



PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
Nr 5 (153) Maj 2010

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice

PANACEUM

e-mailem

**Uwaga – lekarze i lekarze dentyści,
członkowie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi!**

Wszystkich Państwa, którzy chcą otrzymywać nasze pismo
tylko przez Internet, czyli e-mailem,
prosimy o informację na ten temat
– najlepiej również na adres internetowy
naszej redakcji, czyli *panaceum@oil.lodz.pl*

Prosimy o podanie:
imienia i nazwiska,
adresu zameldowania lub do korespondencji
(na który było wysyłane nasze pismo),
numeru prawa wykonywania zawodu,
telefonu kontaktowego
(domowego, do pracy lub komórkowego).

PANACEUM

nr 5 (153) – maj 2010

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3,
www.oil.lodz.pl • biuro@oil.lodz.pl

Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

Komisja Informacyjno-Wydawnicza

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący),
Józef Kobos (wiceprzewodniczący ds. pisma OIL „Panaceum”),
Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. strony internetowej OIL).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Józef Kobos (przewodniczący),
Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca),
Krzysztof Chmielak, Stanisław Ciechowicz, Elżbieta Falkowska-Bednarek,
Arkadiusz Jasek, Fabian Obzejta, Barbara Szeffer-Marcinkowska,
Zbigniew Zając oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL).

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),
Ewa Juszyńska-Poradecka (współpraca),
Alina Paradowska (sekretarz redakcji).

Sekretariat i biuro reklamy

tel. 42 683 17 93 wew. 122, faks 42 683 13 78
panaceum@oil.lodz.pl

Skład komputerowy

IMAGINARIUM Jakub Kierc

Druk

SPRINT STUDIO Jarosław Szejner

Numer zamknięto 26 kwietnia 2010 r.

Nakład 11 900 egz.

Copyright © OIL Łódź

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

Dane o piśmie

- Okładki i środek w pełnym kolorze.
- Liczba edycji – 11 w roku (miesięcznik z przerwą wakacyjną).
- Nakład: 11 900 egzemplarzy.
- Format: 208 x 288 mm.
- Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):
 - cała strona – 183 x 264 mm,
 - 1/2 strony w poziomie – 183 x 130,5 mm,
 - 1/2 strony w pionie – 89 x 264 mm,
 - 1/4 strony – 89 x 130,5 mm,
 - 1/8 strony – 89 x 63,5 mm,
 - 1/16 strony – 89 x 30 mm,
 - 1/32 strony – 42 x 30 mm.

Uwaga autorzy zdjęć!

Fotografie przesyłane do Redakcji w postaci cyfrowej, aby nadawały się do druku, muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę, aby wysyłając zdjęcia mailem, program pocztowy nie zmniejszał ich rozmiaru.



Nasza okładka

Klimat okładki bieżącego numeru „Panaceum” wymusiły tragiczne wydarzenia, jakie miały miejsce 10 kwietnia br. pod Smoleńskiem.

Projekt: Krzysztof Meckier

Od redakcji

Siedemdziesiąt lat po Katyniu

10 kwietnia br. byłam na Zjeździe Lekarzy Łódzkiej OIL, jak wszyscy związani z bieżącą działalnością naszej Izby. Nie ukrywam, że kiedy prezes Grzegorz Mazur powiedział zdławionym głosem o katastrofie prezydenckiego samolotu, początkowo ta wiadomość nie bardzo mogła się przebić do mojej świadomości. Jednak z każdą minutą informacje były coraz bardziej dokładne i przerażająco konkretne, powtarzały je wszystkie stacje telewizyjne i radiowe na całym globie, podawały portale internetowe. Wówczas zdałam sobie sprawę, że teraz – po siedemdziesięciu latach wstydliwie ukrywanej prawdy – o Katyniu dowie się wreszcie cały świat. I faktycznie się dowiedzia!

Ten sam tok rozumowania towarzyszy wielu komentarzom – polityków, publicystów, zwykłych ludzi. Wydaje się jednak, że niektórzy przy okazji myślą pojęcia, nazywając tę straszną katastrofę „drugim Katyniem”. To prawda, stała się wielka tragedia – w wymiarze ludzkim i narodowym również. Żaden kraj na świecie nie doświadczył podobnego zdarzenia, w którym w jednym momencie zginęła Para Prezydencka, tylu czołowych polityków wszystkich partii – i z prawa, i z lewa, generalicja, najwyżsi dostojnicy kościołów, a także wiele znamienitych postaci. Jednak porównywanie tej straszliwej katastrofy samolotowej do wymordowania kilkunastu tysięcy polskich oficerów przez NKWD, to chyba jakieś nieporozumienie. Tak samo uważa wielu moich znajomych, koleżanek i kolegów, przyjaciół, ale... każdy ma przecież prawo do własnych przemyśleń i opinii.

Niezależnie jednak od tego, jak oceniamy katastrofę prezydenckiego samolotu, wszyscy łączymy się w bólu z rodzinami i bliskimi osób, które w niej zginęły, razem z nimi przeżywamy dni żałoby. Jak wszystkie media, także „Panaceum”, z powodu tej tragedii zmieniło szatę graficzną bieżącego numeru, a także w znacznym stopniu jego treść. Powraca przy tym wspomnieniami nie tylko do osób, które zginęły pod Smoleńskiem miesiąc temu, ale również – a może przede wszystkim – do tych, którzy w Katyńskim Lesie oddali swoje życie w obronie Ojczyzny wiosną 1940 roku. Uznaliśmy, że czas przypomnieć nazwiska i sylwetki pomordowanych oficerów – lekarzy, związanych z Łodzią i województwem łódzkim poprzez miejsce urodzenia, zamieszkania oraz pracy, a także przydział mobilizacyjny. Do zapoznania się z obszerną publikacją na ten temat zapraszamy na s. 22 (w kolejnym numerze – ciąg dalszy).

Nina Smoleń



Uprzejmie informujemy,
że zgodnie z art. 130 § 2 Kodeksu Pracy,
Biuro Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
przy ul. Czerwonej 3
będzie nieczynne
w dniu 4 czerwca br. (piątek)

Informacja dotyczy również biur naszej Izby w delegaturach w Piotrkowie Trybunalskim, w Sieradzu i w Skierniewicach.

Przepraszamy za ewentualne utrudnienia i serdecznie zapraszamy w innym terminie.

Spisane na gorąco

- 3 **Spieszmy się mówić dobrze o ludziach...**

Z żałobnej karty

- 4 **Oświadczenie XXVII Okręgowego Zjazdu Lekarzy**
 5 **Wspomnienie o tych, którzy odeszli...**
 Mija miesiąc od tragedii pod Smoleńskiem, a nadal poraża ona swym ogromem
 6 **Pożegnalna sesja sejmiku**
 6 **Jeszcze jedna tragedia**
 Pożegnanie Biskupa Mieczysława Cieślara

XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy

- 8 **Izbowy sztandar okrył się kirem...**
 11 **Przykład godny naśladowania**
 12 **Cień Katynia...**
 Przerwany Zjazd
 12 **Izbowy sztandar został poświęcony**

Zasłużeni Nauczyciele Lekarzy

- 13 **Nasi Mistrzowie**
 Sylwetki odznaczonych

Kalendarium ORL

- 16 **Z prac Prezydium**
 16 **„Nasi” w komisjach NRL**
 17 **Trudne, codzienne sprawy**
 Z posiedzenia kwietniowej Delegatury Łódzkiej
 18 **W wielkanocno-żałobnym nastroju**
 Z życia łódzkich lekarzy seniorów...
 19 **Nowe władze, zmiany w statucie**
 Walne Zgromadzenie członków LKP przy OIL w Łodzi
 19 **Sprawozdanie Zarządu**
Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy OIL w Łodzi
 Za okres od 13 stycznia 2006 r. do 30 marca 2010 r.
 19 **Zapraszamy po odbiór legitymacji**

Blżej prawa

- 20 **Próba wysiłkowa**
 Z lekarskiej wokandy

Z historii medycyny

- 22 **„Ostatni dyżur” pod Katyńskim niebem**
 Lista łódzkich lekarzy pochowanych na Cmentarzu Wojennym w Katyniu
 22 **Trudna droga do prawdy**
 Katyńskie kalendarium
 26 **125 lat Szpitala im. dr. K. Jonschera w Łodzi**

Literatura, sztuka

- 27 **Kolory świata kreślone lekarskim piórem**
 53 międzynarodowy kongres pisarzy lekarzy w Sofii
 28 **Wiersze**
 Barbara Szeffer, Krystyna Borysewicz-Charzyńska

Nasze sprawy

- 29 **Minął pierwszy, trudny tydzień**
 30 **Podziękowania**

Klub Lekarza

- 30 **Zapowiedzi imprez**

Sport

- 31 **Zapowiedzi wydarzeń sportowych**
 – XIV Mistrzostwa Szachowe Okręgu Łódzkiego
 – Piknik Strzelecki Lekarzy
 – Spływ Kajakowy Rzeką Pilicą
 – Nexter Cup 2010
 – IX Mistrzostwa Polski Lekarzy w Wieloboju
 – IV Rajd Konny Lekarzy im. Majora Hubala

Nowości wydawnicze

- 32 **Górnicki – Wydawnictwo Medyczne**
 32 **Termedia – Wydawnictwo Medyczne**

Komisja Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi informuje, że

VIII Ogólnopolska

Wystawa Malarstwa Lekarzy

odbędzie się w dniach 23–28 maja 2010 r. tradycyjnie w Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej.

Udział w wystawie zapowiedziało – jak zwykle – wielu lekarzy – malarzy z całej Polski, a także zagranicy. Jej wernisaż odbędzie się 23 maja br. (niedziela).
 Początek – godz. 17:00.

Prace będzie można oglądać do 28 maja (piątek).
 Wszystkich sympatyków twórczości malarskiej naszych Koleżanek i Kolegów serdecznie zapraszamy do odwiedzenia sal klubowych w czasie prezentacji prac, a także do uczestniczenia w wernisażu.

Wstęp wolny!





Słowo Prezesa

Spieszmy się mówić dobrze o ludziach...

Są takie chwile w życiu, kiedy wszystko przestaje być ważne, a smutek skupia myśli w jedno ognisko. Gdy w pamiętną sobotę 10 kwietnia jechałem do Proszonia na miejsce obrad XXVII Okręgowego Zjazdu Lekarzy, ubolewałem nad pogodą, która deszczem spowiła słońce. Wiszące kłęby chmur wydawały się jakby symbolem bieżących problemów łódzkiej społeczności lekarskiej, problemów które miały być tematem naszych obrad. Rozpoczynaliśmy Zjazd pełni nadziei na owocną debatę, na realizację ciekawego programu i na rozwianie chmur także. Ktoś tam jeszcze zwrócił mi uwagę, że założyłem trochę smutny krawat w barwach fioletowo-czarnych i właściwie nie wiadomo dlaczego.

W trakcie wręczania odznaczeń dobiegła do mnie wstrząsająca informacja o katastrofie lotniczej w Smoleńsku. Dość długo nie mogłem w to uwierzyć i czekałem na kolejne przekazy, które wybrzmiewały coraz bardziej dramatycznie, porażając skalą tragedii dla całego narodu. Nastroje wśród delegatów zgromadzonych na Zjeździe nie pozwalały na merytoryczną dyskusję, bo nikt z nas nie był przygotowany na taki ogrom emocji, na taki wstrząs i ból. Nagle to wszystko, co miało być przedmiotem obrad, wydało się nieistotnym epizodem, który trafił na znaczeniu z każdą minutą.

W poczuciu wielkiego smutku i z potrzeby oddania czci Tym, którzy zginęli,

przerwaliśmy nasze obrady i po przyjęciu tego, co niezbędne, zakończyliśmy Zjazd żałobnym oświadczeniem.

Jakże wielu z nas w tych dniach miało łzy w oczach i jak bardzo byliśmy razem, niezależnie od codziennych swarów i różnic w patrzeniu na świat. Widziałem i czułem to będąc na Krakowskim Przedmieściu, w Belwederze oraz wielu miejscach skupienia i zadumy.

Minęły dni narodowej żałoby, narodowych rekolekcji i przyszedł czas refleksji, czas, w którym próbujemy odczytać przesłania, wyłaniające drogowskazy na jutro. Kolejne zdarzeń nie dadzą się przewidzieć, nasza obecność jest tak ulotna, niczym kartka papieru, kiedy uniesiona wiatrem znika w sekundach mrocznej otchłani. Ta czyjaś kartka zabiera też słowa przez nas wyryte, których cofnąć nie można i wymazać nie sposób. Czasem były to wyrazy niepotrzebne i niesprawiedliwe, za które już nie zdążyliśmy przeprosić. A ileż wielkich słów, niewypowiedzianych komuś wcześniej, odnajdujemy w sobie, gdy jest już za późno...

Spieszmy się więc mówić dobrze o ludziach, kiedy są jeszcze wśród nas, kiedy możemy uściskać im dłonie i zobaczyć ich uśmiech, czasem wzruszenie. To przesłanie nabiera dla mnie szczególnego znaczenia, bo wstrząsające wieści ze Smoleńska dotarły do nas w trakcie wręczania odznaczeń dla Zasłużonych Nauczycieli Lekarzy. Niejed-

nokrotnie obserwowałem, jak trudno przychodzi nam na co dzień wyrazić uznanie za osiągnięcia zawodowe koleżanek czy kolegów, jak trudno powiedzieć dobre słowo, a przecież mówiąc dobrze o kimś, mówimy tak wiele o sobie!

W katastrofie lotniczej zginęło dwoje lekarzy: Bronisława Orawiec-Loffler i Wojciech Lubiński, lekarz Prezydenta. W tych trudnych dniach otrzymałem pocztą elektroniczną zdjęcie ze spotkania po kolokwium habilitacyjnym Doktora Lubińskiego, z datą 24 lutego 2010 r. Na zdjęciu obok państwa Lubińskich, profesorów, w centralnej części stoi Lech Kaczyński z małżonką. Największą uwagę przykuwa jednak stojąca przed parą prezydencką sześciolatnia dziewczynka, córka państwa Lubińskich.

Postać małej Marysi kontrastuje poważnym wyrazem twarzy wśród uśmiechów wszystkich obecnych na uroczystości. Tego uśmiechu zabrakło wtedy może na chwilę, a jak musi go brakować dzisiaj i jak będzie brakować przez następne dni? Jakże trudno teraz będzie jej zrozumieć to, co się stało, jak trudno będzie jej się odnaleźć w dalszym życiu. Ona jak nikt inny symbolizuje ten ludzki wymiar tragicznego wypadku, zdarzenia jeszcze tak mi bliskiego.

To jest nasze ważne zadanie, to nasza powinność w takich sytuacjach. Rozejrzyjmy się wokół, może uda nam się dostrzec, że osierocone dzieci lekarskie są wśród nas i potrzebują pomocnej dłoni. Przenosimy pamięcią piękne karty wielu koleżanek i kolegów, którzy są już na „wiecznym dyżurze”, jednak nie zapominajmy także o ich rodzinach, potrzebujących naszego wsparcia i codziennej pomocy.

Grzegorz Muszer

*Koleje zdarzeń
nie dadzą się przewidzieć,
nasza obecność
jest tak ulotna,
niczym kartka papieru,
kiedy uniesiona wiatrem
znika w sekundach
mrocznej otchłani.
Ta czyjaś kartka
zabiera też słowa
przez nas wyryte,
których cofnąć nie można
i wymazać nie sposób.*



Oświadczenie XXVII Okręgowego Zjazdu Lekarzy

W dniu 10 kwietnia 2010 r. delegaci łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej obradowali na XXVII Okręgowym Zjeździe Lekarzy w Proszeniu k. Piotrkowa Trybunalskiego. Gdy dotarła do zebranych tragiczna wiadomość o katastrofie samolotu prezydenckiego, Zjazd został przerwany, a jego uczestnicy uczcili pamięć Ofiar tragedii minutą ciszy. Obecny podczas Zjazdu duszpasterz służby zdrowia ks. dziekan Paweł Sudowski wezwał zebranych do wspólnej modlitwy w intencji tragicznie zmarłych pod Smoleńskiem. Następnie delegaci zakończyli Zjazd, wydając poniższe oświadczenie:

Na ręce Pana Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego lekarze zgromadzeni na XXVII Zjeździe Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi składają wyrazy głębokiego żalu z powodu tragedii, która dotknęła cały Naród Polski. Składamy kondolencje Rodzinom i Najbliższym Osób, które zginęły w tym tragicznym wypadku.

Żadne słowa nie są w stanie wyrazić żalu i bólu po tak dotkliwej stracie.

prezes Okręgowej Izby Lekarskiej dr n. med. Grzegorz Mazur

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Lecha Aleksandra Kaczyńskiego
i jego małżonki
Marii Heleny Kaczyńskiej,



a także 94 pozostałych pasażerów rozbitego samolotu – członków polskiej delegacji,
zdążającej na obchody siedemdziesiątej rocznicy Zbrodni Katyńskiej
oraz członków załogi TU 154



Z wielkim szacunkiem pochylamy się nad trumną
Ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie
Ryszarda Kaczorowskiego

Ze szczególnym zasmuceniem żegnamy Lekarzy:
płk. dr. hab. n. med. Wojciecha Lubińskiego
lekarza Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
oraz

dr Bronisławę Orawiec-Loffler

lekarzkę-dentystkę z Poronina,
bratanicę Franciszka Orawca

– polskiego oficera zamordowanego w Katyniu



Z żalem odebraliśmy wiadomość,
że śmierć w katastrofie poniosła również łodzianka

mec. Joanna Agacka-Indecka
prezes Naczelnej Rady Adwokackiej



Wyrazy najszczerzego współczucia Rodzinom Zmarłych oraz Ich Bliskim składa
w imieniu Okręgowej Rady Lekarskiej, a także wszystkich lekarzy i lekarzy dentystów
– członków łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej,
dr n. med. Grzegorz Mazur, prezes ORL w Łodzi

Wspomnienie o tych, którzy odeszli...

Mija miesiąc od tragedii pod Smoleńskiem, a nadal poraża ona swym ogromem. Dzień 10 kwietnia 2010 r. będzie bez wątpienia wspominany jako jeden z najbardziej tragicznych dni w historii Polski. Zginęła Para Prezydencka, wielu znamienitych, wspaniałych ludzi – jest to na pewno wielka strata dla Polski. Nadal trudno jest uwierzyć w to, co się stało. Ale... stało się i nie da się tego odwrócić ani wymazać z naszej pamięci. Wspominamy wszystkich, szczególnie jednak tych, których los połączył ze środowiskiem lekarzy, zwłaszcza lekarzy z łódzkiej OIL – przez zawodowe powiązania czy osobiste kontakty.

Był przede wszystkim... harcerzem

W katastrofie zginął Ryszard Kaczorowski – był symbolem ciągłości władz niepodległej Polski, wybitnym działaczem niepodległościowym. To właśnie On w grudniu 1990 r., jako ostatni Prezydent na Uchodźstwie, przekazał Lechowi Wałęsie prezydenckie insygnia władzy II RP. Był sybirakiem, żołnierzem 2. Korpusu Armii Polskiej, uczestnikiem bitwy o Monte Cassino. Był obywatelem honorowym kilkunastu miast i doktorem *honoris causa* wielu uczelni, ale przede wszystkim był... harcerzem – do końca życia, choć miał już 91 lat. Pochodził z Białegostoku, po wybuchu II wojny światowej organizował tam podziemne harcerstwo, za co był więziony i skazany na karę śmierci przez NKWD (wyrok zamieniono na dziesięć lat łagrów na Kołymie).

– Poznałem Go przed kilkunastu laty, przy okazji jednej z Jego wizyt w Pabianicach – wspomina Grzegorz Krzyżanowski, wiceprezes ORL w Łodzi. – Lubił to miasto i kochał harcerzy, to nas do siebie zbliżyło. Godzinami mógł opowiadać o tworzeniu „Szarych Szeregów”, życiu na emigracji, a przede wszystkim o swej ukochanej Polsce. Były to dla mnie najpiękniejsze lekcje patriotyzmu i historii. Pan Prezydent był człowiekiem niezwykle dystyngowanym, dżentelmenem starej daty. Nieskazitelnie

ubrany, o wspaniałych manierach. Biła z Niego godność, a jednocześnie ciepło. Jego umysł i maniere pozostawały niezmiennie – zawsze na bardzo wysokim poziomie. Już nigdy się z nim nie spotkam.

Ryszard Kaczorowski w 2005 r. otrzymał tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Pabianic”. Tytuły „honorowego obywatela” nadały mu również dwa inne miasta woj. łódzkiego: Opoczno i Drzewica.

W obronie samorządności

Prezydenckim samolotem do Smoleńska 10 kwietnia br. na obchody siedemdziesiątej rocznicy Zbrodni Katyńskiej leciała znana łodzianka – mec. Joanna Agacka-Indecka, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej. Wszyscy poznali Jej życiorys zawodowy z oficjalnych not, jakie zamieszczała prasa, mało kto jednak wie, że nam – lekarzom była Ona bardzo bliską osobą, wręcz przyjacielem.

– Mecenas Agacką-Indencką poznałem przed kilku laty w siedzibie łódzkiej Izby Adwokackiej – wspomina G. Krzyżanowski. – Organizowaliśmy wspólnie spotkania i konferencje w obronie idei samorządności zawodowej w Polsce. Była ujmującą osobą o dużych kompetencjach i wspaniałej umiejętności wypowiedzenia się, co zjednywało Jej wielu słuchających ją ludzi. Przemily ciepły głos i uśmiech ciągle Jej towarzyszył. Gdy została prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej, nie było to dla mnie zaskocze-

niem, szczerze Jej tego zasłużonego wyboru gratulowałem – szkoda, że na tak krótko.

Z kolei Jej kolega po fachu – mec. Jerzy Ciesielski, którego felietony z „Lekarskiej wokandy” ukazują się na łamach „Panaceum”, tak o niej pisze: „Była niezwykłym człowiekiem, niezwykłym prawnikiem, niezwykłym adwokatem, niezwykłym działaczem samorządu adwokackiego. Zawsze w delegacyjnym pociągu do Warszawy prowadziła ciekawe rozmowy o polskim systemie prawnym i potrzebie jego naprawiania, o walce o zachowanie tradycyjnego kształtu polskiej palestry, o prowadzonych sprawach. Ciepło, serdecznie, po przyjacielsku. Bez śladu zmęczenia w głosie, czy w postawie. A pracowała przecież bez wytchnienia. Podziwiałem ją bezgranicznie. Nestor Łódzkiej Palesty, adwokat Stanisław Maurer w wypowiedzi dla DŁ podkreślił w pierwszej kolejności, że *była urodzonym samorządowcem* i miał absolutną rację – praca na rzecz samorządu adwokackiego była ucieleśnieniem Jej marzeń o wolności w zawodzie adwokata. Dlatego też wiele siły poświęciła walce przeciw ograniczeniu niezależności zawodów zaufania publicznego, broniąc konstytucyjnej zasady, że korporacja sprawuje *pieczę nad należyтым wykonywaniem zawodu*. Wykorzystywała w tym celu wszystkie swoje zdolności – za jej prezesury nastąpiło medialne otwarcie adwokatury, potrafiła nawiązać doskonałe kontakty z tuzami polityki. Mądrze prowadziła rozmowy gabinetowe, kularowe, na posiedzeniach różnych gremiów.”

Trzy pasje – prawo, tenis, polityka

O Jolancie Szymanek-Deresz napisano już tyle ciepłych wspomnień, że wydaje się – nic dodać nie można. Oczywiście, nie da się pominąć Jej zalet, jako prawnika, polityka, parlamentarzysty, czy wiceprzewodniczącej SLD, a wcześniej szefowej Kancelarii Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Nam jednak najbardziej utkwii w pamięci w roli... tenisistki. Pasjonowała się tym sportem, kilkanaście razy zostawała mistrzynią na turniejach Polski adwokatek, w 2007 r. wygrała



Ryszard Kaczorowski



Joanna Agacka-Indecka



Jolanta Szymanek-Deresz (druga od lewej)



Jerzy Szmajdziński

turniej parlamentarzystów w tenisa ziemnego rozegrany we Wrocławiu.

Łódź była jej bardzo bliska, tu mieszkała i uczyła się w XXI LO, urodziła się w małej wsi koło Przedborza. Z sentymentem odwiedzała rodzinne strony, chętnie korzystała z przekazywanych jej zaproszeń na liczne spotkania.

– Tym razem również nie odmówiła i była gościem honorowym naszych XII Halowych Mistrzostw Polski Lekarzy w Tenisie, który się odbył w Pabianicach w listopadzie 2009 r. – mówi Janusz Malarzski, szef izbowej Komisji Sportu i Rekreacji, zachwycając się przy okazji jej kobiecymi walorami: urodą, zgrabną sylwetką, elegancją. – Nie tylko przyjechała, ale rozegrała będące atrakcją turnieju gry pokazowe w singlu i deblu, z udziałem koleżanek i kolegów lekarzy. Miałem zaszczyt uczestniczyć w jednej z nich, a jednocześnie wręczyć Jej „Złotą Rakiетkę”, czyli odznakę Polskiego Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy. Zaprosiłem Ją na tegoroczne zawody, niestety... już się nie spotkamy.

– Była osobą przykuwającą uwagę nie tylko ze względu na swą urodę, elegancję ale przede wszystkim budziła sympatię swym sposobem bycia, bezpośredniością, elokwencją i łamaniem dystansu, co powodowało, iż rozmowa z Nią była dużą przyjemnością – dodaje G. Krzyżanowski, który poznał Jolantę Szymanek-Deresz przed laty w Łodzi, przy okazji jednego z jej pobytów w tym niemal rodzinnym dla Niej mieście. – W czasie listopadowego turnieju spędziliśmy niemal pół dnia na kortach tenisowych w Pabianicach. Ja jako bierny uczestnik, Ona – przeciwnie, bez najmniejszego problemu rozegrała kilka gemów z naszymi koleżankami i kolegami lekarzami. Przy okazji rozmawialiśmy o problemach samorządów zawodów zaufania publicznego, ich roli we współczesnej Polsce, także o tenisie oraz wspólnym turnieju prawników i lekarzy, który zamierzaliśmy zorganizować.

Dla przyjaciół Szmaja

„Jakże trudno o Nim pisać: Szmaja był... No właśnie, a jaki był? Taki, jak wyglądał w mediach. Spokojny, pozornie powolny, jak niekiedy niespieszni bywają ludzie o wyrobionych poglądach i wewnętrznie poukładani. Bardzo trudno było wyprowadzić Go z równowagi, bo zawsze umiał znaleźć merytoryczne argumenty w odpowiedzi na przycinki czy złośliwe zarzuty. Jurek – chociaż rzadko kto, mówiąc o nim, używał Jego imienia – był (ach, to tragicznie był!) niezwykle pracowity, konsekwentny i kompetentny, zwłaszcza w zakresie problematyki obronności kraju” – pisze we fragmencie swojego wspomnienia o Jerzym Szmajdzińskim, lekarz z Delegatury Sieradzkiej, Andrzej Wiśniewski. Na koniec zaś dodaje: „Dla mnie Szmaja to wspaniały kolega, który zawsze służył pomocą, niezależnie od okoliczności, rozmawiał zawsze i ze wszystkimi, tłumaczył, wyjaśniał, przekonywał. Jego ciepły, serdeczny uśmiech będzie towarzyszył mi już do końca życia, ale sam Szmaja nigdy już nie stanie obok mnie. Żegnaj Przyjacielu, pusto i smutno się zrobiło bez Ciebie.”

...

W katastrofie zginęła również dwójka lekarzy: płk. dr hab. n. med. Wojciech Lubiński, prezydencki lekarz oraz lek. dent. Bronisława Orawiec-Löffler, przedstawicielka Rodzin Katyńskich. „Panaceum” nie udało się pozyskać osobistych wspomnień o Nich, ale z dostępnych informacji wynika, że były to wyjątkowe postaci.

Nigdy nie mów wszystkiego...

– Był wyjątkowym lekarzem, doświadczonym żołnierzem, życzliwym człowiekiem – mówią zgodnie pracownicy Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie, gdzie pracował Wojciech Lubiński, towarzyszący prezydentowi w podróży jako „strażnik” jego zdrowia, a płk

Piotr Dąbrowski, który współpracował z Nim przez dziesięć lat, tak Go wspomina na łamach „GW”: „Nie miało znaczenia, czy rozmawia z lekarzem, pielęgniarką czy salową. Wszystkich traktował z jednakowym szacunkiem. Był zawsze w gotowości, żeby pomóc. Niezależnie od zmęczenia i pory dnia pochylał się nad chorymi, był dla nich ciepły i życzliwy, nigdy się nie denerwował, a jednocześnie był doskonałym organizatorem i przełożonym. To było niesamowite, że z uśmiechem i nie dając po sobie poznać, że stoi przed nami wielki problem, potrafił znaleźć rozwiązanie. Czym się nie zajął, to mu wychodziło. Był skazany na sukces, po prostu!”

Odszedł na „wieczny dyżur” w wieku zaledwie 41 lat. W latach 1988–1994 studiował na Wydziale Lekarskim w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Po odbyciu stażu, robił błyskawiczną karierę: od lekarza w jednostce wojskowej, do asystenta (2000), a potem adiunkta (2005) w Klinice Chorób Wewnętrznych Pneumonologii i Alergologii CSK MON oraz zastępcy komendanta WIM – CSK (2008). Od zawsze pasjonowała go badania czynnościowe układu oddechowego. Miał specjalizację z chorób wewnętrznych i pneumonologii. W 2000 r. uzyskał tytuł dr. n. med., a w lutym br. Rada Naukowa WIM nadała mu stopień dr. hab. n. med. Nie zdążył odebrać dyplomu habilitacyjnego.

Miał ciepły głos, szczery uśmiech, tryskał energią i pogodą ducha. Na stronie internetowej WIM – CSK MON, w zakładce rzeczownika prasowego, którego obowiązki pełnił od 2005 r., umieścił motto z George’a Bernarda Shawa: „Nigdy nie mów wszystkiego, co wiesz, ale wiedz zawsze, o czym mówisz.” Wciąż można je tam znaleźć.

Była „góralką” z charakterem

Bronisława Orawiec-Loeffler, emerytowana lekarka dentystka z Poronina, na pokładzie rozbitego samolotu znalazła się

na zaproszenie Kancelarii Prezydenta jako przedstawicielka Rodzin Katyńskich.

Po studiach na Wydziale Stomatologii AM w Krakowie, w latach 1952–1989, pracowała w swoim zawodzie w Nowym Targu, Bukowinie Tatrzańskiej, Poroninie, a następnie w Zakopanem. Koleżanki i koledzy stomatolodzy mówią o niej, że była serdeczną, ciepłą i uczynną Panią Doktor, społeczność tatrzańska wspomina ją z ogromnym szacunkiem. Była „góralką” z urodzenia i charakteru, zawsze aktywna społecznie. Wielokrotnie zasiadała w zarządzie Związku Podhala. Ze szczególnym zapałem angażowała się w działania patriotyczne, a nade wszystko dbała o pamięć pomordowanych w Katyniu.

Rodzina Orawców była bardzo zasłużona dla Poronina i kraju. Jej rodzice w czasie II wojny światowej byli zaangażowani w ruch oporu. Ukrywali ludzi poszukiwanych przez gestapo oraz pomagali w organizacji przetrwania osób przez granicę, za co byli więzieni. W domu Orawców ukrywał się żołnierz Franciszek Gajowniczek, za którego w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau oddał życie święty Maksymilian Kolbe.

Stryjem Bronisławy był płk. Franciszek Orawiec, dowódca 2. Pułku Strzelców Podhalańskich, zamordowany w 1940 r. w Katyniu i pochowany w katyńskim lesie. Przez wiele lat marzyła, aby osobiście oddać Mu hołd. Lot prezydenckim samolotem to była jej pierwsza i ostatnia podróż na grób pułkownika. Nigdy już nie wyruszy na wędrowną tatrzańskimi szlakami, na których można ją było spotkać, zwłaszcza latem.

Tekst przygotowała *Nina Smoleń*,
przy współpracy lekarzy –
G. Krzyżanowskiego, J. Malarskiego
i A. Wiśniewskiego,
a także mec. J. Ciesielskiego

Pożegnalna sesja sejmiku

Kwietniowa sesja sejmiku woj. łódzkiego w całości poświęcona była pamięci ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego w Smoleńsku. Nie miała typowego porządku obrad, odśpiewano tylko hymn narodowy, odmówiono ekumeniczne modlitwy i wygłoszono biogramy, którym towarzyszyły zdjęcia wyświetlane na ekranie. Spotkanie radnych odbyło się z gościnnym udziałem łódzkich posłów oraz Jolanty Chełmińskiej, wojewody łódzkiego i Tomasza Sadzyńskiego, pełniącego funkcję prezydenta miasta Łodzi. Włodzimierz Fisiak, marszałek województwa, powiedział: „Katyń znów upomniał się o życie Polaków. Łączymy się z rodzinami tych, którzy udali się w bezpowrotną podróż.”

O zmarłych, związanych z regionem, mówili przyjaciele. Wspominano mecenas Joannę Agacką-Indecką i posłankę Jolantę Szymanek-Deresz, mówiono o generałach: Andrzeju Błasiaku i Tadeuszu Buku oraz ks. Romanie Indrzejczyku.

• • •

Gen. broni, pilot Andrzej Błasiak, dowódca Sił Powietrznych WP, urodził się w Poddębicach, ale Jego rodzina pochodziła z pobliskich Wartkowic, gdzie chodził do szkoły podstawowej. W listopadzie ub.r. odbyła się tu podniosła uroczystość nadania obecnej szkole podstawowej i gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Gen. Błasiak, absolwent tej placówki z 1977 r., odsłonił tablicę na frontonie budynku, poświęconą patronowi, uczestniczył też w uroczystości przekazania szkole sztandaru. Powiedział, że: „Sztandar jest wyrazem szacunku dla polskiej tradycji narodowej

i zobowiązaniem do godnego wypełniania patriotycznych obowiązków, również wobec małej ojczyzny – w wymiarze lokalnym.”

Gen. Tadeusz Buk, dowódca Wojsk Lądowych WP, który został powołany na to stanowisko w 2009 r., w latach 2007–2008 dowodził dziewięcią zmianą Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku. Był żołnierzem wizjonerem. Miał bardzo ambitne plany, chciał stworzyć armię nowoczesną. O sobie mówił, że jest prostym chłopakiem z Kielecczyny. Lepiej niż na salonach czuł się w polu, wśród swoich żołnierzy. W Mójczy (woj. świętokrzyskie), gdzie się urodził, mieszkał do matury. Później, po siedmiu latach spędzonych w tomaszowskich jednostkach przeniósł się wraz z rodziną. Został pochowany na spalskim cmentarzu, z zachowaniem całego wojskowego ceremoniału.

Ks. Roman Indrzejczyk był kapłanem Prezydenckiej Pary, ale jego nagła śmierć pogrążyła w żałobie cały Żychlin. Właśnie w tej leżącej pod Kutnem miejscowości urodził się, tu uczył się w LO im. A. Mickiewicza. Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1956 r., pracował w różnych parafiach „na prowincji” i w stolicy. Dwukrotnie był też krajowym duszpasterzem służby zdrowia – w latach 1961–1976 oraz 1989–1994. O swoich obowiązkach prezydenckiego kapelana mówił zawsze z dumą, ale mimo odpowiedzialnej służby, nigdy nie zapomniał o zwykłych ludziach. Wierni z parafii Dzieciątka Jezus na warszawskim Żoliborzu chwalili jego błyskotliwe krótkie kazania. Ks. Indrzejczyk był czynnym przewodnikiem górskim, pisał wiersze.

Jeszcze jedna tragedia

18 kwietnia, wracając z Warszawy, z uroczystości upamiętniających ofiary katastrofy samolotowej pod Smoleńskiem i mszy odprawionej w zastępstwie księdza biskupa Adama Pilcha, tragicznie zmarłego w tej katastrofie, zginął w wypadku samochodowym nasz najbliższy izbowy sąsiad, a mój serdeczny znajomy – ksiądz biskup Mieczysław Cieślak. Przez dwadzieścia trzy lata pracował w Pabianicach, a od 1996 r. pełnił obowiązki biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, zwierzchnika Diecezji Warszawskiej i proboszcza Parafii św. Mateusza w Łodzi.

Miał sześćdziesiąt lat. Nigdy nie zapomnę, kiedy po ogłoszeniu stanu wojennego – 13 grudnia 1981 r, gdy ja się ukrywałem, On zupełnie spontanicznie, nie znając mnie wcześniej, zaopiekował się moją rodziną. Przywoził tzw. dary i wspierał duchowo. Był niebywale prawym człowiekiem, bardzo serdecznym i oddanym ludziom. Kochał ludzi. W czasie wielokrotnych spotkań rozmawialiśmy najczęściej o codziennym życiu, polityce i ludziach. Porażał optymizmem, olbrzymią wiedzą i serdecznością. Humanista, naukowiec, władający greką, a jednocześnie zaradny gospodarz i oddany duszpasterz.

W piątek 23 kwietnia pożegnałem Go, towarzysząc Mu w Jego ostatniej drodze.

Grzegorz Krzyżanowski

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

ŚP.

Księdza Biskupa

Mieczysława Cieślara

proboszcza Parafii św. Mateusza w Łodzi,
zwierzchnika Diecezji Warszawskiej,
zastępcy biskupa
Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce

Wyrazy najgłębszego współczucia
Rodzinie, Najbliższym oraz Parafianom
składa w imieniu Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi
prezes *Grzegorz Mazur*



10 kwietnia 2010 r., w sobotę, o godz. 9, rozpoczął się XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy. Delegaci VI kadencji Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi spotkali się w sali konferencyjnej Hotelu „Górski” w Proszeniu koło Piotrkowa Trybunalskiego. Obrady tego Zjazdu trwały niezwykle krótko, bo niecałe dwie godziny.

Komitet Organizacyjny Zjazdu
 Paweł Szcześniak – przewodniczący,
 Arkadiusz Wardziński, Paweł Banaszek – członkowie.

Goście Zjazdu

- prof. **Marian Brocki** – prorektor ds. klinicznych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,
- **Katarzyna Wyrzykowska-Rabe** – dyrektor łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia,
- **Krzysztof Chojniak** – prezydent Miasta Piotrkowa Trybunalskiego,
- **Stanisław Cubała** – starosta Powiatu Piotrkowskiego,
- **Marek Jodłowski** – zastępca sekretarza Naczelnej Rady Lekarskiej,
- ks. dziekan **Paweł Sudowski** – archidiecezjalny duszpasterz służby zdrowia,
- ks. kanonik **Grzegorz Gogol** – proboszcz parafii gm. Wolbórz,
- **Andrzej Ochalski, Leszek Józefacki, Włodzimierz Olczyk** – wiceprzewodniczący ORL w Łodzi ubiegłych kadencji z Delegatury Piotrkowskiej,
- **Marek Konieczko** – dyrektor Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego im. M. Kopernika w Piotrkowie,
- **Paweł Banaszek** – dyrektor Szpitala Rejonowego w Piotrkowie,
- **Paweł Górski** – rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,
- **Sławomir Zimny** – przewodniczący Zarządu Regionu Łódzkiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy,
- **Aneta Doliwa-Augustowska** – przewodnicząca Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego,
- **Krystyna Borysewicz-Charzyńska** – przewodnicząca Zarządu Koła Lekarzy Seniorów przy OIL w Łodzi,
- **Łukasz Jasek** – przewodniczący Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów.

XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy

Izbowy sztandar okrył się kirem...

Grzegorz Mazur, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, który zabrał głos po powitaniu przybyłych gości oraz delegatów przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego XXVII OZL – Pawła Szcześniaka, pozwolił sobie m.in. na taką refleksję:

„Spotykamy się w tydzień po Świątach Wielkanocnych, nastrój powinien więc być wiosenny i radosny. Niestety, zabrakło dziś słońca. Odpowiadając sobie na pytanie: Dlaczego? – pomyślałem, że chyba przysłoniły je chmury w postaci problemów, jakie zgromadziły się nad ochroną zdrowia. Te problemy, dotyczące nas wszystkich, znajdujemy omówienie w przygotowanych referatach, dyskutować nad nimi będziemy również w czasie obrad, aby wypracować wspólnie mądre uchwały, stanowiska i apele w tych sprawach.”

Mówiąc o gromadzących się na niebie chmurach nie wiedział jeszcze ani się nie spodziewał, że kilka minut wcześniej pod Smoleńskiem wydarzyła się straszliwa katastrofa samolotowa, w której zginęła polska delegacja zmierzająca na obchody 70 rocznicy Zbrodni Katyńskiej, na czele z parą prezydencką.

...

Zanim do obradujących dotarła ta tragiczna wiadomość, prezydent Piotrkowa

Trybunalskiego – Krzysztof Chojniak serdecznie powitał uczestników Zjazdu na gościnnej Ziemi Piotrkowskiej, życząc im udanych obrad – z pomyślnością zarówno dla środowiska lekarskiego, jak też pacjentów. Jednocześnie, wraz z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, który pełni obowiązki przewodniczącego Rady Miasta Piotrkowa, zaprosił wszystkich do odwiedzania trybunalskiego grodu, szczytującego się wielowiekową historią.

Życzenia dla obradujących przekazał również prof. dr hab. n. med. Marian Brocki, prorektor ds. klinicznych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, sam działacz samorządowy w Wojskowej Izbie Lekarskiej, który podkreślił znaczenie samorządności w kreowaniu rzeczywistości w wolnym kraju, jakim jest obecnie Polska.

Ciepłe słowa skierował do delegatów ks. dziekan Paweł Sudowski, duszpasterz łódzkiej służby zdrowia, dziękując za ich pośrednictwem wielotysięcznej zbiorowości członków łódzkiego samorządu lekarskiego za czynienie dobra, które staje się udziałem ogromnej rzeszy chorych. Przekazał im błogosławieństwo, które – jak powiedział – „jest tak bardzo potrzebne, oprócz oczywiście mądrości, światłości, roztropności czy prawomyślności, by nie tylko w czasie tych obrad, ale w całej nowej kadencji sa-

morząd mógł pracować z pożytkiem dla środowiska.”

Z kolei Marek Jodłowski, zastępca sekretarza Naczelnej Rady Lekarskiej, składając wszystkim – w imieniu nowego prezesa NIL, Macieja Hamankiewicza – serdeczne życzenia, by Zjazd przyniósł oczekiwane efekty merytoryczne, wtrącił osobistą dygresję. Otóż pełniąc przez osiem ostatnich lat funkcję przewodniczącego sąsiedzkiej, Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, z przyjemnością, ale i trochę z zazdrością „podglądał przez płot”, jak łódzka Izba potrafi wspaniale integrować środowisko nie tylko wokół bulwersujących tematów bezpośrednio dotyczących spraw zawodowych, ale również poprzez organizowanie licznych zdarzeń kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych. Te doświadczenia będzie starał się wykorzystać obecnie w pracy samorządowej na szczeblu NRL, gdyż warte są upowszechnienia w środowisku lekarskim w całej Polsce.

•••

W tym punkcie obrad głos zabrał Włodzimierz Kardas, przewodniczący Komisji Regulaminowo-Organizacyjnej ORL, który wezwał zebranych do powstania i zaprosił poczet sztandarowy do wprowadzenia na salę sztandaru Okręgowej Izby Lekarskiej. Poczet sztandarowy stanowili młodzi lekarze: chorąży Adam Kopertowski, w asyście Moniki Danielewicz i Justyny Koper-towskiej, a także Michał Szrajber, który trzymał tubę z Aktem Fundacyjnym.

W. Kardas przypomniał gościom i delegatom, że sztandar ten po raz pierwszy towarzyszył obradom poprzedniego, XXVI OZL w Łodzi, w grudniu 2009 r. Zjazdu sprawozdawczo-wyborczego, który zainaugurował VI kadencję samorządu. Następnie dodał, że ostatnio na wielkanocnym spotkaniu, zorganizowanym w siedzibie OIL przy ul. Czerwonej w Łodzi, sztandar ten został uroczysto poświęcony (więcej – s. 12).

•••

Następnie prezes G. Mazur krótko przedstawił tematy, wymagające pilnego przedyskutowania w gronie delegatów OIL. Należą do nich m.in. kwestie dotyczące:

- obniżenia tegorocznych kontraktów NFZ z wieloma placówkami medycznymi,
- sposobu przekształcania szpitali publicznych w NZOZ-y,
- drastycznego zmniejszenia liczby rezydentur dla młodych lekarzy chcących się specjalizować,

- kuriozalnych zasad wprowadzanych przez NFZ do kontraktowania świadczeń w opiece paliatywnej,

- zniesienia w pierwszych miesiącach tego roku obowiązku pełnienia tzw. ostrych dyżurów w szpitalach w woj. łódzkim.

Na omówienie czekają również przepisy nowej ustawy o izbach lekarskich, obowiązujące od 1 stycznia br., które wprowadziły szereg istotnych zmian z zakresu odpowiedzialności zawodowej lekarzy, a także rozciągnęły obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania zawodu na wszystkich lekarzy, niezależnie na jakich zasadach swój zawód wykonują.

•••

Grzegorz Mazur poprosił, aby delegaci powstali z miejsc i minutą ciszy uczcili cześć Koleżanek i Kolegów, którzy odeszli od nas w ostatnim czasie, by pełnić swój „wieczny dyżur”.

•••

Przystąpiono do kultywowanej na zjazdach łódzkiej OIL już od siedmiu lat uroczystości honorowania zaszczytnymi odznaczeniami „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”. Odznaczenia te mają charakter szczególny, są bowiem wyrazem wdzięczności wychowanków dla swoich Mistrzów w zawodzie.

– Nasza izbowa kapituła, nadając ten honorowy tytuł, kieruje się w swoich werdyktach nie tylko uznaniem dla ogromnej pracy laureatów na polu kształcenia, ale przede wszystkim ich cechami charakteru i osobowości, dzięki którym mogą być wzorem dla innych, dla swych uczniów – powiedział G. Mazur i poinformował, że do grona uhonorowanych tym zaszczytnym tytułem przybędzie obecnie dalszych sześć osób – członków OIL. O laudację nominowanych poprosił przedstawicieli poszczególnych delegatur Izby, a także wiceprezesa ORL ds. stomatologii.



Grzegorz Krzyżanowski, wiceprzewodniczący ORL, szef Delegatury Łódzkiej, przedstawił najpierw sylwetkę doktor Krystyny Śmiałowskiej-Kędzki, a następnie profesora Andrzeja Klimka, podobnie jak on – pabianiczana. Maria Marcinkowska z Delegatury Piotrkowskiej mówiła o zasługach doktora Andrzeja Oszczygła, ordynatora oddziału, w którym pracuje, a z kolei Jacek Brzostowski w imieniu Delegatury Sieradzkiej zaprezentował postać doktora Jerzego Rzeńcy, po którym przejął ordynaturę. Z Delegatury Skierniewickiej nominację do tytułu „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” dostał doktor Franciszek Fijałkowski, o którym wiele miłych słów powiedział jej przedstawiciel – Robert Filipczak. Jako ostatni głos zabrał Jacek Pypec, wiceprzewodniczący ORL ds. stomatologii, który nie bez wzruszenia przedstawił dokonania w zakresie kształcenia lekarzy dentystów doktor Lucyny Kwiecińskiej-Jakubczyk (sylwetki odznaczonych prezentujemy na dalszych stronach „Panaceum”).

Po każdej laudacji następowała miła ceremonia „dekorowania” osoby wyróżnionej medalem „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, czemu towarzyszyły życzenia i wręczenie symbolicznej czerwonej róży. W takich momentach, w uznaniu zasług odznaczonych i dla wyrażenia im szacunku, wszyscy zebrani na sali wstawali z miejsc i klaskali. A Jerzego Rzeńcę z Sieradza spotkała dodatkowa, wzruszająca niespodzianka, z gratulacjami wystąpili bowiem również jego uczniowie, przybyli na Zjazd nie z racji obowiązku bycia delegatem, ale spontanicznie, dla wyrażenia swojemu Mistrzowi wdzięczności.

„Istnieje taka łacińska przestroga: *Obyś cudze dzieci uczył*, ale ja – będąc czterdzieści kilka lat nauczycielem akademickim – nie mogę potwierdzić słuszności tego powiedzenia. Na swej drodze zawodowej spotykałem bowiem głównie uczniów chętnych, zdolnych i pojętnych. Ze swoich wychowanków





jestem dumny, cieszę się ich sukcesami. Natomiast łódzkiej Izbie Lekarskiej, w imieniu wszystkich odznaczonych dziękuję, że zechciała docenić nasze wysiłki w kształceniu lekarzy młodego pokolenia” – powiedział nie bez wzruszenia prof. Andrzej Klimek.

• • •

W kolejnym punkcie G. Krzyżanowski, poprzedni prezes łódzkiej OIL i pomysłodawca ustanowienia honorowego tytułu izbowego „Najpopularniejszy sportowiec roku”, przedstawił sylwetkę osoby, która zebrała najwięcej głosów w plebiscycie, podsumowującym dokonania sportowców – członków naszej Izby w 2009 r. A te dokonania w przypadku laureatki – Oliwi Gawlik (o czym już donosiliśmy na łamach „Panaceum” nr 4/2010) są ogromne, że wspomnimy o dziewięciu złotych medalach w dyscyplinach lekkoatletycznych na ubiegłorocznych XXX Światowych Igrzyskach Medyków w Alicante w Hiszpanii, czy ośmiu medalach, w tym sześciu złotych, na ogólnopolskich Igrzyskach Lekarzy w Zakopanem. Uszczęśliwiona zawodniczka z Łodzi, z wielką radością odebrała należny jej „honor”, ale... uśmiech na jej twarzy długo nie gościł.

• • •



Wśród uczestników Zjazdu dało się wyczuć niezwykle poruszenie, spowodowane licznymi telefonami i sms-ami z zewnątrz, a po chwili Grzegorz Mazur zakomunikował wszystkim, że do organizatorów Zjazdu dotarła tragiczna wiadomość o katastrofie samolotu w okolicach Smoleńska, na pokładzie którego znajdowała się polska delegacja zmierzając na obchody rocznicy siedemdziesięciolecia Zbrodni Katyńskiej, w tym Prezydent RP wraz z małżonką. Nikt z pasażerów ani członków załogi nie przeżył. W sumie zginęło 96 osób.

Prezes zwrócił się do zgromadzonych o uczczenie pamięci ofiar tej tragedii minutą ciszy, po czym poprosił o zabranie głosu ks. Pawła Sudowskiego, który wspominając odejście Jana Pawła II przed równo pięć laty, zaintonował modlitwę za tragicznie zmarłych, podchwyconą przez wszystkich zebranych.

W tej sytuacji ogłoszono przerwę w obradach Zjazdu, które wznowiono po około 15 minutach. W międzyczasie sztandar OIL został przewiązany kirem. G. Mazur zwrócił się do delegatów z propozycją zmiany porządku obrad i ograniczenie go do niezbędnego minimum, czyli głosowania nad uchwałami, które zapewnią dalsze funkcjonowanie OIL bez konieczności powtórnego zwoływania tego gremium. Nikt nie wyraził sprzeciwu.

Dalsza część obrad przebiegała w ciszy, skupieniu i zadumie.

• • •

Zdecydowano o dokończeniu ceremonii honorowania zasłużonych lekarzy przewidzianymi w programie Zjazdu odznaczeniami. Odznaki „Za zasługi dla Miasta Piotrkowa Trybunalskiego”, z rąk przewodniczącego Rady Miasta, kolegi „po fachu” Pawła Szcześniaka, odebrali piotrkowscy lekarze: Jędrzej Gajda, Zdzisław Hoffer, Krzysztof Rusin i Arkadiusz Wardziński.

• • •

Delegaci zaakceptowali zaproponowany skład zjazdowej Komisji Mandatowo-Regulaminowej: Włodzimierz Kardas – przewod-

niczący, członkowie – Włodzimierz Abramowicz, Paweł Czarnecki, Paweł Banaszek, Krzysztof Walczykowski, Robert Kraszewski i Małgorzata Lindorf.

Po sprawdzeniu podpisów delegatów na listach obecności komisja stwierdziła, że o godz. 10:30 na ogólną liczbę uprawnionych do udziału w Zjeździe 238 delegatów, znajdowało się na sali 176, co stanowi łącznie 74% uprawnionych do głosowania (frekwencję, w rozbiciu na poszczególne delegatury, przedstawiamy w tabeli poniżej).

Delegatura	Liczba delegatów	Obecnych	Procent
Łódzka	138	98	71,0%
Piotrkowska	43	32	74,4%
Sieradzka	36	28	77,8%
Skierniewicka	21	18	85,7%
Razem	238	176	73,9%

• • •

Przeprowadzono głosowania nad sprawozdaniami, dotyczącymi działalności Okręgowej Rady Lekarskiej za cały 2009 r. (uchwała nr 1), a także Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (uchwała nr 2) oraz Okręgowego Sądu Lekarskiego (uchwała nr 3) za okres od poprzedniego OZL sprawozdawczo-wyborczego, który odbył się 5 grudnia ub.r. Nie odczytywano ich ani nie omawiano, ponieważ opublikowane zostały – podobnie jak sprawozdanie finansowe skarbnika ORL za 2009 r. – w Materiałach Zjazdowych dostarczonych delegatom, a także w specjalnej wkładce „Panaceum” 4/2010.

Przed podjęciem uchwał w tej sprawie delegaci wysłuchali jedynie – co jest wymagane procedurą – krótkiego sprawozdania przewodniczącego Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Jacka Karpińskiego. Komisja po przeanalizowaniu budżetu Izby na 2009 r. i zapoznaniu się z opinią biegłego rewidenta, pozytywnie oceniła działalność ORL i wystąpiła o udzielenie jej absolutorium.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania (uchwała nr 4), Zjazd podjął jeszcze dwie uchwały o charakterze formalnym:

- w sprawie udzielenia absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej w Łodzi za okres od XXV do XXVII OZL;
- w sprawie zatwierdzenia preliminarza budżetowego Okręgowej Izby Lekarskiej na 2010 r.

M. Mazur zwrócił się do delegatów o upoważnienie ORL w Łodzi do ostatecznego zredagowania i przyjęcia uchwał merytorycznych, których projekty zostały wcześniej przygotowane, a nie udało się ich – ze zrozumiałych względów – przedyskutować na odbywającym się Zjeździe i poddać pod głosowanie delegatów. Uchwała zjazdu w tej sprawie została jednogłośnie przyjęta (uchwała nr 7).

(Trzy ostatnie uchwały: nr 5, nr 6 i nr 7 publikujemy poniżej).

•••

Ewa Kralkowska – przewodnicząca Komisji Legislacyjnej ORL odczytała projekt oświadczenia, jakie zredagowała w związku ze smoleńską tragedią. Po wprowadzeniu drobnej korekty, oświadczenie adresowane

na ręce marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – Bronisława Komorowskiego, zostało przez delegatów przyjęte przez akklamację (pełny tekst oświadczenia – s. 4).

Zegnając zebranych, prezes Grzegorz Mazur podziękował delegatom za liczną obecność na tym pierwszym Zjeździe po wyborach na VI kadencję samorządu, a Komitetowi Organizacyjnemu – za jego logistyczne przygotowanie. Słowa podziękowania wyraził również komisjom i wszystkim osobom, które przyczyniły się do sprawnego i godnego przeprowadzenia obrad w tej wyjątkowej sytuacji.

Na tym obrady XXVII Okręgowego Zjazdu Lekarzy łódzkiej OIL zakończono, a izbowy sztandar został uroczysto wyprawiony z sali i pożegnany przez zebranych na stojąco, w całkowitym milczeniu.

Relację sporządziła *Nina Smoleń*

Fot. *B. Nowak i P. Czekalski*

Stenogram z obrad XXVII OZL, przygotowany przez Jerzego W. Wygnańskiego, znajduje się do wglądu w Biurze OIL w Łodzi.

Przykład godny naśladowania

Jako przewodnicząca Delegatury Sieleckiej OIL w Łodzi, chciałabym bardzo serdecznie podziękować koleżankom Annie Namiotko-Koperskiej, Kamilli Pindral i Irene Szewczyk, a także koledze Jackowi Brzostowskiemu za przybycie na ostatni Zjazd delegatów naszej Izby, jaki odbył się w Proszewie koło Piotrkowa Trybunalskiego.

Myszę, że warto było poświęcić kilka sobotnich godzin, aby zobaczyć wielkie wzruszenie doktora Jerzego Rzeńcy, który odbierał właśnie odznaczenie „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”. Obecność na tej uroczystości Jego uczniów, ich serdeczne życzenia oraz kwiaty, były dla Pana Doktora miłym zaskoczeniem i sprawiły Mu ogromną radość.

Był to piękny sposób wyrażenia podziękowań i złożenia gratulacji swojemu Nauczycielowi Zawodu. Sposób chyba godny naśladowania w przyszłości.

Beata Zwolińska
wiceprzewodnicząca ORL w Łodzi

Sponsorzy XXVII OZL

- Grupa Brokerów Ubezpieczeniowych GLOBAL Sp. z o.o.
- Towarzystwo Ubezpieczeniowe INTER-POLSKA
- DEUTSCHE BANK PBC SA
- GOLD FINANCE Doradcy Finansowi
- JAVO Sp. z o.o.
- PROMEDICA 24

Dodatkowo, podczas obrad Zjazdu, firma Gold Finance, reprezentowana przez Tomasza Kotlarczyka, zorganizowała dla delegatów i zaproszonych gości konkurs, którego główną nagrodą był weekend w pięciogwiazdkowym SPA w Ustroniu Górskim w Hotelu Belweder. Główną nagrodę wylosował Włodzimierz Abramowicz z Pabianic, a nagrody drugą i trzecią Anna Więcek-Berlanka i Anna Gronostaj.

Wszystkim naszym sponsorom serdecznie dziękujemy.

•••

Specjalne podziękowanie kierujemy do Sławomira Górskiego, właściciela kompleksu gastronomiczno-hotelowego „Górski”, za udostępnienie i przygotowanie pomieszczeń na obrady XXVII OZL łódzkiej Izby, a w szczególności wyrażamy uznanie dla jego pracowników. Profesjonalizm, kultura i elastyczność, z jaką zachowali się wobec zmienionego tragicznymi wydarzeniami programu Zjazdu, zasługuje na najwyższe uznanie.

Uchwały XXVII Okręgowego Zjazdu Lekarzy OIL w Łodzi z 10 kwietnia 2010 r.

Uchwała nr 5 w sprawie udzielenia absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej

Na podstawie art. 24 pkt 3 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219 poz. 1708) oraz ustawy o rachunkowości (DzU nr 212 poz. 591 z późniejszymi zmianami) uchwała się, co następuje:

§ 1

Po zapoznaniu się z całokształtem działalności Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi oraz po dokonaniu oceny wykonania budżetu Izby, działając na wniosek Okręgowej Komisji Rewizyjnej XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy udziela Okręgowej Radzie Lekarskiej absolutorium za okres między XXV a XXVII Okręgowym Zjazdem Lekarzy.

§ 2

Wygospodarowaną nadwyżkę finansową w kwocie 970 748,22 zł XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy przeznacza na podwyższenie funduszu podstawowego Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Uchwała nr 6 w sprawie zatwierdzenia preliminarza budżetowego Okręgowej Izby Lekarskiej na 2010 r.

Na podstawie art. 24 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219 poz. 1708) uchwała się, co następuje:

§ 1

XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy zatwierdza preliminarz budżetowy Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi na 2010 rok stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy wyraża zgodę na przekroczenie wydatków w poszczególnych pozycjach w ramach posiadanych środków.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr 7 w sprawie zobowiązania Okręgowej Rady Lekarskiej do zajęcia stanowisk w sprawach istotnych dla środowiska lekarskiego

Na podstawie art. 24 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708) uchwała się, co następuje:

§ 1

XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy zobowiązuje Okręgową Radę Lekarską w Łodzi do zajęcia w imieniu Zjazdu stanowisk w sprawie:

- likwidacji samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i tworzenia spółek z udziałem jednostek samorządu terytorialnego, udzielających świadczeń zdrowotnych;
- liczby miejsc specjalizacyjnych i trybu przyznawania rezydentur dla lekarzy i lekarzy dentystów w województwie łódzkim;
- sposobu wykonywania ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym;
- wsparcia działań Naczelnej Rady Lekarskiej przeciwko planowanemu obowiązkowi wprowadzenia kas rejestrujących dla lekarzy i lekarzy dentystów;

– zarządzenia nr 63/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 2 listopada 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju opieka paliatywna i hospicyjna.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przerwany Zjazd

Cień Katynia...

...Przeleciał ptak, przepływa obłok,
upada liść, kielkuje ślaz.
I cisza jest na wysokościach,
i dymi mgłą katyński las...
Zbigniew Herbert „Guziki”

Wiadomość o tragicznej śmierci Prezydenta RP oraz towarzyszących mu osób zastała nas na zjeździe delegatów łódzkiej OIL. Byliśmy właśnie w trakcie wręczania odznaka dla zasłużonych nauczycieli lekarzy oraz najlepszego sportowca, kiedy na sali zaczęły się szeptki i ogólne poruszenie. Było widać osoby, które nie zwracając uwagi na toczące się obrady, rozmawiały przez telefony komórkowe. Po chwili na mównicy pojawił się prezes ORL – Grzegorz Mazur, który wzruszonym głosem przekazał zebranym straszną wiadomość o katastrofie samolotowej, w której zginął Prezydent. Nagle zorientowaliśmy się, że wszyscy stoją, a niektórzy z nas zaczęli naiwnie dopytwać: „Jaki prezydent?” Ze wszystkich stron posypały się szczątkowe informacje, że to Prezydent Polski Lech Kaczyński, który wraz z małżonką leciał do Katynia i tam właśnie, pod Smoleńskiem, rozbił się jego samolot. Jeszcze nie byliśmy świadomi rozmiaru tragedii...

Zarządzono przerwę w obradach. Próbowałam się dodzwonić do domów, aby

dowiedzieć się szczegółów. Linie telefoniczne były jednak przeciążone i zablokowane. Wszyscy byliśmy w szoku, nadal nie wierząc w to, co się wydarzyło. Mieliśmy nadzieję, że to może jakaś tragiczna pomyłka. Z każdą chwilą okazywało się jednak, że prawda jest gorsza od naszych obaw. Zupełnie zdezorientowani czekaliśmy na decyzję, co dalej ze zjazdem? Prezes G. Mazur zdecydował, że skracamy zjazd do niezbędnego minimum. Jego trudna i słuszna decyzja spotkała się z głęboką aprobatą zebranych. Wobec takich wydarzeń nie potrafiliśmy już myśleć ani mówić o niczym innym.

Nie od razu rozjechaliśmy się do domów. Wspólnie słuchaliśmy z niedowierzaniem wiadomości radiowych i czytaliśmy doniesienia portali internetowych, podających coraz dłuższą listę nazwisk znanych osób, które leciały wspólnie na uroczystość. Pytaliśmy sami siebie bardzo prozaicznie „Co dalej, kto będzie kierował naszym krajem? Jakie były przyczyny katastrofy i kto za to odpowiada?” Wraz z upływem czasu coraz bardziej zdawaliśmy sobie sprawę, że nasze rozumowanie jest dziecinne, a głębia tej tragedii o wiele większa niż dyskusje nad stanem technicznym samolotu. Zaczęliśmy do nas docierać, że w jakiejś szalonej logice, właśnie w tym dniu dopełnia się tragiczna

karta historii. Zrozumieliśmy, że sprawa nie dotyczy tylko ofiar katastrofy samolotowej, ale że do 21 tysięcy tragicznie zmarłych przed siedemdziesięciu laty Polaków, dołączyli następni.

Wiadomość wstrząsnęła mną również dlatego, że historia Katynia jest częścią historii mojej rodziny. Nasza ciotka Maria przeszła drogę „Golgoty Wschodu”, a jej mąż – Tadeusz Wolin zginął rozstrzelany w okolicach Miednoje. Po powrocie do Polski, Maria przez wiele lat nie wiedziała, co stało się z jej mężem. Jej nieustanne oczekiwanie na jego powrót spowodowało, że pozostała osobą samotną. Przez wiele lat musiała też ukrywać swoją historię, a nawet gdy po pięćdziesięciu latach było jej już wolno o tym mówić, nie potrafiła. Cień Katynia na zawsze kładł się na jej życiu...

Strasznie mi żal – tak całkiem po ludzku – tych wszystkich czekających na próżno, opuszczonych żon i mężów, osieroconych dzieci i zrozpaczonych matek. Koło historii wplotło losy współczesnych w tragiczną historię sprzed siedemdziesięciu lat. Jednak wraz z ich ofiarą odzyskaliśmy prawo do głośnego wyrażania smutku i przeżywania narodowej żałoby. Żałoby z powodu śmierci tych, których rozstrzelano w katyńskim lesie siedemdziesiąt lat temu, jak i tych, co zginęli w rozbitym w lesie pod Smoleńskiem samolocie.

Patrycja Proc

Między hymnem narodowym a przysięgą wojskową

30 marca br., w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej odbyło się świąteczne spotkanie wielkanocne, połączone z uroczystością poświęcenia izbowego sztandaru. Prezes ORL – Grzegorz Mazur przywitał wszystkich zebranych, a szczególnie duszpasterza łódzkiej służby zdrowia – ks. dziekana Pawła Sudowskiego. Po wprowadzeniu sztandaru przez poczet sztandarowy, zastępca sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej i przewodniczący Komisji Regulaminowo-Organizacyjnej – Włodzimierz Kardas przypomniał historię idei powstania izbowego sztandaru, która narodziła się na Okręgowym Zjeździe Lekarzy w 2008 r. Środki na ten cel pozyskano z dobrowolnych wpłat lekarzy i lekarzy dentystów oraz innych osób związanych z naszą Izbą. Pierwszy raz ślubowanie na sztandar złożyli delegaci VI kadencji podczas sprawozdawczo-wyborczego OZL w Łodzi, w grudniu ubiegłego roku.

Następnie W. Kardas objaśnił widniejące na sztandarze symbole: na awersie, na granatowym tle, umieszczone są herby pięciu miast, będących ośrodkami delegatur, a na rewersie, na białym tle, logo OIL. Zebrani obejrzeli również tubę z Aktem Fundacyjnym, pod którym widnieje prawie setka nazwisk fundatorów sztandaru. G. Mazur, zapraszając do jego poświęcenia ks. P. Sudowskiego, który jest dla lekarzy łódzkiej Izby osobą szczególną, od wielu lat będącą członkiem naszej rodziny i naszym ojcem duchowym, przypomniał m.in.:

„W dziejach naszego narodu, chorągiew, następnie sztandar jest znakiem przywiązania do wspólnych wartości, za które przelewano krew i niejednokrotnie oddawano życie. Poświęcano wszystkie, bo jak pisał w pieśni poeta: *sztandar to nasz honor i wiara i cześć*. Przyjmując go w naszej Izbie Lekarskiej pragniemy stać na straży

najcenniejszych wartości dla naszego zawodu, na straży godności stanu lekarskiego i zasad etyki lekarskiej. Jestem przekonany, że ten sztandar będzie dla nas symbolem łączącym pokolenia, będzie świadkiem historii i znakiem ciągłości łódzkiego samorządu. Prymas Tysiąclecia, Kardynał Stefan Wyszyński powiedział kiedyś, że sztandar to świętość, którego miejsce jest gdzieś między hymnem narodowym a przysięgą wojskową.”

Po skromnej ceremonii poświęcenia sztandaru przez ks. P. Sudowskiego, zebrani przeszli do Złotej Sali siedziby łódzkiej OIL, gdzie tradycyjnie podzielili się jajkiem i składali sobie życzenia wielkanocne.

Patrycja Proc



fot. B. Nowak

Nasi Mistrzowie

W czasie XXVII Okręgowego Zjazdu Lekarzy 10 kwietnia br., w Proszeniu koło Piotrkowa, decyzją specjalnej Kapituły, działającej przy ORL w Łodzi, w tym roku tytułami „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” zostali uhonorowani lekarze: dr n. med. Krystyna Śmiałowska-Kędzia – chirurg i prof. dr n. med. Andrzej Klimek – neurolog, oboje z Delegatury Łódzkiej, dr n. med. Andrzej Oszczygiel – ginekolog-położnik z Delegatury Piotrkowskiej, lek. Jerzy Rzeńca – internista z Delegatury Sieradzkiej oraz lek. Franciszek Fijałkowski – chirurg z Delegatury Skierniewickiej, a także lekarz dentysta Lucyna Kwiecińska-Jakubczyk z Delegatury Sieradzkiej.

Poniżej prezentujemy sylwetki odznaczonych. Warto przypomnieć, że jesteśmy jedyną izbą lekarską w Polsce, która nadaje takie zaszczytne tytuły, wraz z medalami, swoim Mistrzom zawodu.

Wszystkim odznaczonym redakcja „Panaceum” serdecznie gratuluje!



Krystyna Śmiałowska-Kędzia



Dr. n. med. Krystyna Śmiałowska-Kędzia urodziła się w 1924 r. Studiowała w latach 1945–1950 w Akademii Medycznej w Łodzi, gdzie uzyskała dyplom lekarza. W toku studiów pracowała jako wolontariuszka w III Klinice Chirurgii, kierowanej przez prof. W. Tomaszewicza, w Szpitalu im. N. Barlickiego. W latach 1950–1961 była zatrudniona w tej klinice na stanowisku asystenta, uczestniczyła intensywnie w tworzeniu Przyklinicznej Poradni Chorób Naczyń. Praca pod kierunkiem Profesora wytworzyła w niej silne przekonanie, że „chorzy naczyniowi” potrzebują kompleksowego leczenia, wymagającego współpracy wielu specjalistów. W tym czasie zdała egzamin specjalizacyjny z chirurgii ogólnej, a w 1965 r. obroniła pracę doktorską na temat: „Wartość diagnostyczna arteriografii tlenowej”.

Kiedy w 1961 r. III Klinikę Chirurgii AM zreorganizowano, część zespołu poszukiwała dla siebie nowego miejsca pracy. Stał się nim Szpital MSWiA, którego dyrekcja pozytywnie odpowiedziała na propozycję Doktor Śmiałowskiej zorganizowania kilku „łóżek naczyniowych” w istniejącym Oddziale Chirurgicznym. W wyniku dalszych jej starań, w 1965 r. utworzony tu został specjalistyczny, 16-łóżkowy pododdział, przekształcony po czterech latach w Oddział Chorób Naczyń Obwodowych, liczący 40 łóżek. Została jego ordynatorem, pracując na tym stanowisku do przejścia na emeryturę.

Bez wątpienia można powiedzieć, że była prekursorem polskiej angiologii opartej na chirurgii – specjalizacji, która oficjalnie została uznana dopiero po kilkudziesięciu latach. Zorganizowała oddział, w którym leczeni byli chorzy zarówno resortowi z całej Polski, jak i „cywilni”, wymagający tak leczenia zachowawczego (owrzodzenia goleni), jak i poważnych zabiegów operacyjnych (tętniaki aorty).

Doktor Śmiałowska-Kędzia jest człowiekiem przyzwoitym „do szpiku kości”, o łagodnym charakterze i pogodnym nastawieniu do życia. Jako ordynator, była dla swoich współpracowników wzorem lekarza zarówno pod względem ogólnomedycznym, jak i sprawności chirurgicznej, ale przede wszystkim wzorem postępowania z cierpiącym człowiekiem. Uczyla służebności wobec chorego, pieczołowitości w zbieraniu wywiadu i staranności w wykonywaniu badań przedmiotowych. Świetny chirurg, jednocześnie osobistym przykładem podkreślała konieczność interdyscyplinarnego podejścia do leczenia naczyniowego.

Wyspecjalizowała ośmioro lekarzy. Wykształceni przez nią młodszy koledzy i koleżanki stali się samodzielnymi chirurgami na wielu odpowiedzialnych stanowiskach. Bardzo dbała, aby jej współpracownicy byli nie tylko chirurgami wszechstronnymi, ale także wsłuchującymi się w troski pacjentów. Była entuzjastką nieustannego kształcenia, zachęcała do wyjazdów na zjazdy i konferencje, mawiała, że nawet wielka wiedza składa się z okruczków i trzeba je kolekcjonować całe życie.

Doktor Śmiałowska-Kędzia była humanistką o ogromnej wiedzy historycznej, posiadającą znakomite przygotowanie z zakresu starożytnej greki i łaciny, chętnie dzieliła się ze współpracownikami swoimi wspomnieniami z okresu studiów i pracy w klinice. Poranne odprawy zawsze odbywały się niemal w rodzinnej atmosferze, co nie umniejszało szacunku do Szefowej, którą witano wstając. Była kobietą „z klasą”. Swoją ponadczasową elegancją i dystansem do siebie samej budziła podziw

i szacunek, a dla nielicznych koleżanek, dla których była kierownikiem, stanowiła niedościgniony wzór.

Lucyna Kwiecińska-Jakubczyk



Lek. dentysta Lucyna Kwiecińska-Jakubczyk (urodzona w 1937 r.), studia ukończyła w 1959 r. w Akademii Medycznej w Łodzi, uzyskując dyplom lekarza stomatologii. Pierwszą pracę w zawodzie rozpoczęła w Namysłowie w Wojewódzkim Ośrodku Zdrowia pod Opolem, ale po roku przeniosła się do Wielunia, tam mieszkała i pracowała jako lekarz dentysta do końca 1997 r., kiedy przeszła na emeryturę. W 1974 r. uzyskała specjalizację drugiego stopnia z zakresu stomatologii zachowawczej, a jej praca pogłówna zajęła trzecie miejsce w konkursie ogłoszonym przez Polskie Towarzystwo Stomatologiczne. Dziesięć ostatnich lat kierowała wielką Przychodnią Stomatologiczną.

Mimo że oficjalnie jest na emeryturze od trzynastu lat, cały czas wykonuje swój zawód. Jest pasjonatką stomatologii. Do dnia dzisiejszego dokształca się i pracuje zawodowo. Przez cały czas swej pracy była i jest nadal otwarta na problemy młodszych koleżanek i kolegów, zawsze chętna do niesienia im pomocy i służenia radą, nie tylko w sprawach zawodowych. „Masz jakiś problem? Dzwon do Pani Lucyny.” – ten motyw często powtarza się w rozmowach z jej wychowankami, którzy podkreślają, że telefon odbiera niezależnie, czy to wolna sobota, niedziela, czy święta.

Andrzej Klimek



Prof. dr n. med. Andrzej Klimek urodził się w 1942 r. w Pabianicach, maturę uzyskał w 1958 r. w łódzkim LO im. Kopernika, w tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi. Dyplom lekarza otrzymał w 1964 r., staż podyplomowy odbywał w klinikach łódzkiej AM. W 1966 r. rozpoczął pracę w Katedrze i Zakładzie Fizjologii tej uczelni jako asystent, później jako starszy asystent, równocześnie rozpoczął specjalizację z neurologii, uzyskując w latach siedemdziesiątych pierwszy i drugi stopień z zakresu tej specjalizacji. W 1974 r. obronił doktorat z nauk medycznych na podstawie pracy: „Badanie elektroencefalograficzne w migrenie”, a w 1981 r. uzyskał habilitację, przedkładając pracę „Wybrane czynniki patogenetyczne bólu głowy Hortona”. Od 1983 r. pracuje jako docent, a od 1990 r. jako profesor na Akademii Medycznej w Łodzi.

W grudniu 1991 r. objął stanowisko ordynatora Oddziału Neurologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. M. Kopernika, pozostając zatrudnionym w AM na pół etatu. Ponownie został profesorem w łódzkiej uczelni medycznej (wówczas już Uniwersytecie Medycznym) pod koniec 2003 r., podejmując pracę w II Katedrze Chorób Układu Nerwowego, gdzie początkowo powierzono mu funkcję kierownika Kliniki Neurologii i Neurorehabilitacji (obecnie – Kliniki Neurologii i Epileptologii). Po przeprowadzeniu postępowania konkursowego, od połowy 2004 r., objął funkcję kierownika wspomnianej Katedry. W grudniu tegoż roku został mianowany profesorem zwyczajnym.

Jest autorem ponad 250 prac naukowych z czego blisko 50 zostało opublikowanych w anglojęzycznych czasopismach międzynarodowych. Jest autorem jednej monografii oraz 5 rozdziałów w różnych książkach. Dowodem wartości tych prac może być fakt, iż są cytowane przez wielu zagranicznych autorów, a także przytaczane w monografiach oraz podręcznikach. Od 2001 r. jest redaktorem naczelnym „Aktualności Neurologicznych”

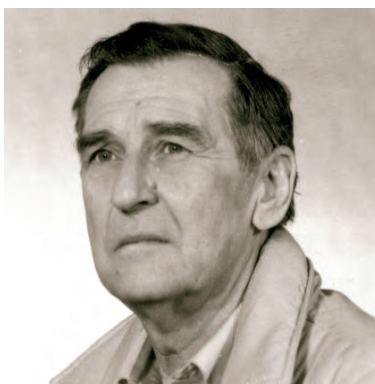
Profesor Klimek, mając w perspektywie możliwość kształcenia studentów podchorążych dla potrzeb wojskowej służby zdrowia,

spowodował rozszerzenie zadań dydaktycznych Katedry przez powołanie Klinicznego Oddziału Propedeutyki Neurologicznej, zlokalizowanego na bazie WSS im. M. Kopernika. Pod Jego opieką 10 osób uzyskało specjalizację pierwszego stopnia, a 5 – drugiego stopnia. Był promotorem 3 prac doktorskich oraz wielokrotnie recenzentem takich prac.

Jest nie tylko wyśmienitym lekarzem, posiada również cechy osobowe, które pozwalają Jego wychowankom oceniać go jako mistrza w zawodzie, wskazującego im drogę bezpośrednim przykładem w czasie robienia specjalizacji i doktoratów, a także poprzez swe publikacje oraz organizowanie zjazdów czy sympozjów. Uczniowie mówią o nim „Nasz Profesor”, nie wymieniając ani imienia, ani nazwiska i wszyscy wiedzą, kto to jest.

Czynny neurolog, poza pracą związaną z pacjentem i kształceniem młodych lekarzy, nie szczędził również sił dla działalności społecznej. W latach 1999–2009 pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Bioetycznej OIL w Łodzi, a w latach 2003–2006 był przewodniczącym izbowej Komisji Rzecznika Zawodu Lekarza.

Andrzej Oszczygieł



Dr n. med. Andrzej Oszczygieł urodził się w 1931 r. w Częstochowie. W 1954 r. skończył studia na Akademii Medycznej w Łodzi i rozpoczął pracę w I Klinice Położnictwa i Ginekologii pod kierunkiem prof. P. Sieroszewskiego. Wysoko oceniany przez Profesora za kunszt operacyjny, szybko zaczął specjalizować się i samodzielnie pracować. Zdał egzaminy na pierwszy i drugi stopień specjalizacji z położnictwa i ginekologii, a następnie obronił pracę doktorską. W Klinice pracował głównie na sali operacyjnej, gdzie dokonywał wręcz wirtuozerskich operacji. Sława operacji przez Niego wykonywanych sięgała daleko poza granice Łodzi.

W 1976 r. wygrał konkurs na ordynatora Oddziału Położniczo-Ginekologicznego w Szpitalu Wojewódzkim w Piotrkowie Trybunalskim, a jednocześnie został konsultantem z zakresu położnictwa i ginekologii na ówczesne województwo piotrkowskie. W tym czasie zarówno oddział piotrkowski,

którym kierował, jak i oddziały położniczo-ginekologiczne w innych miastach tego województwa (Tomaszów Mazowiecki, Radomsko i Opoczno) – to dawne szpitale powiatowe, przyjmujące głównie porody i wykonujące proste operacje.

W okresie dwudziestu lat Jego ordynatury, oddział w piotrkowskim szpitalu został całkowicie zreformowany – wszystko uległo tu zmianie: personel, organizacja, zakres operacji, a także atmosfera. Najważniejsze jednak było przewartościowanie pracy lekarzy, którzy wspominają: „Szef zawsze mówił: *poródówka to serce oddziału*. Dziś takie stwierdzenie jest truizmem, ale trzydzieści lat temu lekarze traktowali poródówkę jak zesłanie, uciekając na ginekologię oraz patologię ciąży. Zmian było więcej. To, co dziś wydaje się normą, np. sala do cięć cesarskich przy sali porodowej, sale matek z dziećmi, ojcowie przy porodach, odwiedziny bez ograniczeń – to wszystko rozpoczęło się za czasów Jego ordynatury.”

Oddział przez okres pracy Doktora Oszczygła uległ takiej metamorfozie, że zaczął osiągać wysokie pozycje w rankingach gazetowych, czy to „Gazety Wyborczej” w akcji „Rodzić po ludzku”, czy rankingu „Rzeczpospolitej”, gdzie – wprawdzie już po Jego odejściu na emeryturę – został uznany za najlepszy oddział położniczo-ginekologiczny w obecnym województwie łódzkim (włącznie z Łodzią).

W 1976 r. na oddziale był młody, słabo wyszkolony personel, Doktor Oszczygieł pracował zatem nie licząc godzin, ucząc lekarzy i położne, doglądając wszystkiego, asystując każdemu do operacji. Doktor sam operował pewnie, pięknie i spokojnie, często dowcipkując, głównie z siebie (wielcy to potrafiali!), a asystowanie mu do operacji zawsze było dla Jego uczniów wielkim przeżyciem. Te bez stresu i pośpiechu wykonywane operacje tak naprawdę odbywały się w błyskawicznym tempie – bez jednego zbędnego ruchu. Wezwany do szpitala zawsze przyjeżdżał, by pomóc lekarzowi dyżurnemu – niezależnie od pory dnia (najczęściej nocy).

Cały czas uczył. Uczyl lekarzy swojego oddziału, przygotowywał zespół lekarzy do powstającego szpitala w Belchatowie. Szkolił i egzaminował specjalistów na pierwszy i drugi stopień z całego województwa. W czasie jego pracy w Piotrkowie Trybunalskim lekarze zdali ponad pięćdziesiąt egzaminów specjalizacyjnych, trzech obroniło prace doktorskie z bardzo dobrymi ocenami, kilku uzyskało podspecjalizację, np. urologa, seksuologa, endokrynologa, onkologa.

Dr n. med. Andrzej Oszczygieł należy do coraz radszych dziś lekarzy-humanistów: inteligentny, dowcipny, szarmancki, mnóstwo czyta (do dziś bez okularów!), a bliscy dodają, że pisze i recytuje liryki.

Jerzy Rzeńca



Lek med. Jerzy Rzeńca urodził się w 1934 r. W 1958 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Łodzi, po czym podjął pracę w stacji łódzkiego Pogotowia Ratunkowego. Od 1 lutego 1960 r. został zatrudniony na stanowisku młodszego asystenta w Oddziale Wewnętrzny Szpitala Powiatowego w Rawie Mazowieckiej, pracując równocześnie w Ośrodku Zdrowia w Regnowie. Po uzyskaniu I stopnia specjalizacji z chorób wewnętrznych został powołany do wojska na dwuletnią służbę w komendzie Portu Wojennego na Helu, gdzie był kierownikiem Izby Chorych w randze komandora – porucznika.

W 1965 r. rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w szpitalu w Sieradzu w Oddziale Chorób Wewnętrznych. W latach 1966–1969 pełnił funkcję kierownika Powiatowej Przychodni Obwodowej, nie tracąc jednak kontaktu z oddziałem. W tym czasie zdał egzaminy na drugi stopień specjalizacji z zakresu organizacji ochrony zdrowia, a rok później – z zakresu chorób wewnętrznych. Po wygraniu konkursu, w styczniu 1971 r. został ordynatorem Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Powiatowego w Sieradzu, którą to funkcję pełnił do 1999 r., do czasu przejścia na emeryturę. Był także lekarzem sportowym i wykładowcą w Liceum Medycznym w Sieradzu. Nadal wykonuje swój zawód w NZOZ „Tutus” w Sieradzu.

Doktor Rzeńca jest bardzo doświadczoneym i ciągle dokształcającym się specjalistą. W trakcie pracy zawodowej odbył wszystkie kursy organizowane dla ordynatorów oddziałów wewnętrznych przez Centrum Kształcenia Podyplomowego w Warszawie oraz dwuletnie szkolenie z zakresu kardiologii w Klinice Kardiologicznej Akademii Medycznej w Łodzi.

Wykształcił około 50 specjalistów, lekarzy–internistów, którzy dzisiaj z wdzięcznością patrzą na czas spędzony na zgłębianiu tajników medycyny pod jego kierunkiem. Żaden z Jego podopiecznych nie miał najmniejszych problemów ze złożeniem egzaminu specjalizacyjnego.

Był lubiany przez chorych i współpracowników. Bardzo dokładny w prowadzeniu pacjentów, wszyscy byli przez niego traktowani z jednakową troską. Wobec młodych lekarzy był wymagający, ale pod Jego kierunkiem mogli się nauczyć prawdziwie holistycznej medycyny. To on zaszczerpił w nich poczucie odpowiedzialności za to, co się przedsięwzię, wymagał od nich dokładnego wywiadu i badania fizykalnego, a przede wszystkim logicznego, lekarskiego myślenia przy łóżku chorego.

Czasami uparty, wpajał w swoich uczniów przekonanie, że w internie cierpliwość jest cnotą a nie wadą, uczył obserwacji wszystkimi zmysłami, skupienia całej uwagi na rozwiązywaniu problemów chorego człowieka. Jego ulubionym powiedzeniem było: „W miłości i medycynie nie ma dwóch słów: zawsze i nigdy”.

Od 1962 r. związany jest z sekcją szachów Klubu Sportowego LKS Piast w Sieradzu. Trzydzieści lat temu zorganizował tu – pod patronatem łódzkiej OIL i sieradzkiego oddziału PTL – pierwsze Mistrzostwa w Szachach dla Lekarzy i Lekarzy Dentyistów województwa łódzkiego. Zawody rozgrywane są do dzisiaj, a on sam często staje się ich zwycięzcą.

Franciszek Fijałkowski



Lek. Franciszek Fijałkowski jest synem Ziemi Piotrkowskiej. Urodził się w 1934 r. na tym terenie w miejscowości Żelechlin w obecnym powiecie tomaszowskim (wów-

czas – rawskim) i Jego kariera zawodowa była w dużej mierze z tym terenem związana. Szkołę średnią – Państwowe Technikum Farmaceutyczne w Łodzi ukończył w 1954 r. W tym samym roku podjął studia na łódzkiej Akademii Medycznej, najpierw na Wydziale Farmaceutycznym, a następnie w latach 1955–1960 studiował na Wydziale Lekarskim. Dyplom lekarza medycyny otrzymał w 1961 r. Staż podyplomowy odbywał w szpitalach w Tomaszowie Mazowieckim i Piotrkowie Trybunalskim, w tym ostatnim podjął w 1962 r. stałe zatrudnienie na Oddziale Chirurgicznym, a w latach 1973–1977 pracował na Oddziale Chirurgicznym szpitala w Wieluniu.

Pierwszy stopień specjalizacji z zakresu chirurgii ogólnej uzyskał w 1968 r., a drugi – w 1977 r. Ukończył także liczne kursy podyplomowe w klinikach specjalistycznych w Piekarach Śląskich, w Poznaniu i w Łodzi, z zakresu chirurgii urazowej, urazów rąk, schorzeń jelita grubego oraz schorzeń żołądka i dwunastnicy. W latach 1978–1980 był ordynatorem Oddziału Chirurgicznego w Szpitalu Rejonowym w Szubinie koło Bydgoszczy, ale szybko powrócił na nasz teren.

W latach 1980–1986 pełnił obowiązki ordynatora Oddziału Chirurgicznego w Szpitalu im. Św. Ducha w Rawie Mazowieckiej. W październiku 1986 r. choroba zmusiła Go do rezygnacji ze stanowiska. Od 1988 r. do chwili obecnej – mimo przejścia na emeryturę w 1999 r. – pracuje w Poradni Chirurgicznej w Rawie Mazowieckiej. W latach 1982–2007 pełnił obowiązki biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej.

Jako ordynator – nauczyciel zawodu, doktor Franciszek Fijałkowski był bardzo wymagający, a jednocześnie starał się uczyć młodszych kolegów chirurgów partnerstwa. Zespoły chirurgów, którymi kierował, opierały swą pracę na wzajemnym zaufaniu do siebie, a jest to bardzo potrzebne, wręcz niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania oddziału chirurgicznego. Uczniom wpajał zasady odpowiedzialności za chorego i życzliwego podejścia do pacjenta, mając głównie na uwadze to, że jest to człowiek cierpiący. W latach 1980–1986 wykształcił dwóch asystentów na specjalistów drugiego stopnia z zakresu chirurgii ogólnej.

opr. NS

Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska w Toruniu oraz Federacja Polonijnych Organizacji Medycznych mają zaszczyt zaprosić Państwa w dniach 24–26 czerwca do Torunia na



**VII Światowy
Kongres Polonii Medycznej**

www.kongrespoloniimedycznej.org.pl

Medycyna XXI wieku – możliwości i zagrożenia

Z prac Prezydium

30 marca 2010 r.

Posiedzenie Prezydium ORL w Łodzi otworzył prezes Grzegorz Mazur. Na wstępie złożył sprawozdanie z posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej. Poinformował zebranych, kto z przedstawicieli łódzkiej Izby został wybrany do składów komisji i zespołów problemowych NRL (nazwiska naszych reprezentantów powołanych do określonych komisji i zespołów – obok). Przypomniał, że zasadą jest, iż w pracach tych gremiów w pierwszej kolejności powinni uczestniczyć delegaci na Krajowy Zjazd Lekarzy.

NRL uchwaliła regulamin Konwentu Prezesów Okręgowych Izb Lekarskich, powołała Biuro Rzecznika Praw Lekarzy, a także Kolegium Redakcyjne „Gazety Lekarskiej” w czteroosobowym składzie (znalazł się w nim przedstawiciel łódzkiej ORL – patrz obok). W dalszej części relacji G. Mazur poinformował, iż z funkcji redaktora naczelnego „GL” zrezygnował Marek Stankiewicz.

Następnie członkowie Prezydium omówili bieżącą sytuację w ochronie zdrowia na naszym terenie. Szczególną uwagę zwrócili na realia w ratownictwie medycznym. Ogłoszony przez łódzki oddział NFZ konkurs na świadczenie tych usług w wielu miejscach wygrała firma prywatna „Falk”. Przedstawiciele ratowników protestowali przed Ministerstwem Zdrowia, domagając się unieważnienia konkursów. Uważają, że zgodnie z ustawą o państwowym ratownictwie medycznym powinna być to domena państwa, a poza tym właśnie z budżetu państwa pochodziły pieniądze na wyposażenie tych placówek.

W kolejnym punkcie dyskutowano na temat organizacji XXVII Okręgowego Zjazdu Lekarzy. G. Gradowski omówił stan przygotowań do OZL, z kolei G. Krzyżanowski wyraził zaniepokojenie małą liczbą chętnych do skorzystania z transportu zbiorowego w Delegaturze Łódzkiej.

G. Mazur przedstawił zagadnienia, które powinny być poddane dyskusji na zjeździe:

- przekształcenia publicznych zakładów opieki zdrowotnej,
- kasy fiskalne w prywatnych gabinetach lekarskich,
- możliwość wynagradzania stanowisk funkcyjnych w Izbie,
- wymagania NFZ stawiane świadczącym usługi w opiece paliatywnej.

W debacie na powyższe tematy wzięli udział: Z. Kijas, R. Golański, G. Krzyżanowski i mec. J. Klimek. Opracowanie projektów stanowisk powierzono Komisji Legislacyjnej.

W dalszym ciągu spotkania wyrażono zgodę na zakup stu egzemplarzy książki autorstwa prof. T. Pajszczyk-Kieszkiewicz

„65-lecie wydziałów medycznych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi”.

Następnie G. Mazur przypomniał o możliwości uzyskania dofinansowania z NIL do szkoleń organizowanych przez okręgowe izby lekarskie – termin składania wniosków upływa z końcem maja.

Ostatnim punktem posiedzenia było omówienie możliwości realizacji uchwały nr 23 X Krajowego Zjazdu Lekarzy w sprawie ryczałtowego wynagrodzenia zastępców rzeczników odpowiedzialności zawodowej i członków sądu lekarskiego. Uchwalała ta zobowiązuje izby do zapewnienia finansowania tych wynagrodzeń do czasu znalezienia ustawy o izbach lekarskich. Obecny na posiedzeniu przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego – J. Kaczmarek przedstawił wstępne propozycje rozwiązań, ale po dyskusji stwierdzono, że decyzja będzie podjęta po zapoznaniu się z uregulowaniami opracowanymi przez NRL.

(opr. H.K.)

20 kwietnia 2010 r.

Pierwszą część posiedzenia zdominowały smutne refleksje członków Prezydium dotyczące katastrofy, jaka wydarzyła się podczas lądowania prezydenckiego samolotu na lotnisku w Smoleńsku 10 kwietnia br., w której zginęli wszyscy pasażerowie oraz załoga. Mówiono także o organizowanych w całej Polsce uroczystościach żałobnych 96 ofiar tej tragedii. W. Kardas poinformował o uczestnictwie reprezentacji naszej OIL w mszy żałobnej poświęconej łódzkiej mec. Joannie Agackiej-Indeckiej, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, a także w jej pożegnaniu na Starym Cmentarzu w Łodzi, w dniu 19 kwietnia. Udział w uroczystościach brał również S. Zimny. G. Mazur przekazał wiadomość, że w nocy z 18 na 19 kwietnia, powracając z uroczystości pogrzebowych ofiar katastrofy w Warszawie, zginął w wypadku samochodowym ks. biskup Mieczysław Cieślak, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej św. Mateusza w Łodzi, z którą nasza Izba bezpośrednio sąsiaduje.

•••

G. Mazur zapoznał zebranych z pismem Szpitala Rejonowego w Radomsku, w którym zawarte zostało pytanie, czy lekarze ratownictwa medycznego firmy „Falk” – zwycięzcy konkursu ofert ŁOW NFZ na świadczenie usług ratownictwa medycznego w tym mieście, „uzyskali zgodę na pracę na terenie jurysdykcji OIL w Łodzi”. Zainteresowanym przekazana została następująca odpowiedź:

„...informujemy, że prawo wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry jest ważne na obszarze całej Polski. Zgodnie z art. 6, ust. 3 ustawy z 9 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, *lekarz, który przez co najmniej pół roku zamierza wykonywać*

„Nasi” w komisjach NRL

Reprezentanci łódzkiej Okręgowej Rady Lekarskiej pracować będą w VI kadencji Naczelnej Rady Lekarskiej w następujących komisjach problemowych:

– Komisja Organizacyjna – Paweł Czekalski i Paweł Susłowski,

Komisja Finansowo-Budżetowa oraz Komisja ds. Kultury, Sportu i Rekreacji – Ryszard Golański,

Zespół ds. Lekarzy Zatrudnionych w ZOZ oraz Zespół ds. Współpracy Międzynarodowej – Grzegorz Mazur.

Ponadto Ryszard Golański wybrany został w skład nowo powołanego – decyzją NRL – Kolegium Redakcyjnego „Gazety Lekarskiej”.

Kolegom serdecznie gratulujemy!

zawód na obszarze okręgowej izby lekarskiej, której nie jest członkiem, jest obowiązany powiadomić o tym okręgową radę lekarską tej izby. W związku z powyższym lekarze ratownictwa medycznego firmy Falk, którzy nie są członkami naszej Izby, a na naszym terenie wykonują lub będą dodatkowo wykonywać zawód przez okres co najmniej pół roku, powinni powiadomić o tym fakcie Okręgową Radę Lekarską w Łodzi. Podkreślamy, że obowiązek powiadomienia ORL spoczywa na lekarzu, a nie na pracodawcy.

Informujemy, że do chwili obecnej takich powiadomień nie otrzymaliśmy.”

Do sytuacji w szpitalu w Radomsku postaramy się powrócić w kolejnym numerze „Panaceum”, sprawa bowiem wygranych konkursów na wykonywanie usług ratownictwa medycznego w wielu miastach województwa bulwersuje środowisko lekarskie. W. Kardas przy okazji poinformował Prezydium, że niektórzy lekarze zatrudnieni w prywatnej firmie „Falk” pracują z przekroczeniem przepisów obowiązujących członków samorządu lekarskiego. Na posiedzeniu omawiano jeden z takich przykładów, dotyczący lekarza, którego nazwisko znajduje się w rejestrze łódzkiej OIL. Sprawa wywołała żywą dyskusję, w której udział wzięli m.in.: G. Krzyżanowski, R. Golański, G. Mazur, W. Kardas, G. Gradowski, S. Zimny, a także mec. J. Klimek.

G. Mazur odczytał fragmenty pisma, jakie MZ przekazało w odpowiedzi na stanowisko nr 4/VI/2010 podjęte przez ORL w Łodzi 23 marca br., w związku z radykalnym zmniejszeniem liczby miejsc specjalizacyjnych w tegorocznej sesji wiosennej. Pismo, podpisane przez dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego – R. Danielewicza jest bardzo długie (liczy pięć stron) i porusza wiele kwestii dotyczą-

cych lekarskich specjalizacji (od cytowania aktualnych przepisów po przedstawienie proponowanych zmian) oraz zawiera informacje o licznych staraniach podejmowanych przez resort w celu uelastyczenia systemu kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów. Niestety, do końca nie wyjaśnia wątpliwości, jakimi kierowali się członkowie Rady, podejmując wspomniane stanowisko, wynika z niego jedynie, że na finansowanie etatów rezydenckich w budżecie MZ brakuje po prostu pieniędzy, a wcześniejsze zapewnienie, że wszyscy specjalizanci będą mogli z nich korzystać, nie są możliwe do zrealizowania.

G. Mazur poinformował o spotkaniu z prorektorem UM w Łodzi ds. nauki – R. Kordkiem, którego celem było nawiązanie współpracy z uczelnią m.in. w kwestii udziału Izby w procesie kształcenia lekarzy, a P. Czekalski – o stanie przygotowań do jego uruchomienia i podjętych w tej mierze kontaktach. Mówiono o potrzebie spotkania z konsultantami wojewódzkimi z różnych dziedzin medycyny.

Dokonano krótko podsumowania przebiegu XXVII OZL, którego program nie mógł zostać zrealizowany z powodu tragedii w Smoleńsku, a który zobowiązał ORL do ostatecznego opracowania treści i przegłosowania najistotniejszych uchwał, przygotowanych do przedyskutowania i przyjęcia przez delegatów Zjazdu.

W części dotyczącej delegatur, G. Krzyżanowski zrelacjonował przebieg spotkania Delegatury Łódzkiej, która odbyła się 15 kwietnia br. (więcej – na stronie obok).

(opr. NS)

Uwaga delegacji z Delegatury Łódzkiej!

Przypominam koleżankom i kolegom – delegatom z Delegatury Łódzkiej, że najbliższe spotkanie wyznaczone zostało na środę, 9 czerwca br. Początek – godz. 18. Tematem posiedzenia będzie, obok omówienia spraw bieżących, wykład przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego – Januariusza Kaczmarka, poświęcony zmianom, jakie do przepisów, dotyczących odpowiedzialności zawodowej lekarzy i lekarzy dentystów, wprowadziła nowa ustawa o izbach lekarskich.

Wszystkich serdecznie zapraszam.

Grzegorz Krzyżanowski
wiceprezes ORL

Z posiedzenia kwietniowej Delegatury Łódzkiej

Trudne, codzienne sprawy

Kolejne spotkanie Delegatury Łódzkiej 15 kwietnia br., drugie w tej kadencji samorządu, odbyło się w szczególnych okolicznościach – w okresie żałoby po tragicznym wypadku pod Smoleńskiem. Po odczytaniu stanowiska kończącego XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy i oddaniu czci tragicznie zmarłym minutą ciszy, wspominaliśmy tych, których znaleźmy osobiście. Ja zetknąłem się z trzema osobami z tej potwornej listy: mecenas Joanną Agacką-Indecką, Jolantą Szymanek-Deresz oraz Ryszardem Kaczorowskim, ostatnim Prezydentem RP na uchodźstwie (wspomnienia G. Krzyżanowskiego o tych osobach – czytaj w artykule na s. 5).

W cieniu tragedii pozostają obecnie – jak się wydaje – nasze codzienne, trudne sprawy, jednakże nie sposób było je pominąć. W atmosferze pełnej powagi dyskutowaliśmy nad projektami stanowisk, które przygotowane zostały na Zjazd, ale ze zrozumiałych względów delegaci się nimi nie zajmowali. Najbliższe posiedzenie Rady, do czego została ona zobowiązana specjalną uchwałą, będzie poświęcone ich omówieniu. Są to projekty stanowisk w sprawie:

- 1) liczby miejsc specjalizacyjnych i trybu przyznawania rezydentur dla lekarzy i lekarzy dentystów w województwie łódzkim;
- 2) sposobu wykonywania ustawy o państwowym ratownictwie medycznym;
- 3) wyrażenia opinii o projektach likwidacji SP ZOZ i tworzenia spółek samorządowych, udzielających świadczenia zdrowotne;
- 4) zarządzenia prezesa NFZ dotyczącego określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju opieka paliatywna i hospicyjna;
- 5) poparcia działań NRL podejmowanych przeciwko planowanemu obowiązkowi wprowadzenia kas fiskalnych dla lekarzy i lekarzy dentystów.

Po przedstawieniu okoliczności, które spowodowały sformułowania takich projektów stanowisk, delegaci proponowali zweryfikowanie niektórych ich zapisów. Stwierdzili też, że treść jednego z nich

(o przekształceniach własnościowych SP ZOZ-ów) należy znacznie skrócić, by stało się bardziej czytelne, przynosząc niektóre sformułowania do części uzasadniającej podjęte stanowisko.

Dłuższa dyskusja wywiązała się wokół projektu stanowiska o ratownictwie medycznym, którego funkcjonowanie – podobnie jak szpitalnych oddziałów ratunkowych, a właściwie ich namiastki – obarczone jest obecnie wieloma poważnymi niedociągnięciami. Na tyle poważnymi, że zagraża to życiu i zdrowiu pacjentów, a także utrudnia normalne funkcjonowanie szpitali.

Wiele uwag delegatów dotyczyło przemian, jakim obecnie podlegają szpitale publiczne, czyli ich tzw. prywatyzacji po polsku. Mówiono o dominującej formie zatrudniania lekarzy, czyli kontraktach oraz powoływaniu zamiast ordynatorów, kierowników czy koordynatorów oddziałów bez konkursów – niezgodnie, zdaniem prawników, z obowiązującymi przepisami.

Co na to Ministerstwo Zdrowia, np. przy akredytacji i NFZ przy zawieraniu umów na świadczenie usług? Wszyscy schowali głowy w piasek i udają, że nic się nie dzieje.

Innym dramatem kadry lekarskiej w przekształconych szpitalach jest – moim zdaniem – brak szacunku ze strony prezesów. Szacunku dla ich wiedzy medycznej, a przede wszystkim dla ich długoletniej pracy, dorobku i tego, co mogliby przekazać młodemu pokoleniu. Ale o tym postaram się napisać szerzej w innym miejscu.

W czasie spotkania mówiono o potrzebie reaktywowania w rejonach wyborczych na terenie Delegatury Łódzkiej tzw. zespołów delegatów i wyłonienia ich przewodniczących. Zaproponowano kandydatury do pełnienia tej funkcji w niektórych rejonach (patrz czarno-biała wrzutka), w pozostałych – trzeba będzie dopełnić tej formalności. Czekam na uwagi i zgłoszenia w tej sprawie.

Grzegorz Krzyżanowski
wiceprezes ORL w Łodzi



UBEZPIECZENIA DLA BRANŻY MEDYCZNEJ

- OC lekarzy i dentystów
- OC pielęgniarek i położnych
- OC NZOZ-ów i gabinetów
- Inter Ochrona HIV / WZW

Przedstawicielstwo w Łodzi
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3 lok. 20
Budynek Okręgowej Izby Lekarskiej
tel./fax 42 681 66 31
www.interpolska.pl



Z życia łódzkich lekarzy seniorów...

W wielkanocno-żałobnym nastroju

Pierwsze zebranie nowego Zarządu Koła Lekarzy Seniorów, które odbyło się 30 marca 2010 r., miało szczególnie, uroczysty charakter. Gościem spotkania był prezes Okręgowej Izby Lekarskiej – Grzegorz Mazur, który osobiście podziękował odchodzącej wieloletniej przewodniczącej Zarządu LKP – Janinie Marczyńskiej (fot.). Były piękne kwiaty, dyplom, pamiątkowa metalowa tabliczka z wygrawerowaną dedykacją oraz wiele, wiele ciepłych słów uznania. Jej obowiązki zostały przekazane niżej podpisanej, która docenia okazane podczas wyborów zaufanie Koleżanek i Kolegów, ale trochę obawia się ogromu zadań i odpowiedzialności (na razie ciągle ogląda się w kierunku byłej przewodniczącej i zadaje jej mnóstwo pytań!).

We wtorek 6 kwietnia 2010 r. (dawny „trzeci dzień Wielkiej Nocy”) odbyło się coroczne „jajeczko seniorów”. Zameldowało się może troszeczkę mniej osób niż zwykle (około 70), gdyż niektórzy spędzali Święta Wielkanocne poza Łodzią i nie zdążyli dojechać. Władze Izby także były skromniej reprezentowane niż zazwyczaj, ale serdecznie witany zastępca sekretarza ORL – Włodzimierz Kardas złożył obecnym gorące życzenia i zasypał ich komplementami. Dodajmy – zasłużonymi, gdyż łódzkie Koło Lekarzy Seniorów jest ponoć najbardziej prężne i aktywne spośród takich kół w Polsce.

Atmosferze spotkania – jak zawsze – nie można było nic zarzucić. Humory dopisywały. Tempo znikania ze stołów białego barszczu z kielbasą, śledzików, jajek, babeczek warzywnych i ciasta świadczyło o doskonałych apetytach biesiadników. Z okazji przypadającego nazajutrz Światowego Dnia Zdrowia (zawsze 7 kwietnia), wielkanocny zając przyniósł nawet każdemu małego zajączka. Ilonka Stelmaszczyk z Biura OIL, jak dobry duch, cichutko czuwała z dala, bacząc, „czy wszystko gra”.

J. Marczyńska, która została zaproszona na swoje wieloletnie miejsce przy stole prezydiatnym, dostała kolejne kwiaty (tym razem od członków dotychczasowego Zarządu, którzy w większości weszli również do nowego) oraz przyjęła od Koleżanek i Kolegów wyrazy wdzięczności za wieloletnią pracę. Wygłosiła obszernie podziękowanie wszystkim (także pracownikom Izby), którzy pomagali jej w trudnej pracy „szefa” zarządu łódzkiego LKP. Dwoiła się i troiła „załatwiając” na spotkania Koła prelegentów, pertraktując z biurami podróży w sprawach wycieczek, pośrednicząc przy staraniach konkretnych seniorów o uzyskanie niezbędnej pomocy finansowej, ustalając listę osób otrzymujących paczki świąteczne, śledząc terminy urodzin osiemdziesięcio- i dziewięćdziesięciolatków, aby można było wysłać im życzenia...

Doktor Marczyńska funkcję przewodniczącej Koła piastowała przez dziesięć lat, a ja pełniłam wówczas rolę sekretarza. W ciągu tych lat czasem w sprawach drobnych różniłyśmy się poglądami, ale generalnie „grałyśmy zgodnie w jednej drużynie”. Jako drobny przykład można przytoczyć fakt, że w południe ostatniego Sylwestra brnęłyśmy razem przez głębokie śniegi do jednego z łódzkich domów opieki z wizytą i paczkami świątecznymi dla przebywających tam lekarzy. Będzie nam Janki w zarządzie serdecznie brakowało, ale obiecała pomagać.

Spotkanie wielkanocne odbyło się – jak wspomniałam – we wtorek 6 kwietnia, nikt wówczas nie przypuszczał, że cztery dni później dotknie Polskę niewyobrażalna tragedia. W sobotę, 10 kwietnia o godz. 9 w miejscowości Prosenie k. Piotrkowa Trybunalskiego rozpoczął obrady XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy. Janina Marczyńska, Alicja Petrenko i Stanisław Ciechowicz brali w nim udział jako delegaci lekarzy seniorów, ja – na prawach zaproszonego gościa.

Zjazd rozpoczął się od uroczystego wręczenia medali „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” oraz nagrody w izbowym plebiscycie „Najpopularniejszy Sportowiec – Lekarz”. Wśród organizatorów i uczestników dało się jednak zauważyć coraz większe poruszenie, zaczęły bowiem docierać do nas sms-y i telefony od przyjaciół... Wszyscy przyjmowali hiobową informację o katastrofie prezydenckiego samolotu z niedowierzaniem i zgrozą. Obecny na sali ks. Paweł Sudowski – duszpasterz łódzkiej służby zdrowia poprowadził wspólną modlitwę, sformułowany został telegram kondolencyjny od uczestników Zjazdu. Jego obrady miały trwać cały dzień, zakończyły się po dwóch godzinach...

Miałam zamiar pisać ten artykuł w nastroju ciepło-żartobliwym, ale dzisiaj, po kilku dniach narodowej żałoby, jestem przepełniona własnym i otaczającym mnie smutkiem.

Krystyna Borysewicz-Charzyńska
przewodnicząca Koła Lekarzy Seniorów
OIL w Łodzi

PS. Dodam jeszcze tylko, że hotel „Górski” w Proseniu koło Piotrkowa Trybunalskiego, w którym odbywał się XXVII OZL, to wspaniały, wręcz monumentalny budynek, z mnóstwem małych fontann, ciekawych galerijek i zakamarków. Jasne drewno uzupełniano tu i ówdzie kamieniem lub metalem. Elegancko i przytulnie. Nasz zachwyt wzbudziło też ogromne drzewo o grubym pniu, wkomponowane w wewnętrzną przestrzeń hotelu od parteru aż prawie po dach. Tabliczka informowała, że jest to drzewo oliwne, które liczy sobie 1500 lat, pochodzące z jednego z tzw. ciepłych krajów. W dolnej swej części sprawiało wrażenie potężnego, choć martwego, ale powyżej pierwszego piętra z pnia o spękanej, suchej korze wyrastały gałązki z mnóstwem zielonych listków...

Serdecznie zapraszam wszystkich lekarzy – członków naszej Okręgowej Izby Lekarskiej do kościoła patronalnego służby zdrowia pw. Zesłania Ducha Świętego w Łodzi, ul. Piotrkowska 2, na spotkanie z Wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej, w czasie którego łódzkie środowisko medyczne będzie mogło powierzyć swoje troski i oczekiwania Bogurodzicy. Spotkanie odbędzie się 9 maja 2010 r., o godz. 17.

ks. Paweł Sudowski
archidiecezjalny duszpasterz służby zdrowia

Walne Zgromadzenie Członków LKP przy OIL w Łodzi Nowe władze, zmiany w statucie

30 marca 2010 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Lekarskiej Kasy Pożyczkowej. Ze względu na brak quorum w pierwszym terminie, czyli o godz. 17, Walne Zgromadzenie było prawomocne w drugim terminie – o godz. 17.30.

Przewodniczącym zebrania został wybrany Włodzimierz Kardas, a sekretarzem – Danuta Wijata.

Zgodnie z porządkiem obrad, dotychczasowa przewodnicząca Zarządu LKP (w kadencji 2006–2010) – Kalina Pokuszyńska przedstawiła sprawozdanie Zarządu z działalności Kasy w minionym okresie (jego tekst – obok). Z kolei przewodnicząca Komisji Rewizyjnej – Marzena Gajewicz, przedstawiając ustalenia i wnioski tej Komisji, dotyczące działalności ustępującego Zarządu LKP, wniosła również o udzielenie mu absolutorium. Walne Zgromadzenie wniosek w tej sprawie przyjęło jednogłośnie,

a następnie podziękowało dotychczasowej przewodniczącej oraz wszystkim członkom ustępujących organów LKP za dotychczasową działalność.

W dalszej części zostały przedstawione i przyjęte przez Walne Zgromadzenie zmiany w Statucie i Regulaminie LKP, wśród których najistotniejsze jest podniesienie tzw. wpisowego oraz miesięcznej składki członkowskiej do wysokości 20 zł. Jednolita, nowa wersja Statutu LKP, która obowiązuje od 1 kwietnia br., opublikowana będzie na stronie internetowej łódzkiej OIL.

W kolejnym punkcie, Walne Zgromadzenie dokonało wyboru nowych członków Zarządu LKP i Komisji Rewizyjnej na okres nowej kadencji 2010–2014.

Do Zarządu zostali wybrani (nazwiska podajemy w porządku alfabetycznym): Andrzej Fortak, Włodzimierz Kardas, Michał Nowicki, Kalina Pokuszyńska,

Tomasz Sobczykiewicz i Danuta Wijata, a do Komisji Rewizyjnej: Marzena Gajewicz, Jolanta Rzewuska-Karanda i Jarosław Witkowski.

•••

Zaraz po Walnym Zgromadzeniu, 30 marca br. ukonstytuowała się Komisja Rewizyjna LKP, a na zebraniu 6 kwietnia br. – Zarząd LKP. W obecnej kadencji organy te będą pracować w składzie:

Zarząd LKP

przewodnicząca
– **Kalina Pokuszyńska**,
wiceprzewodniczący
– **Włodzimierz Kardas**,
sekretarz – **Danuta Wijata**,
skarbnik – **Tomasz Sobczykiewicz**,
członkowie
– **Michał Nowicki** i **Andrzej Fortak**.

Komisja Rewizyjna LKP

przewodnicząca – **Marzena Gajewicz**,
sekretarz – **Jolanta Rzewuska-Karanda**,
członek – **Jarosław Witkowski**.

Sprawozdanie Zarządu Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy OIL w Łodzi z działalności za okres od 13 stycznia 2006 r. do 30 marca 2010 r.

Zarząd Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy OIL w Łodzi (LKP), wybrany na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Członków 13 stycznia 2006 r., pracował w składzie: Kalina Pokuszyńska – przewodnicząca, Włodzimierz Kardas – wiceprzewodniczący, Danuta Wijata – sekretarz, Tomasz Sobczykiewicz – skarbnik oraz członkowie: Andrzej Fortak i Michał Nowicki. Skład Komisji Rewizyjnej był z kolei następujący: Marzena Gajewicz – przewodnicząca, Jolanta Rzewuska-Karanda i Jarosław Witkowski. W czasie trwania czteroletniej kadencji Zarząd i Komisja Rewizyjna spotykały się co miesiąc, w sumie odbyło się 41 posiedzeń.

Liczba członków LKP na dzień 31 grudnia 2005 r. wynosiła 1200. W obecnej kadencji do Kasy zapisało się 139 nowych członków, zmarło – 8, wykreślono i zrezygnowało – 129 członków. Aktualnie do LKP należy 1202 członków.

Od pierwszego zebrania w dniu 13 stycznia 2006 r. do dnia 31 marca 2010 r. Zarząd LKP przydzielił 1277 pożyczek na łączną sumę 8 045 400 zł. Prowizja od udzielonych pożyczek wyniosła 321 816 zł, koszty Kasy – 234 248,87 zł, a zysk – 87 567,13 złotych.

Czteroletnia działalność LKP była pod względem finansowym sprawdzona przez biegłego rewidenta, który nie wnosił żadnych zastrzeżeń ani uwag. Społeczna praca Zarządu oraz Komisji Rewi-

zycznej LKP przez miniony okres była zgodna ze Statutem i Regulaminem.

Dbając o płynność finansową Kasy i zadowolenie jej członków, Zarząd podejmował stosowne decyzje. Skrócono czas spłaty pożyczek z 36 do 25 miesięcy oraz obniżono przejściowo maksymalną kwotę pożyczki z 10 000 zł do 9 000 zł, co wpłynęło na skrócenie okresu oczekiwania na pożyczki (przed czterema laty trwał on do sześciu miesięcy, a obecnie wynosi miesiąc). Działania te przyniosły oczekiwane efekty poprawy kondycji finansowej, a to pozwoliło ponownie podwyższyć kwotę maksymalnej pożyczki do 10 000 zł oraz podnieść kwotę pierwszej pożyczki z 1 000 zł do 1 500 zł.

Chciałabym w tym miejscu podziękować moim Koleżankom i Kolegom z Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej LKP za cztery lata wspólnej pracy, która przyniosła nowe, ciekawe doświadczenia w zarządzaniu Państwa finansami.

Kalina Pokuszyńska
przewodnicząca Zarządu LKP przy OIL w Łodzi

Lekarska Kasa Pożyczkowa

PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

Zapraszamy po odbiór legitymacji

Wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów z Łodzi i województwa łódzkiego, zwłaszcza najmłodszych, którzy nie mają jeszcze legitymacji lekarzy lub lekarzy dentyistów – członków łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, zachęcamy do ich wyrobienia. Legitymacja – w związku z przynależnością Polski do krajów Unii Europejskiej – zawiera napisy w dwóch językach: polskim i angielskim (jej awers prezentujemy obok), w tym klauzulę, w której zawarta jest prośba o udzielenie jej posiadaczowi wszelkiej pomocy. O wymianę legitymacji na nową powinni również zadbać ci lekarze i lekarze dentyści, którzy posiadają jej stary wzór, sprzed 2004 roku. Wymiana dotychczasowych legitymacji nie jest obowiązkowa, odbywa się na wniosek zainteresowanego. Za legitymację trzeba zapłacić 15 zł, do jej wyrobienia potrzebne jest również aktualne zdjęcie.

Szczegółowe informacje: tel. 42 683 17 91, w. 120 – Biuro OIL (Elżbieta Sadura)





Z lekarskiej wokandy

Próba wysiłkowa

Opisywana dziś sprawa w wielu elementach była niezwykła. Bardzo silne było zaangażowanie stron – wdowy, działającej jako pokrzywdzona, w popieranie oskarżenia, a lekarza przez aktywną obronę. Wdowa zajmowała na piśmie stanowiska we wszystkich kwestiach, związanych z przebiegiem postępowania. Obwiniony miał dwóch obrońców adwokatów i jednego lekarza, ale sam też inicjował wydanie dodatkowych opinii biegłych (trudno znaleźć sprawę, w której byłoby ich tak wiele). Postępowanie trwało pięć lat, a jego rezultat, jak się dowiemy w finale tej relacji, był zaskakujący.

31 października 2002 r. 42-letni Marian Z. – jak relacjonowała później, w sądach lekarskim i karnym, jego żona Ewa Z. – około godz. 16 tracił przytomność, odczuwał silny ból w klatce, miał skurcze szczęki dolnej, zalewał się potem, w związku z czym zawiadomiła pogotowie. Lekarz zespołu ratunkowego – Paweł N., miał po badaniu powiedzieć (cyt. za żoną pacjenta): „To pewno zawałek i trzeba pojechać zrobić EKG, wskakujemy w butki, jedziemy do szpitalika”.

Lekarz konsekwentnie zaprzeczał, by wypowiedział takie słowa, ale tak czy owak, Marian Z. schodził po schodach z trzeciego piętra o własnych siłach. Na parterze stracił przytomność. Pewne jest także, że karetka skierowana do pacjenta nie miała w swoim wyposażeniu aparatu EKG, chociaż dyspozytor powinien wysłać do takiego przypadku karetkę „R” albo „W”, wyposażoną w aparaturę do ratowania życia.

Sięgam do karty zlecenia wyjazdu pogotowia. W części „wywiad” jest zapisane: „Wrócił po pracy na działkę, słaby, spocony. Poczul lekkie, kłujący ból z lewej strony klatki piersiowej bez związku z wysiłkiem lub oddechem.” W rubryce „opis umiejscowienia bólu” zanotowano: „kłujący ból w dolnej połowie klatki piersiowej obustronnie”. W „opisie objawów” dodano: „W chwili przybycia chory przytomny, w stanie ogólnym dobrym, z dobrze wyczuwalnym tętnem, bez zastojów krążenia. W trakcie transportu na schodach zasłabł i nastąpiło nagłe zatrzymanie krążenia”. Oddech podtrzymywano do czasu przybycia wezwanego przez Pawła N. zespołu karetki reanimacyjnej, który przywrócił akcję serca, ale Marian Z. nie odzyskał już przytomności. Zmarł 7 grudnia 2002 r.

W swoich pismach i zeznaniach przed obliczem okręgowych organów odpowiedzialności zawodowej Ewa Z. kategorycznie stwierdzała: „Moim zdaniem doktor zamor-

dował mojego męża.” Paweł N. tłumaczył z kolei, że: „Chory nie miał patologicznych objawów znamionujących stan zagrożenia. Ze względu na niejasną etiologię podawanych przez niego dolegliwości i nie mając innych możliwości diagnostycznych, podjąłem decyzję o przewiezieniu chorego do szpitala. Chory ubrał się samodzielnie, nie wymagał pomocy osób trzecich, nie skarżył się na nasilenie dolegliwości, jego stan kliniczny był nadal dobry, stabilny, pozwalający na samodzielne przejście do karetki w mojej asyście i sanitariusza. W drodze pacjent zaczął osuwać się na mnie, stracił przytomność, zachowując akcję oddechową. Dla mnie zatrzymanie krążenia u tego człowieka było kompletnym zaskoczeniem.”

Zwrócono się o pomoc do specjalistów. Dwie pierwsze opinie, autorstwa miejscowych kardiologów, wydane na postanowienie ORZOZ, były zgodne: „Wezwany lekarz przy zgłaszanych dolegliwościach pacjenta mógł podejrzewać ostry zespół wieńcowy (...), winien więc zlecić przeniesienie chorego na noszach do karetki i przewiezienie do odpowiedniej placówki leczniczej.” Trzecia i czwarta, tym razem pochodzące od zamiejscowych autorytetów, zlecone z powodu kwestionowania wcześniejszych opinii przez obronę, potwierdzały co do istoty wcześniejsze orzeczenia.

Paweł N. nie ustępował. Na jego prywatne zlecenie biegły Sąd Okręgowy wydał kolejną opinię, w której stwierdził wprawdzie, że „nie znajduję podstaw do postawienia zarzutu błędu w sztuce lekarskiej”, ale sposób transportu chorego do karetki określił tak: „niefortunna, jak się potem okazało, decyzja, która decydująco nie zaważyła na stanie chorego”.

Do akt załączono również – bez formalnego włączenia do materiału dowodowego sprawy (co miało później znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia) – opinię trzech naukowców, także z innego ośrodka, wydaną dla prokuratury, z której wynikało, że „chorego należało bezwzględnie znieść na noszach, bo istniały objawy nakazujące podejrzenie zawału mięśnia sercowego, co mogło w każdej chwili pogorszyć się do stopnia zagrożenia życia”.

Paweł N. został przez OSŁ uznany za winnego naruszenia zasad etyki zawodowej i otrzymał nagane, ale Naczelny Sąd Lekarski uchylił sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji (oczywiście w innym składzie). Znowu zarządzono wydanie kolejnej opinii specjalistów (z innego

ośrodka), w której czytamy: „Zabrakło czujności żeby potraktować chorego, jako szczególnie zagrożonego”. A Paweł N. jeszcze na własną prośbę uzyskuje opinię krajowego konsultanta w dziedzinie kardiologii, który skłonny jest uważać, że „przy przyjęciu stanu faktycznego wedle wyjaśnień zainteresowanego, rozpoznanie zawału mięśnia sercowego było praktycznie niemożliwe”.

Ta opinia nie wpłynęła jednak na werdykt OSŁ, który powtórzył swoje pierwsze orzeczenie. Naczelny Sąd Lekarski, w wyroku z 23 października 2007 r., orzekł jednak ostatecznie, że postępowanie i decyzje obwinionego były prawidłowe i uniewinnił go od dokonania zarzucanego mu czynu. W uzasadnieniu znalazł się taki oto passus: „Wdrożenie nadzwyczajnych środków wymaga zaistnienia sygnałów ostrzegawczych, które w tym wypadku nie ujawniły się tak, by można było zaliczyć chorego do grupy szczególnego ryzyka”. Jako powód zmiany wyroku sąd odwoławczy podał też okoliczność oparcia wyroku OSŁ na opinii z akt prokuratury, formalnie nie zaliczonej w poczet dowodów.

Natomiast 30 listopada 2007 r. zapadł wyrok sądu karnego – Sądu Okręgowego, jako sądu drugiej instancji, utrzymujący wyrok skazujący sąd pierwszoinstancyjnego z takim oto stwierdzeniem: „Niezależnie od tego, czy rozpoznanie zawału winno nastąpić z dużym czy małym prawdopodobieństwem, niezdecydowanie się na przeniesienie chorego do karetki w pozycji leżącej na noszach, stanowiło karalne naruszenie reguł ostrożności”.

A teraz słowo komentarza: Badając orzecznictwo OSŁ nie spotkałem wypadku, w którym orzeczenia lekarskiego sądu dyscyplinarnego i sądu karnego były całkowicie rozbieżne w ocenie winy, mimo różnych źródeł odpowiedzialności (Kodeks Etyki Lekarskiej – Kodeks Karny). Po głębokim namyśle chcę wyrazić opinię, że wyrok NSL jest... chybiony, zarówno co do petitum orzeczenia, jak i co do użytej w uzasadnieniu argumentacji. Zaszła – myślę – pomyłka sądowa, która niewątpliwie narusza interes Ewy Z. Choć z drugiej strony, jako adwokat powinienem bronić w każdym stanie faktycznym tezę, że lepiej, by setka winnych uniknęła odpowiedzialności, niżby jeden niewinny miał zostać skazany.

Jerzy Ciesielski
adwokat



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Podnoszenie kwalifikacji zawodowych w zakresie nowoczesnych terapii stomatologicznych”
współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

BEZPŁATNE SZKOLENIA

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych w zakresie nowoczesnych terapii stomatologicznych

TEMATYKA SZKOLEŃ

- Standardy postępowania w leczeniu endodontycznym
- Profilaktyka nowotworów jamy ustnej – nowe metody diagnostyczne
- Cyfrowa diagnostyka rtg z wykorzystaniem wizualizacji 3D
- Wykorzystanie włókien sztucznych w stomatologii
- Stany zagrażające życiu w codziennej praktyce lekarskiej
- Nowoczesne metody protetyczne z uwzględnieniem materiałów elastycznych
- Praca lekarza stomatologa z wykorzystaniem mikroskopu operacyjnego.
- Rzetelne prowadzenie elektronicznej dokumentacji medycznej w aspekcie prawnym i orzecznictwa.

więcej informacji na stronie
www.bestom.pl/projekt

BIURO PROJEKTU:

Bestom DENTOnet.pl Sp. z o.o.,
90-302 Łódź, ul. Wigury 15A

Biuro Projektu czynne:

pon., wt., czw. i pt.
godz. 10.00-15.00,
środy godz. 10.00-18.00,
Tel: 42 637 02 77, Fax: 42 637 03 29
e-mail: rekrutacja@dentonet.pl

Człowiek - najlepsza inwestycja

punkty edukacyjne





Trudna droga do prawdy

23 sierpnia 1939

Podpisano pakt między Niemcami a ZSRR, zwany paktem Ribbentrop–Mołotow.

wrzesień 1939

1 września następuje atak hitlerowskich Niemiec na Polskę, a 17 tego miesiąca wkraczają na polskie tereny wschodnie oddziały Armii Czerwonej. Do końca września ponad 200 tys. szeregowców i 15 tys. oficerów zostało wziętych do sowieckiej niewoli. 28 września podpisano układ pomiędzy ZSRR a Trzecią Rzeszą, wyznaczający granicę podziału terenów RP między dwóch okupantów.

październik 1939

Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR Beria wydaje rozkaz dotyczący wyodrębnienia spośród polskich jeńców wojennych: oficerów, pracowników wywiadu, sądownictwa, funkcjonariuszy policji, lekarzy, a następnie przeniesienia ich do osobnych obozów. Oficerowie umieszczeni zostają w obozach w Kozielsku i Starobielsku, pozostałe grupy w Ostaszkowie.

9–10 lutego 1940

Z terenów wschodniej Polski, zajętych przez Armię Czerwoną, wywieziono w głąb ZSRR ponad 220 tys. obywateli RP.

5 marca 1940

W Moskwie członkowie Komitetu Centralnego WKP(b) wydali rozkaz rozstrzelania 14 700 polskich jeńców, przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz 11 tys. znajdujących się w więzieniach NKWD w „zachodniej Ukrainie i Białorusi”. Na rozkazie tym znajdują się podpisy: Berii, Mikołajana, Mołotowa, Kaganowicza, Kalinina, Stalina, Woroszyłowa. NKWD polecono: „ (...) sprawy rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie (...), bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia (...)”

marzec 1940

8 marca z Kozielska przewieziono do Smoleńska grupę 15 oficerów, z których część już najprawdopodobniej 15 marca rozstrzelano w lesie katyńskim.

3 kwietnia 1940

Pierwszy transport więźniów z Kozielska. Wszyscy jeńcy systematycznie rozstrzelani byli w lesie katyńskim, tam też znajdują się ich zbiorowe mogiły.

4 kwietnia 1940

Pierwszy transport więźniów z Ostaszkowa. Jeńcy rozstrzelani byli w siedzibie NKWD w Kalininie (obecnie Twer), ich zbiorowe mogiły znajdują się w Miednoje.

„Ostatni dyżur” pod

Wśród tysięcy polskich oficerów – ofiar Katynia, Charkowa i Tweru, znalazło się co najmniej 650 lekarzy. Wśród nich byli nie tylko oficerowie zawodowi Wojska Polskiego, ale również rezerwiści, którzy w sierpniu 1939 r. zostali powołani do służby w szpitalach polowych lub oddziałach wojskowych. Bronili Ojczyzny na froncie wschodnim, gdzie dostali się do sowieckiej niewoli.

Około 330 lekarzy trafiło do obozu w Kozielsku, skąd przewieziono jeńców koleją do stacji Gniezdowo pod Smoleńskiem, a stamtąd autobusami więziennymi do ośrodka wypoczynkowego NKWD nad Dnieprem, w pobliżu Katynia. Następnie byli mordowani strzałem w tył głowy w Lasu Katyńskim. Jeńców ze Starobielska – w tym około 320 medyków – mordowano w podcharkowskich Piatichatkach (na terenie obecnego Parku Leśnego w Charkowie), natomiast jeńców z Ostaszkowa zabijano w siedzibie NKWD w Kalininie (obecnie Twer) i grzebano w Miednoje.

• • •

Lekarzy podczas działań wojennych chroniła Konwencja Genewska, która zapewniała im specjalne prawa. Rosja Sowiecka konwencji nie zamierzała jednak przestrzegać. Potwierdza to zarządzenie, jakie nadeszło z Moskwy do władz obozowych 3 października 1939 r.: „Profesorów,

dziennikarzy, lekarzy, artystów i innych specjalistów, powołanych do armii jako oficerowie, mających stopnie wojskowe, przetrzymywać w obozie zgodnie z rozkazem NKWD (...)”

Grupa polskich oficerów ze Starobielska skierowała 30 października 1939 r. list do głównodowodzącego wojskami ZSRR, marszałka Klimenta Woroszyłowa z prośbą o pomoc w odesłaniu do stałych miejsc zamieszkania. List trafił również do Ławrientija Berii, a jego odpowiedź brzmiała jednoznacznie: „(...) sprawa lekarzy – oficerów będzie rozstrzygnięta podobnie jak innych jeńców wojennych na wspólnych zasadach (...)” Komendant starobielskiego obozu NKWD, który zgłosił pewne wątpliwości, został zaś pouczone: „Genewska Konwencja Lekarzy nie jest dokumentem, którym Wy musicie kierować się w działalności praktycznej. W pracy musicie przestrzegać dyrektyw Zarządu NKWD do Spraw Jeńców Wojennych.”

Nie udało się więc na tej podstawie zwolnić choćby części więźniów, pojawiła się natomiast inna możliwość, wymiany jeńców między agresorami – ZSRR i Niemcami. Wymiana objęła jednak tylko szeregowców. Los lekarzy został przesadzony telegramem, jaki nadszedł 27 października 1939 r. z Moskwy: „Lekarze – oficerowie

Mjr w st. sp. **Leon AŁASZEJEW** s. Maksymiliana, ur. 15 IX 1889 w Zasławiu na Wołyniu. Dr med., absolwent WAM w Petersburgu (1913). Uczestnik walk 1918–1921. Po wojnie m.in. w szpitalach wojsk. w Baranowiczach i Tarnopolu. Przeniesiony do rez., z przydziałem 4 Szp. Okr.

Por. rez. **Stefan ANTONOWICZ** s. Aleksandra i Józefy z Pacewiczów, ur. 16 XII 1895 w m. Kichule, pow. włodysławowski. Studiował fizykę, chemię i medycynę w Genewie oraz Warszawie. Dr med. W 1920 z-ca ordynatora szp. pol. Po 1931 uczył w gimnazjum żeńskim w Będzinie, następnie w gimnazjum w Łowiczu.

Ppor. **Abram Antoni BOMBEL** s. Mojżesza (Mieczysława) i Róży, ur. 21 VI 1892 w Skierniewicach. Dr med., absolwent Wydziału Lekarskiego UW. Uczestnik wojny 1918–1921, później m.in. w Dep. San. MSWojsk i Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Zdembobilizowany.

Ppor. **Wacław BORKOWSKI** s. Stanisława i Michaliny ze Sznajderów, ur. 18 VII 1913 w Inowłodzu, woj. łódzkie. Lekarz, absolwent UW. Mieszkał w Warszawie.

Ppor. rez. **Adam CYGAŃSKI** s. Włodzimierza i Hipolity z Gruszczyńskich, ur. 9 XII 1889 w majątku Dąbrówka, pow. sieradzki. Uczestnik wojny 1918–1921, zwolniony do rez. Absolwent Państwowego Instytutu Dentystycznego, pracownik tego Instytutu i Kasy Chorych w Warszawie.

Kpt. rez. **Adolf Benon CZAJKOWSKI** s. Jana i Józefy z Wastkowskich, ur. 16 VI 1886 w Piotrkowie Tryb. Dr med., absolwent UJK (1911). Żołnierz I wojny św., uczestnik wojny 1919–1921, lekarz obozu dla internowanych w Kaliszu. Zdembobilizowany. Rentgenolog, miał własną pracownię w Warszawie, ostatnio w Kaliszu.

Płk rez. **Włodzimierz Józef DOBROWOLSKI** s. Zygmunta i Julianny, ur. 15 III 1889 w Humaniu. Absolwent Wydziału Lekarskiego uniwersytetu w Kijowie (1914). Służył w armii rosyjskiej. Od 1920 w WP, lekarz wojsk. m.in. w szp. w Łodzi i Białymstoku oraz st. ordynator w Lublinie i Zambrowie.

Kpt. w st. sp. **Abram vel Adolf ENGEL** s. Izaaka i Estery z Perkałów, ur. 22 IV 1886 w Złoczewie, pow. sieradzki. Absolwent WAM w Petersburgu (1914). Żołnierz I wojny św. W 1920 lekarz w szp. pol. Zwolniony do rez., przydzielony do 4 Szp. Okr.

Kpt. rez. **Leon FAMILIER** s. Abrama i Liby z Ginsbergów, ur. 4 II 1888 w Łodzi. Absolwent uniwersytetu w Berlinie (1913). W 1920 ordynator szpitali wojsk. w Łodzi i Łowiczu, potem lekarz w jedn. wojsk. Specjalista chorób wewnętrznych i dziecięcych. Mieszkał w Łodzi.

Katyńskim niebem

rozpatrywani są jako oficerowie i dlatego nie podlegają wymianie.”

•••

Nadeszły kwiecień i maj 1940 r. Wspólny los złączył w jednej mogile lekarzy – jeńców wojennych – bez względu na stopień wojskowy, specjalizację, miejsce pracy, czy narodowość. Od tego czasu minęło równo siedemdziesiąt lat. Chcąc oddać hołd pomordowanym Kolegom, postanowiliśmy przygotować listę (wraz z krótkimi metryczkami) tych, którzy urodzili się, mieszkali lub pracowali na terenie obecnego województwa łódzkiego, albo mieli przydział do wojskowego Szpitala Okręgowego w Łodzi nr 4. W tym numerze prezentujemy nazwiska jeńców obozu w Kozielsku, zamordowanych w Lesie Katyńskim, spoczywających na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu, w kolejnym zamieścimy nazwiska jeńców obozu w Starobielsku, zamordowanych w charkowskim NKWD, których pogrzebano na takim cmentarzu w Charkowie. Na cmentarzu w Miednoje, gdzie leżą ciała jeńców z Ostaszkowa, znajdując się – jak wykazały badania – szczątki tylko nielicznych lekarzy, najprawdopodobniej żaden nie był związany z naszym terenem.

Listy pomordowanych lekarzy z Łódzkiego opracowane zostały na podstawie uzupełnionych wykazów wszystkich polskich lekarzy, którzy byli ofiarami

Zbrodni Katyńskiej, które opublikowała „Gazeta Lekarska” nr 9 i nr 10/2000. Metryczki pochodzą z Ksiąg Cmentarnych Polskich Cmentarzy Wojennych w Katyniu i Charkowie, przygotowanych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Być może jednak nie udało się nam wszystkich nazwisk wyszukać i odnotować, ponieważ nie ma na razie publikacji, która zawierałaby takie dane w odniesieniu do lekarzy z naszego terenu. Poza tym medycy – oficerowie związani byli z nim nie tylko miejscem urodzenia, zamieszkania i pracy, ale także przydziałem mobilizacyjnym do jednostek stacjonujących w województwie, a do takich informacji nie udało się nam dotrzeć.

Prosimy Czytelników o ewentualne uzupełnienie list, o pomoc zwrócimy się również do Rodzin Katyńskich, wspomnianej już Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, a także Instytutu Pamięi Narodowej oraz Muzeum Tradycji Niepodległości w Łodzi

Całość przygotowała: *Nina Smoleń*

W publikacji wykorzystałam informacje zamieszczone na stronie internetowej Federacji Rodzin Katyńskich, a także publikację M. Gumoli pt. „Leczyli w Łodzi, zginęli w Katyniu”, o lekarzach ofiarach katyńskich pochodzenia żydowskiego („Kronika Miasta Łodzi 2005”, z. 2, s. 89–92).

Ppor. rez. **Izaak FRENKIEL** s. Samuela, ur. 23 VI 1904 w Łodzi. Członek POW (był łącznikiem i kurierem). W 1918 brał udział w rozbrajaniu Niemców. Ukończył studia lekarskie i SPRSan. (1932). Przydzielony do 4 Szp. Okr. Lekarz ogólny, mieszkał w Łodzi.

Por. w st. sp. **Leon FUKS** s. Mojżesza, ur. 5 III 1896 w Maciejowie, pow. kowelski. Absolwent gimnazjum w Łodzi i UW. W 1920 ochotnik WP. Zdemobilizowany. Lekarz internista, mieszkał w Łodzi.

Por. rez. **Kazimierz GARDUŁA** s. Jana i Marianny z Gorczyków, ur. 10 X 1894 w Strzyżowie n. Wisłokiem. Absolwent UJK (1922), dr wszechnauk lekarskich. Od 1935 naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznych w Łodzi.

Ppor. rez. **Antoni GOŁĘBSKI** s. Leona i Eleonory z Batorskich, ur. 20 V 1890 w Piotrkowie Tryb. Wnuk powstańca 1830. W 1918 członek Straży Akademickiej. W 1920 ochotnik WP. Absolwent UJ (1926). Od 1927 lekarz Ubezpieczalni Społ. w Tomaszowie Maz.

Ppor. rez. **Erwin Jan GROSS** s. Jana i Emilii z Schulzów, ur. 14 VIII 1899 w Zgierzu. Absolwent UM (1930) i kursu w BPRPiech. Lekarz wojsk. m.in. w Skierniewicach (1926), spec. chorób wew.

Ppor. rez. **Stefan HIRSZBERG** s. Władysława i Róży z Wiślickich, ur. 27 XII 1894 w Łodzi. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (1925), student uniwersytetu w Paryżu. W 1920 kierownik pracowni bakteriologicznej w szpitalu wojsk. Lekarz dermatolog, mieszkał w Warszawie.

Por. rez. **Tadeusz Antoni JAGOSZEWSKI** s. Hieronima i Heleny ze Skąpskich, ur. 18 XII 1897 w Nowym Sączu. W 1918 ochotnik WP, obrońca Lwowa. Absolwent UJ (1926). Lekarz, wybitny specjalista chorób płucnych, pracował m.in. w Zakopanem i Tuszyńku pod Łodzią.

Por. rez. **Alfred Wiktor JANIK** s. Alfreda i Bożeny z Bażantów, ur. 4 IV 1899 w Pljevlje w Bośni. Uczestnik I wojny św. W 1920 służył jako lekarz baonu. Absolwent UJK (1924). Lekarz, specjalizował się w chirurgii. Mieszkał w Łodzi.

Ppor. rez. **Pinkus KAMIENIECKI** s. Dawida i Chai z Liskierów, ur. 16 III 1906 w Łodzi. Lekarz, studia medyczne ukończył w Genewie, dyplom nostryfikował w 1937 na uniwersytecie w Wilnie. Absolwent SPRSan. (1932). Praktykował w Łodzi, pracował w żydowskim szpitalu Poznańskiego.

Mjr rez. **Miron KANTOR** s. Mojżesza i Matyldy z Dembów, ur. 10 III 1882 w Kownie. Absolwent uniwersytetu w Charkowie (1907). Uczestnik I wojny św. W 1920 ordynator oddziałów chirurgicznych w szpitalach polowych i wojsk. Lekarz chirurg, mieszkał w Łodzi.

5 kwietnia 1940

Pierwszy transport więźniów ze Starobielska. Jeńcy rozstrzeliwani byli w Charkowie, ich ciała wrzucano do dołów śmierci w podcharkowskich Piatichatkach.

maj 1940

12 maja następują ostatnie transporty z Kozielska i Starobielska, 14 maja – ostatni transport z Ostaszkowa.

kwiecień–maj 1940

Eksterminacja ponad 11 tys. jeńców polskich na Ukrainie i Białorusi. Do dzisiaj pozostają nieznane wszystkie miejsca ich kaźni i pochówku.

czerwiec 1940

Około 18 czerwca więźniowie przebywający w Pawliszczew-Borze przewiezieni zostali do obozu w Griażowcu.

22 czerwca 1941

Rozpoczęła się wojna pomiędzy Niemcami a ZSRR.

31 lipca 1941

Podpisany został układ między polskim rządem na emigracji a władzami ZSRR, zwany paktem Sikorski–Majski, który przewidywał m.in. zwolnienie „internowanych” żołnierzy, polskich więźniów, przebywających w łagrach i zesłańców oraz utworzenie polskiej armii w ZSRR.

sierpień 1941

13 sierpnia ogłoszona zostaje tzw. amnestia dla wszystkich Polaków więzionych w ZSRR. 30 sierpnia do obozu w Griażowcu (więźniowie zostali zwolnieni kilka dni później) przybywa gen. Anders. Utworzone zostało biuro informacyjne do spraw zaginionych jeńców, którym kierował rtm. Czapski (więzień Starobielska, Pawliszczew Boru i Griażowca, autor książek poświęconych tej tematyce, m.in. „Na nieludzkiej ziemi”).

4 listopada 1941

Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych Beria otrzymał od gen. Andersa listę poszukiwanych oficerów internowanych lub aresztowanych po 17 września 1939 r. (8 722 nazwiska).

3 grudnia 1941

Podczas rozmowy z gen. Sikorskim, Stalin stwierdził, iż zaginięni polscy oficerowie uciekli do Mandżurii.

marzec 1942

Następują pierwsze ewakuacje armii polskiej z terenów ZSRR.

maj–lipiec 1942

W sprawie zaginionych jeńców rząd polski kieruje do władz ZSRR najpierw memorandum, następnie trzy noty.

sierpień 1942

Zakończono ewakuację oddziałów armii gen. Andersa z ZSRR do Persji.

22 sierpnia 1942

Memorandum gen. Andersa w sprawie zaginionych jeńców, skierowane do Winstona Churchilla.

lutym–marzec 1943

Po odkryciu przez Niemców masowych grobów w Katyniu, świadkowie zbrodni ludobójstwa w Katyniu zeznają 27 lutego przed niemiecką policją polową. 29 lutego Niemcy podejmują rozpopywanie masowych mogił, a miesiąc później rozpoczyna się planowa ekshumacja pogrzebanych ciał.

kwiecień 1943

Na początku kwietnia do Katynia przybywają polscy i zagraniczni dziennikarze oraz przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża. 13 kwietnia Radio Berlin ogłosiło komunikat o odkryciu masowych mogił w Katyniu. O zbadanie sprawy mordu na oficerach polskich, rząd Sikorskiego zwraca się 17 kwietnia do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, który uzależnia wysłanie komisji do Katynia od wyrażenia na to zgody przez ZSRR.

22 kwietnia 1943

W USA wydane zostało memorandum, które ograniczyło możliwość podawania informacji na temat Katynia w środkach masowego przekazu. Tymczasem niemiecka prasa okupacyjna (tzw. gadzinówki) na bieżąco publikuje raporty z prac w Katyniu, podając listę zidentyfikowanych ofiar.

25–26 kwietnia 1943

ZSRR zrywa stosunki dyplomatyczne z polskim rządem na emigracji, oskarżając go o współpracę z Niemcami.

kwiecień–czerwiec 1943

Na 28 kwietnia przypada początek prac międzynarodowej komisji lekarzy sądowych w Katyniu. Ekshumację ciał wydobywanych z masowych grobów zakończono 8–9 czerwca.

jesień 1943

We wrześniu cały Okręg Smoleński, w którym znajduje się Las Katyński, znów znalazł się pod kontrolą ZSRR. Rozpoczęto przesłuchiwanie świadków ekshumacji.

listopad 1943

Ukazuje się oficjalny raport o wynikach ekshumacji przeprowadzonej przez komisję niemiecką, zawierający m.in. listę zidentyfikowanych ofiar.

16–23 stycznia 1944

Sowiecka ekshumacja masowych mogił w Katyniu przeprowadzona przez tzw. Komisję Burdenki. Komisja w specjalnym komunikacie wskazała hitlerowców jako winnych tej zbrodni.

lipiec–wrzesień 1946

1–3 lipca podczas procesu norymberskiego odbyły się przesłuchania radzieckich i niemieckich świadków w sprawie Katynia. 30 września ukazuje się orzeczenie Trybunału Norymberskiego, które nie zawiera odniesienia do tej sprawy.

1948

W Londynie ukazuje się książka „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów”, która przez wiele lat stanowi podstawowe źródło wiedzy na ten temat.

11 października 1950

Początek prac Komisji Kongresu USA, powołanej w celu zbadania okoliczności popełnienia Zbrodni Katyńskiej.

lutym–marzec 1952

Po proteście ZSRR przeciwko działaniom Komisji Kongresu USA, rząd polski podejmuje działania, które mają rozpropagować „obowiązującą”, czyli komunistyczną wersję wydarzeń. Ukazuje się seria artykułów prasowych, a nieco później książka B. Wójcickiego „Prawda o Katyniu”.

22 grudnia 1952

Komisji Kongresu USA wydaje raport w sprawie Zbrodni Katyńskiej. Wyniki działań Komisji zostały zgromadzone w siedmiu tomach (2363 stron).

Ppor. rez. **Natan KIJAK** s. Kopela i Estery z Grójeckich, ur. 27 XII 1895 w Rozprzy, pow. piotrkowski. Absolwent UW, lekarz. Brał udział w wojnie 1920. Po 1921 w rez. Ćwiczenia odbywał m.in. w CWSan.

Mjr **Marian Kazimierz KILIŃSKI** s. Jana i Marii z Czarneckich, ur. 2 VII 1896 w Łodzi. W 1919 ukończył Szkołę Pchor. Piech. w Warszawie. W 1920 walczył na froncie. Później odkomenderowany w celu ukończenia studiów medycznych na UW. Służył w różnych pułkach, od 1936 był lekarzem baonu KOP „Stołpce”.

Por. rez. **Stanisław KISIEL** s. Jana i Teodory z Parów, ur. 6 V 1894 w Piotrkowie Tryb. Absolwent UW, dr. med., ginekolog. Ochotnik wojny 1920. Później mieszkał i pracował w Warszawie.

Mjr posp. rusz. **Stefan Marceli KLENIEWSKI** s. Antoniego i Józefy z Rybickich, ur. 20 VI 1881 w majątku Praczek, pow. rypiński. Absolwent UJ, lekarz. W 1918 w polskich formacjach wojsk. w Rosji. Od 1919 w WP, m.in. ordynator Szpitala Ujazdowskiego. Od 1921 mieszkał w Zgierzu pod Łodzią, prowadził prywatną praktykę.

Ppor. **Eugeniusz Henryk KOBOS** s. Henryka i Marianny, ur. 30 XII 1914 w Piotrkowie Tryb. Absolwent CWSan. (1938). Od VIII 1939 lekarz Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie. Ewakuowany ze szpitalem do Brześcia i dalej do Kowla.

Mjr rez. **Tadeusz KOLISKO** s. Michała i Marii z Jarnuszewskich, ur. 21 VIII 1883 w Sosnowcu. Absolwent uniwersytetu w Dorpacie (1908). Podczas I wojny św. lekarz pułku i ordynator szp. polowego w armii ros. Od 1919 w WP jako ordynator szp. wojskowych w Warszawie, Częstochowie, Skierniewicach.

Ppor. rez. **Symcha Mordechaj KON** s. Abrama i Małki z Sobolów, ur. 31 XII 1903 w Warszawie. Ukończył studia medyczne w Paryżu, absolwent SPRSan. (1933). Należał do kadry zapas. 4 Szp. Okr. w Łodzi.

Ppor. rez. **Walentyn KOŚCIUKIEWICZ** s. Wasyla, ur. 22 XII 1905 w Szytce w Rosji. Od II 1938 lekarz Wydziału Zdrowia Publicznego w Zarządzie Miejskim w Łodzi.

Por. rez. **Tadeusz LISOWSKI** s. Franciszka i Marii z Woźnych, ur. 26 VII 1908 w Piotrkowie Tryb. Lekarz dentysta, absolwent Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie i SPRSan. (1933).

Por. rez. **Wincenty ŁAPA** s. Piotra i Elżbiety z Bystroniów, ur. 14 I 1897 w Jędrzejowie. W 1919 ochotnik WP. Uczestnik wojny 1920. Od 1922 w rezerw. W 1928 ukończył medycynę w Poznaniu, osiedlił się w Łodzi.

Mjr rez. **Edmund MARGOŃSKI** s. Józefa i Aleksandry z Kisielewskich, ur. 4 XI 1883 w Felicjanowie. Dr n. med., chirurg w szpitalu w Łodzi, przydzielony do kadry rezerw. 4 Szp. Okr.

Kpt. rez. **Tadeusz MOGILNICKI** s. Konstantego i Henryki z Żarnowskich, ur. 14 III 1879 w Warszawie. Absolwent Wydziału Lekarskiego UW (1923). Dyrektor szpitala Anny Marii w Łodzi. Pediatria. Działacz społeczny. Należał do kadry rez. 4 Szp. Okr.

Ppor. rez. **Antoni MOSZCZYŃSKI** s. Ignacego i Kazimierza z Antkiewiczów, ur. 12 VI 1908 w Łodzi. Lekarz, absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego (1935) i SPRSan. (1936). Przydzielony do 4 Szp. Okr.

Por. rez. **Zygmunt OZIĘBŁO** s. Emila i Marianny ze Świerzewskich, ur. 14 IV 1904 w Warszawie. Lekarz, absolwent UW (1930). St. asystent na oddziale chirurgicznym Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

Ppor. rez. **Chuna Zelik Zygmunt PAJEWSKI** s. Mojżesza i Ewy z Karpowskich, ur. 20 X 1897 w Łodzi. Lekarz, absolwent UJ. W WP od 1918, w 1920 lekarz baonu.

Mjr **Henryk PECHE** s. Karola, ur. 18 I 1892 w Piotrkowie Tryb. Absolwent UW (1923). Lekarz wojsk., od 1931 żandarmerii, ostatnio więzienia śledczego nr 1.

Kpt. rez. **Wojciech PLEWNIAK** s. Bonawentury i Katarzyny z Ratajów, ur. 17 IV 1893 w Krzyżanowicach Wielkich, pow. bocheński. Legionista. W 1920 w szp. wojsk. w Skierniewicach. Lekarz, absolwent UW (1925). Internista, mieszkał w Kaliszu.

Ppor. rez. **Izaak ROZENFELD** s. Eliasza i Kajli z Torończyków, ur. 23 XII 1897 w Łodzi. Lekarz, absolwent UW (1926). Uczestnik wojny 1919–1920, służył w baonie. san. i w Szpitalu Załogi w Jabłonie. Przydzielony jako kadra rezerw. do 4 Szp. Okr.

Ppor. rez. **Mieczysław Józef RYBUS** s. Piotra i Julii z Jaworskich, ur. 7 III 1894 w Rybusowie, pow. łęczycki. Od 1918 w WP., uczestnik walk 1919–1920. Absolwent Wydziału Lekarskiego UW (1923). Lekarz Ubezpieczalni Społecznej i Szpitala im. Ignacego Mościckiego w Łodzi.

Ppor. posp. rusz. **Stanisław Wojciech SCHILD** s. Wojciecha i Józefy z Cygańskich, ur. 24 XI 1899 w Gorzkowicach, pow. piotrkowski. Członek POW. W 1920 służył w szp. wojsk. nr 11. W 1926 ukończył medycynę na UW. W 1930 przeniesiony rez. z przydziałem do 4 Szp. Okr.

Ppor. rez. **Anatol SIMCHOWICZ** s. Szepsła i Juchwety z Frenklów, ur. 19 VI 1910 w Łodzi. Absolwent Wydziału Lekarskiego UW (1937) i SPRSan. (1936). Specjalizował się w chirurgii.



Por. rez. **Józef Jeguda SZEPS** s. Mendla i Róży, ur. 15 VII 1898 w Zgierzu. W WP od 1918. Absolwent Wydziału Lekarskiego UJK (1923). Lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Przydzielony do kadry 4 Szp. Okr.

Mjr rez. **Henryk SZYDŁOWSKI** s. Samuela i Salomei z Jakubowskich, ur. 15 X 1884 w Łodzi. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Getyndze (1914). W 1915 zmobilizowany do armii rosyjskiej. Od 1919 w WP z przydziałem do Szp. Okręg. w Łodzi. W 1923 przeniesiony do kadry zapasowej tego szp. Mieszkał i pracował w Łodzi.

Ppor. posp. rusz. **Karol Stanisław SZYMAŃSKI** s. Karola i Stanisławy z Gawelczyków, ur. 1 II 1895 w Piotrkowie Tryb. Absolwent Wydziału Lekarskiego UJ (1924). Dyrektor szpitala psychiatrycznego w Warcie.

Ppor. rez. **Witold Stanisław SZYSZKOWSKI** s. Wiktora i Heleny z Kosińskich, ur. 2 V 1896 w Rozwadowie. Absolwent Wydziału Lekarskiego UW (1924). Peowiak. Przydzielony do kadry rezerw. 4 Szp. Okr. Ordynator w szpitalu miejskim w Tomaszowie Maz.

Ppor. rez. **Kazimierz Stanisław ŚCIESIŃSKI** s. Franciszka i Józefy z Lesińskich, ur. 20 VI 1895 w Wągrowcu. Absolwent Wydziału Lekarskiego UJ (1923), asystent na tym uniwersytecie. W 1920 służył w szp. polowym. W l. 1932–1939 ordynator w Szpitalu Miejskim w Łodzi.

Ppor. rez. **Bernard Józef ŚWIĘCIŃSKI** s. Józefa i Teodory z Kubiaków, ur. 9 X 1903 w Turku. Absolwent Wydziału Lekarskiego UW (1931) i SPRSan. (1932). Pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Lutomińsku.

Płk posp. rusz. **Stefan Franciszek WĄSOWSKI** s. Franciszka i Amelii z Szemplińskich, ur. 10 X 1880 w Drzewicy, pow. opoczyński. Absolwent Wydziału Lekarskiego uniwersytetu w Dorpacie. Od 1919 w WP. Przydzielony do Szp. Okr. w Lublinie.

Por. rez. **Mieczysław Władysław WELFE** s. Henryka i Władysławy z Kramarzyńskich, ur. 20 III 1899 w Kolbuszowej. Absolwent Wydziału Lekarskiego UJ (1925) i SPRSan. Kierownik zakładu rtm w szpitalu im. Ignacego Mościckiego w Łodzi. Przydzielony do kadry rez. 4 Szp. Okr.

Ppor. rez. **Jakub WELLER** s. Natana i Chai (Heleny) z Keldów, ur. 29 VII 1895 w Łodzi. W 1924 ukończył Wydział Lekarski UW (1924). Był lekarzem domowym Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Należał do kadry rezerw. 4 Szp. Okr.

Kpt. posp. rusz. **Eliasz Hirsz WIGDOROWICZ** s. Oszera i Goldy z Arkinów, ur. 21 X 1881 w Łuninie na Grodzieńszczyźnie. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Paryżu (1912). W 1920 w Szefostwie Służby San. DOG Łódź. Lekarz w szpitalu w Warszawie.

Kpt. rez. **Jerzy ZALEWSKI** s. Adolfa i Marii z Uszyckich, ur. 20 XI 1894 w Rawie Maz. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Dorpacie (1917). W 1920 ordynator szp. wojsk. w Szczypiorniu i Aleksandrowie Kuj. Przeniesiony do kadry rez. 1 Szp. Okr. w Warszawie.

Ppor. rez. **Czesław Stefan ZIELIŃSKI** s. Kazimierza i Zofii z Zarzeckich, ur. 1 IX 1903 w Turku. Uczestnik walk 1919–1920. Absolwent Wydziału Lekarskiego UW (1937) i SPRSan. (1933). Przeniesiony do rez. Lekarz Pogotowia Ratunkowego w Łodzi, od 1938 dyrektor Kliniki Neurologicznej w Poznaniu.

3 marca 1959

Szelepin, ówczesny szef KGB ZSRR, wysłał do Chruszczowa list, w którym określił liczbę zabitych w Lesie Katyńskim na 4421 osób, w Charkowie na 3820 osób, w Kalininie (Twer) na 6311 osób. Dodatkowo podane jest, iż na terenie Zachodniej Ukrainy i Białorusi rozstrzelano 7305 osób. Wymienione liczby są niższe niż w rozkazie z 5 marca 1940 r.

1976–1979

W 1976 r. w Paryżu ukazuje się książka S. Swaniewicza „W cieniu Katynia”. Autor, jeniec Kozielska, który został w ostatniej chwili wycofany z transportu na miejsce kaźni, na Łubiance doznał „polskiej amnestii”. Dwa lata później w Polsce pojawia się nielegalna publikacja J. Abramskiego i R. Żywickiego „Katyń”, zaczyna się też ukazywać wydawany w podziemiu „Biuletyn Katyński”.

1980

W tzw. „drugim obiegu” ukazuje się publikacja L. Jędrzejewskiego [J. Łojka] „Dzieje sprawy Katynia”.

październik–styczeń 1989

12 października prokurator gen. Żyto występuje do Suchariewa, prokuratora generalnego ZSRR, o wszczęcie śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej. W Warszawie powstaje Niezależny Instytut Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej. W całym kraju organizują się środowiska rodzin ofiar, rejestrowane są pierwsze Rodziny Katyńskie. W styczniu, w odpowiedzi Suchariew stwierdza, iż jedyne dokumentami, jakimi dysponuje prokuratura ZSRR, są materiały komisji Burdenki.

13 kwietnia 1990

Ukazuje się komunikat agencji TASS, który stwierdza, że za rozstrzelanie oficerów polskich w Katyniu odpowiedzialne jest NKWD. Prezydent Jaruzelski otrzymuje od prezydenta Gorbaczowa niektóre dokumenty NKWD z lat 1939–1940, dotyczące polskich jeńców, tzw. listy wywozowe jeńców Kozielska i Ostaszkowa oraz wykaz jeńców Starobielska.

wrzesień 1990

Naczelna Prokuratura Wojskowa ZSRR rozpoczęła śledztwo w sprawie Katynia, a strona polska, pod kierunkiem prokuratora Śnieżko, śledztwo tzw. posiłkowe.

25 lipca–31 sierpnia 1991

Na przełomie lipca i sierpnia następuje ekshumacja jeńców Starobielska w Charkowie, a pod koniec sierpnia – jeńców Ostaszkowa w Miednoje.

14 października 1992

Prezydent Jelcyń przekazał prezydentowi RP Wałęsie kopię dokumentu z 5 marca 1940 r., z decyzją o rozstrzelaniu jeńców polskich z obozów Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa.

6 maja 1994

Prokuratura Ukrainy w Kijowie przekazała prokuratorowi Śnieżko listę 3 435 nazwisk obywateli polskich, zamordowanych prawdopodobnie w wyniku rozkazu z 5 marca 1940 r.

maj 1998

Większość rodzin katyńskich stanowczo opowiedziała się za budową Polskich Cmentarzy Wojennych na miejscu kaźni: w Katyniu, Charkowie i Miednoje.

2000

17 czerwca następuje otwarcie Polskiego Cmentarza Wojennego w Charkowie, 29 lipca – w Katyniu, a 2 września – w Miednoje.

125 lat Szpitala im. dr. K. Jonschera w Łodzi (cz. II)

W poprzednim wydaniu „Panaceum” nr 4/2010 zamieściliśmy pierwszą część artykułu, opisującego historię Szpitala przy ul. Przędzalnianej w Łodzi. Szpital został wzniesiony w latach osiemdziesiątych XIX wieku przez właściciela największej wówczas łódzkiej fabryki bawełnianej – Karola Scheiblera, a inicjatorem jego budowy był dr Karol Jonscher. Wcześniej pisaliśmy o jego historii od momentu powstania do zakończenia II wojny światowej i pierwszych latach powojennych, dziś ciąg dalszy tej publikacji.

•••

W 1951 r., na mocy Uchwały Rady Narodowej m. Łodzi, Szpital przy ul. Przędzalnianej uzyskał patrona, został nim inicjator jego budowy – dr med. Karol Jonscher. Cztery lata później, dzięki inicjatywie ówczesnego dyrektora Szpitala – dr. n. med. Maksymiliana Taube, został wzniesiony nowy 150-lóżkowy budynek, który połączono korytarzem ze starym gmachem. Od tej pory liczba łóżek w całym Szpitalu wahała się od 355 do 383. Na początku lat siedemdziesiątych, w związku z kolejną rozbudową, Szpital zwiększył swój stan posiadania o dalsze 20–30 łóżek. W 1984 r. liczba łóżek szpitalnych wynosiła od 407 do 417.

W nowym pawilonie znalazł się przeniesiony ze starego gmachu 90-lóżkowy Oddział Okulistyczny, utworzono tu również 75-lóżkowy Oddział Chirurgii Ogólnej, z 30 wyodrębnionymi łózkami dla chirurgii urazowej, którego ordynatorem został doc. dr hab. med. Stefan J. Rotnik-Chmielewski. Natomiast w starym gmachu zorganizowano po remoncie dwa oddziały chorób wewnętrznych po 80 łóżek każdy. Ordynatorem Oddziału „A” był w tym czasie wspomniany już dr M. Taube, który pełnił jednocześnie funkcję dyrektora Szpitala, a Oddziałem „B” kierował doc. dr med. Józef Chojnowski, późniejszy

profesor WAM. Oddział ten został zamieniony na Oddział Kliniczny Chorób Wewnętrznych WAM w Łodzi.

W latach sześćdziesiątych, w wyniku zmian organizacyjnych, powołano cztery Oddziały Chorób Wewnętrznych po 40 łóżek każdy, których ordynatorami byli wspomniani już dr med. M. Taube i doc. dr med. J. Chojnowski, a ponadto dr med. Stefan Multański i lek. med. Zofia Piątkowska. Doc. J. Chojnowski kierował w tym czasie również działającą na terenie placówki Kliniką Chorób Zawodowych Instytutu Medycyny Pracy w Przemśle Włókienniczym, która liczyła 30 łóżek.

•••

W styczniu 1964 r. zlikwidowany został jeden oddział internistyczny, a na jego miejsce utworzono Oddział Neurologiczny, którego organizatorem i pierwszym ordynatorem był dr med. Stanisław Horski-Horończyk. Za czasów jego działalności powstała Pracownia EEG oraz Pracownia EMG. Po śmierci dr. S. Horskigo-Horończyka, ordynatorem oddziału został od 1 kwietnia 1990 r. dr n. med. Aleksander Niewodniczy, pełniący tę funkcję przez osiemnaście lat, do chwili przejścia na emeryturę. W okresie tym oddział został wyposażony w nowoczesny sprzęt diagnostyczny dla: Pracowni EMG i Potencjałów Wywołanych oraz Pracowni EEG i Dobowego Monitorowania EEG, powstała też Pracownia Przechyłkowej Ultrasonografii Dopplerowskiej. W oddziale utworzony został ponadto jeden z pierwszych w Łodzi, 6-lóżkowy, dobrze wyposażony Pododdział Udarowy, a w szpitalu – Poradnia Neurologiczna i Poradnia dla Chorych na Stwardnienie Rozsiane.

Od stycznia 2008 r., ordynatorem oddziału zostaje wcześniej tu pracujący prof. dr hab. med. Andrzej Bogucki. Jednocześnie zmienia on swój charakter, staje się bowiem

Klinicznym Oddziałem Neurologii z Pododdziałem Chorób Układu Pozapiramidowego UM w Łodzi i Oddziałem Udarowym, który – jako jeden z nielicznych ośrodków w kraju – zajmuje się leczeniem m.in. choroby Parkinsona.

W 1968 r., jeszcze z inicjatywy dr. S. Horskigo-Horończyka, utworzono w pawilonie „C” Szpitala Oddział Rehabilitacji, którego ordynatorem został doc. dr med. Paweł Wieczorek, a po jego przejściu na emeryturę, od 1 maja 1989 r. – do chwili obecnej – stanowisko to pełni dr n. med. Janina Włodarczyk. Jej inicjatywa pozwoliła w 1995 r. na wykonanie remontu pawilonu „D” (z budową windy zewnętrznej), co znacznie poprawiło funkcjonalność Oddziału Rehabilitacji.

•••

W latach 1968–1970, ówczesny dyrektor lecznicy – dr M. Taube doprowadził do powiększenia bazy lokalowej Szpitala przez dobudowanie drugiego piętra w północnym skrzydle nowego budynku. Uzyskano dodatkowe sale dla 24 chorych, salę zebrania, bibliotekę, laboratorium. Niestety, dalsze plany rozbudowy przerwała nagła śmierć dr. M. Taubego, która nastąpiła 12 listopada 1970 r.

W 1968 r. ordynaturę szpitalnego Oddziału Chirurgii Ogólnej objął doc. dr hab. med. Antoni Blichowski, który kierował nim do 1990 r. Po jego odejściu ordynatorem oddziału został dr n. med. Władysław Gos, zaś w roku 1992 r. – dr n. med. Zbigniew Szuflet. Obecnie oddziałem kieruje dr n. med. Piotr Ziemiak. Warto dodać, że w ostatnich latach oddział rozwinął zwłaszcza techniki chirurgii małoinwazyjnej.

W międzyczasie, jeszcze w lutym 1970 r., wydzielono z Oddziału Chirurgii Ogólnej 49-lóżkowy Oddział Ortopedyczno-Urazowy, którego ordynatorem został dr n. med. Jerzy Bednarek, następnie zaś od 1 sierpnia 1985 r. – dr n. med. Zbigniew Kaczan. Obecnie, od 1 lutego 2005 r., stanowisko ordynatora tego oddziału pełni dr n. med. Sławomir Wierzbicki.



W 1971 r. następuje dalsza redukcja szpitalnych oddziałów chorób wewnętrznych – w miejsce trzech, powstają dwa: Oddział „A”, – z ordynatorem doc. dr. hab. med. Stanisławem Laskowskim oraz Oddział „B”, – z ordynatorem dr n. med. Marią Indulską. W 1980 r. ordynatorem Oddziału Wewnętrznego „B” zostaje dr n. med. Andrzej Frontczak, pełniący jednocześnie funkcję dyrektora naczelnego ZOZ Łódź-Górna.

W 1972 r. utworzono w szpitalu 17-łóżkowy Oddział Intensywnej Opieki Medycznej, którego ordynatorem był najpierw lek. Bogusław Tyszko, a obecnie jest dr n. med. Norbert Wachowicz. W 1997 r. OIOM został utworzony na nowo i nowoczesnie wyposażony, a liczba łóżek zredukowana do sześciu.

•••

Istotną datą w historii Szpitala im. K. Jonschera jest 1 lutego 1973 r., kiedy to został on włączony w strukturę ZOZ Łódź-Górna i utracił swą samodzielność. W miejsce dyrektora, powołano naczelnego lekarza Szpitala, którą to funkcję pełnili kolejno: Antoni Blichowski, doc. Stanisław Laskowski, dr Janusz Borowski, dr Tadeusz Karczewski i prof. Zdzisław Kidawa. W tym czasie – podobnie jak to było już wcześniej – Szpital przeżywa kolejne reorganizacje.

W maju 1977 r. do Szpitala przenosi się I Klinika Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Łodzi, której kierownikiem był wówczas prof. dr hab. med. Tadeusz Bogdanik, a następnie prof. dr hab. med. Maria Krzemińska-Pakuła. Nadal kierowana przez prof. M. Krzemińską-Pakułę, zmieniła ona nazwę na Klinikę Kardiologiczną Instytutu Medycyny Wewnętrznej AM w Łodzi i w 1997 r. – z ogromną szkodą dla Szpitala przy ul. Przędzalnianej – została przeniesiona do Szpitala im. W. Biegańskiego. Natomiast w Szpitalu im. K. Jonschera, w tych samych warunkach lokalowych, utworzono Oddział Kardiologiczny, którego ordynatorem został dr n. med. Tomasz Waszyrowski. W 2009 r. oddział ten włączono do struktury Oddziału Chorób Wewnętrznych „B” i obecnie nosi on nazwę Oddziału Chorób Wewnętrznych i Kardiologii.

1 czerwca 1996 r., po przejściu na emeryturę doc. dr. hab. med. Stanisława Laskowskiego, ordynatorem Oddziału Chorób Wewnętrznych „A” zostaje prof. dr hab. med. Zdzisław Kidawa (od 2008 r. prezes Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Internistów Polskich). Oddział jest głównie ukierunkowany na leczenie problemów gastrologicznych i nefrologicznych, a także diabetologicznych. W 2009 r. powstała przy nim Poradnia Gastroenterologiczna.

Opr. dr n. med. Aleksander Niewodniczy

(Ciąg dalszy
– w kolejnym numerze „Panaceum”)



Polscy uczestnicy Kongresu z bułgarską koleżanką przed gmachem Muzeum Historycznego w Sofii (dawnej rezydencji Todora Żiwkowa)

53 międzynarodowy kongres pisarzy lekarzy w Sofii

Kolory świata kreślone lekarskim piórem

Pod koniec 2009 r. obradował w Sofii 53 Kongres Światowej Unii Pisarzy-Lekarzy (Union Mondiale des Ecrivains-Medecins). UMEM jest organizacją międzynarodową, skupiającą narodowe stowarzyszenia lekarzy – poetów i literatów. Jednym ze zbiorowych członków UMEM jest także Unia Polskich Pisarzy Lekarzy (UPPL).

Od samego początku swego istnienia (czyli od 1949 r.), Światowa Unia Pisarzy-Lekarzy odbywa corocznie spotkania, zawsze w innym kraju i mieście. W minionym roku zadanie goszczenia lekarzy literatów z różnych krajów przypadło Bułgarii. Głównym organizatorem Kongresu w Sofii była przewodnicząca bułgarskiej sekcji UMEM – Fani Tsurakova. Jej, a także współpracującej z nią dr Verze Kitowej, należy się uznanie nie tylko ze względu na sprawną organizację Kongresu, ale przede wszystkim za miłą, wiele gościnną atmosferę.

W Kongresie tym, podobnie jak w poprzednich spotkaniach, uczestniczyło około pięćdziesięciu osób. To liczba niewielka, ale pamiętajmy, że środowisko lekarzy literatów ma charakter, w dobrym tego słowa znaczeniu, elitarny. Tym razem Unię Polskich Pisarzy Lekarzy reprezentowały niestety tylko trzy osoby: Jan Pietruski z Białegoostoku, Ryszard Żaba z Zakopanego i niżej podpisany, aktualny prezes UPPL z Łodzi. Niewątpliwie tak skromny udział naszych członków w spotkaniach UMEM jest związany z wysokimi kosztami uczestnictwa, które trzeba pokrywać z własnej kieszeni.

Kongres w Sofii, jak wszystkie poprzednie, miał swój temat wiodący, były

nim „Kolory świata”. Część uczestników odczytała ten temat jako pewną przenośnię i przedstawiła wiersze oraz fragmenty prozy, inspirowane podróżami. Między innymi piszący te słowa zaprezentował kilka wierszy w tłumaczeniu na język francuski (czyli „oficjalny” język kongresów UMEM). Inni potraktowali temat bardziej dosłownie i przedstawili krótkie wypowiedzi na temat roli kolorów w życiu człowieka, a zwłaszcza ich psychologicznej percepcji. Tej tematyce poświęcił swój krótki esej Jan Pietruski. Kongres, oczywiście, miał także swoją bogatą część turystyczną, której elementem szczególnie atrakcyjnym było zwiedzanie Rilskiego Monastynu, pięknego wczesnośredniowiecznego (XI wiek) klasztoru położonego w górach, w pobliżu Sofii, kolebki bułgarskiej tożsamości narodowej i religijnej, w czasach pięćsetletniej niewoli tureckiej.

Podczas obrad Kongresu odbyło się także posiedzenie Zarządu UMEM, w skład którego wchodzi przewodniczący wszystkich stowarzyszeń narodowych. Zarząd postanowił, że 54 Kongres odbędzie się 22–26 września 2010 r. w Polsce, w Płocku. Jako główny temat jego obrad ustalono „Etykę i moralność”, zagadnienie niewątpliwie trudne, lecz bardzo ważne dla współczesnej cywilizacji, w tym także dla współczesnej medycyny.

Warto przypomnieć, że w przeszłości Polska dwukrotnie pełniła honory gospodarza Kongresu UMEM: w 1978 r. miejscem obrad była Warszawa, a w 2000 r. – Łódź.

Marek Pawlikowski

Barbara Szeffer

Przychodzimy – odchodzimyPrzemijamy – przechodzimy
mimo latawiosny
zimnycoraz mniej czujemy
coraz mniej widzimy...Jak balony uszkodzone
jak te śmieszne cepeliny
coraz szybciej opadamy
coraz wolniej się wznosimy.Nad miastami,
nad domami,
nad swym bytem szaro-sinym
z mgieł zasłony rozwieszamy...Przychodzimy – odchodzimy
niby przyływ, niby odpływ
z niczym sobie nie radzimy
mało-mówni,
wiele-mówni,
jakże często mało-godni.**Smuga cienia z dystansu**Za smugą cienia
P o z y s k i w a n i e – polegać może na
ujawnianiu tajemnic,
dotychczas strzeżonych gorliwie.
R e z y g n a c j a – stanowi także rodzaj
kokieterii,
której jednak nie należy zbytnio nad-
używać.Wiek podeszły – ma więc swe zalety,
pod warunkiem zachowania dystansu
do tego co było
– jest
– lub będzie.

fot. Anna Kawińska

W poprzednim wydaniu „Panaceum” zamieściliśmy relację z kolejnej Biesiady Literackiej UPPL, w czasie której odbył się tradycyjny plebiscyt publiczności. Jego laureatką została Krystyna Borysewicz-Charzyńska, a Barbarze Szeffer-Marcinkowskiej przypadło w udziale wyróżnienie. Poniżej prezentujemy nagrodzone wiersze, które wpisują się w refleksyjny nastrój tego numeru.

**Rozważania
na ten sam temat**Przed smugą cienia,
za smugą cienia,
pośród tej smugi,
czy obok niej –
pomimo wszystko nic się nie zmienia,
z bliska nie widać żadnego cienia.Trzeba oddalić się i z perspektywy
spojrzeć przez pryzmat prawdy – praw-
dziwiej
na smugę cienia,
by z oddalenia było nam lżej.I trwa od nowa i pozostaje
to przekonanie,
że jeszcze nie,
że może jakoś kiedyś, że później,
choć codziennie wokół nas luźniej
robi się bez tych,
co odeszli w cień.Nie ma już tyłu,
którzy tu byli
choćby rok temu,
miesiąc czy dzień,
kiedy to liście jeszcze zielone
i nie wiadomo naprawdę czemu
z tego ziemskiego prawie – azylu
naraż znikając za smugą cienia
cichutko przeszli na tamtą stronę
gdzie – przecież wiemy:nas jeszcze nie ma,
ale będziemy.Zimą,
jesienią,
wiosną,
czy latem,
gdy liście żółkną lub szzerwienieją
nie będzie miało znaczenia.A zatem
– może
do zobaczenia?

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

Pory roku w interpunkcjiWIOSNA –
Zielony znak zapytania
ZAMYŚLLATO –
Pomarańczowy wykrzyknik
PRZEPYCHJESIEŃ –
Brązowy dwukropek
OBFITOŚĆZIMA –
Srebrny myślnik
TRWANIE**Trudna epoka lodowcowa**I Kierowca
Opony wciąż zachowując w żłobieniach
resztki pamięci letnich dróg,
bezszytnie ponawiają próby dopa-
sowania się do ciasnych, zlodowaciałych
minifordówtrudna epoka lodowcowa
brudna epoka lodowcowaII Pieszy
Buty, krępując w stopach migotliwe re-
fleksy karnawału,
usiłują co krok groteskowo wślizgnąć się
naprzemiennie w lodowo-śniegowe kraterzy,
wyżłobione przez poprzednikówtrudna epoka lodowcowa
brudna epoka lodowcowa
wściekła epoka lodowcowaIII Diabeł
Belzebub entuzjastycznie przygarnął
w piekło wierzących i niewierzących,
złym tchnieniem zamroził nieodwracalnie
ostre kształty płomieni.trudna epoka lodowcowa
brudna epoka lodowcowa
wściekła epoka lodowcowa
z piekła epoka lodowcowa

Łódź, w dziesięciolecie 2000–2010



Minął pierwszy, trudny tydzień

Piszę to po siedmiu dniach od niepojętej, okrutnej tragedii, jaką była katastrofa prezydenckiego samolotu na smoleńskim lotnisku. Wiem, że zanim ten numer „Panaceum” dotrze do Państwa, upłynie jeszcze wiele dni, które też nie będą łatwe ani normalne. Nadal żyjemy jak we mgle, która przytłacza tak, że chwilami trudno oddychać. Wprawdzie zakończyła się żałoba narodowa, ale przecież ta ciężka żałoba wewnętrzna i głęboki smutek pozostaną w naszych sercach jeszcze bardzo, bardzo długo. I choć pewnie w końcu złapiemy jakiś oddech, powoli oswoimy ból, pogodzimy się z tym, czego nie da się odmienić, lecz już nic nie będzie takie, jak przed 10 kwietnia 2010 r. Blizna pozostanie.

Co jeszcze można powiedzieć o narodowej tragedii?

Chyba niewiele, bo tyle już zostało powiedziane, skomentowane, sfotografowane... Dzięki bieżącej relacji telewizyjnej, radiowej oraz prasowej, każdego dnia uczestniczymy prawie we wszystkim, co się dzieje w naszym kraju. Proszę, abyśmy raz jeszcze wrócili do tego, co poprzedziło żałobne uroczystości w Krakowie.

Jutro pogrzeb pary prezydenckiej na Wawelu; zbierze się tam wielki tłum, przyjadą też oficjele, zapowiadają się godna uroczystość. Jednak nie wiadomo czy będzie ona przebiegała godnie i bez zakłóceń. Oby! Okazuje się, że niektórzy już zaplanowali protesty, a co obrotniejsi handlują biletami wstępu na Rynek. Magistrat krakowski rozdał 10 tys. bezpłatnych wejściówek, ale już w tzw. drugim obiegu można je nabyć po 500–1000 złotych. W ogóle mówi się, że na tych obchodach wielu rodaków całkiem nieźle zarobiło i jeszcze zarobi. Trudno, takie są prawa wolnego handlu. Ponoć wstęp na Wawel kosztuje ok. 20 złotych, więc gdy ktoś zechce wejść do krypty Lecha i Marii Kaczyńskich, to tyle będzie musiał zapłacić. Za taką kwotę można kupić kwiaty i znicz, jednak tam kwiatów wносить nie wolno. Wiadomo, że cmentarze i kościoły są dla odwiedzających znacznie dostępne niż królewskie zamki; dlatego (choć pewnie nie tylko z tej przyczyny) rodzina Ryszarda Kaczorowskiego, wybrała Świątynię Opatrzności Bożej na miejsce wiecznego spoczynku dla ostatniego Prezydenta RP na uchodźstwie.

Natomiast wyjątkowym zjawiskiem była (i jeszcze jest) ta gigantyczna kolejka do pałacu prezydenckiego i warszawskiej Katedry. Ludzie stoją tam po kilkanaście godzin, aby przez chwilę móc przykłęknąć i oddać hołd tragicznie zmarłym. Wcześniej niektórzy modlili się też przed trumnami, ale obecnie nie jest to możliwe. Organizatorzy proszą o szybsze przechodzenie, oczekujących nadal jest bowiem bardzo wielu. Dla tych, którzy wierzą, że Bóg jest wszędzie i słyszy modły z najodleglejszego nawet miejsca, nie jest najważniejsze, gdzie się pomodlą, więc serdeczne westchnienia oraz żałobne pacierzki płyną z różnych stron naszego kraju.

Oprawa funeralnych uroczystości oczywiście ma swoją wyjątkową wagę, ale nieraz bywa przedkładana ponad wszystko inne. Tak pojmujemy tradycje i takie mamy preferencje. Szkoda tylko, że u niektórych osób (nawet duchownych) miesza się to z polityką w najgorszym jej wymiarze i tendencjach. Oto np. prałat Zbigniew Suchy, podczas



żałobnej mszy odprawianej w przemyskiej Katedrze, miał odwagę powiedzieć, że katastrofa samolotu mogła się wydarzyć w środek, kiedy do Katynia lecieli Donald Tusk, Tadeusz Mazowiecki i Lech Wałęsa. To naprawdę niesamowite i nie do pojęcia. Takie sugestie zapewne nie przystoją nikomu, a hierarchom zwłaszcza. Wszelkie dalsze interpretacje tej bezprecedensowej wypowiedzi prałata pozostawiam tym, którzy potrafią znaleźć jakieś wytłumaczenie dla tego typu zachowań. Jednak wszystkim, dzielącym podobne poglądy, szczerze życzę opamiętania.

Czy lubimy się znęcać?

Zapewne nie wszyscy i nie wszyscy też zdają sobie sprawę, na czym może polegać okrucieństwo. Spora część czytających po-

wyższe, nieco prowokacyjne pytanie, nawet się obruszy, ale przecież sporo jest takich ludzi, którzy pod pozorem współczucia, czynią innym mnóstwo krzywd. Jedni nie zdają sobie z tego sprawy, a inni (jak choćby wciąż goniący za sensacją dziennikarze) są gotowi na prawie wszystko.

Kiedyś, w relacjach zagranicznych, wspomniano o tym, że właśnie w pewnych, szczególnie drastycznych sytuacjach, gdy inni rezygnowali z fotografowania osób, będących w szoku z nagłej rozpaczy, nasi fotoreporterzy, wykazujący szczególną gruboskórność, nadal bez opamiętania „pstrykali”. Czy tak istotnie było, czy są to jedynie krzywdzące uogólnienia, nie wiem, lecz teraz, kiedy na własne oczy oglądam w TV i w gazetach tak wiele zdjęć twarzy boleśnie naznaczonych cierpieniem i zapłakanych, myślę sobie... no, po prostu myślę, że tak nie wolno. Bezduszne eksponowanie ludzkich reakcji na jakiś cios, to jednak rodzaj znęcania, czyli jakby cios dodatkowy, powtórnie zadawany tym, którzy przecież już zostali ciężko doświadczeni. Chyba istnieją granice, jakich się nie powinno przekraczać.

I jeszcze słowo o pamięci

Jakże często deklarujemy, że będziemy pamiętać, że nigdy, przenigdy czegoś lub kogoś nie zapomnimy, a tymczasem... Pamięć ludzka nie jest zbyt trwała, a o zmarłych zwykle pamięta się nie dłużej niż przez dwa, trzy pokolenia. Natomiast w pamięci historycznej najczęściej zachowujemy bohaterów lub przywódców, którzy jako szczególnie przysłużyli się ojczyźnie. Nie zapominamy również o tych, którzy nas bardzo skrzywdzili. No i tak już jest, że z trudem wybaczamy. Za to pięknie i podniosło brzmi, ostatnio dość często cytowane, owo Mickiewiczowskie wołanie: *Jeśli zapomnę o nich – Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie!*

A jednak nikt by nie chciał pozostać w zapomnieniu – zarówno ludzkim, jak też (a może szczególnie) Boskim. Zatem, wspominając Tych, którzy tak nagle odeszli, starajmy się pielęgnować pamięć, zwłaszcza tę dobrą, prawdziwie serdeczną.

Barbara Szeffer-Marcinkowska

Łódź, 17 kwietnia 2010 r.

Podziękowania

Składam serdeczne podziękowania **lekarzom**, a także **pielęgniarkom** z Oddziału Ginekologii i Położnictwa szpitala w Pabianicach za profesjonalizm oraz życzliwość. Uważam, że to znakomity szpital.

Anna Czekaj

•••

Przekazujemy wyrazy wdzięczności za wykonanie operacji kardiologicznej Panu dr. n. med. **Witoldowi Pawłowskiemu** i jego zespołowi oraz Panu dr. n. med. **Andrzejowi Banysiowi** i wszystkim lekarzom anesteziologom ze Szpitala Klinicznego nr 3 im. dr. Seweryna Sterlinga w Łodzi, którzy ratowali zagrożone życie naszej żony i mamy. Dziękujemy również wszystkim Paniom pielęgniarkom i Panu pielęgniarzowi, a także Paniom salowym z oddziału pooperacyjnego za oddaną i profesjonalną opiekę. Z poważaniem dla wszystkich wyżej wymienionych

mąż i córka pacjentki – *Liliany Ciemińskiej*

•••

Do Pani dr **Bogny Zielińskiej-Każmierskiej** z Oddziału Klinicznego Chirurgii Czaszkowo-Szczękowo-Twarzowej i Onkologii USK nr 1 UM w Łodzi im. N. Barlickiego oraz do wszystkich lekarzy i pielęgniarek tego oddziału gorące podziękowania, a także wyrazy wdzięczności i uznania za leczenie kieruje

Krzysztof Podsiadły wraz z mamą i siostrą

•••

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania Panu prof. dr. hab. n. med. **Pawłowi Kolasie** – ordynatorowi Oddziału Klinicznego Neurochirurgii łódzkiego UM w Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi za profesjonalne przeprowadzenie operacji w mojej Mamy – Bożenney Drozdowskiej. Pragnę także złożyć podziękowania Panu prof. dr. hab. n. med. **Józefowi Drzewoskiemu** – kierownikowi Kliniki Chorób Wewnętrznych z Oddziałem Diabetologii i Farmakologii Klinicznej UM w Łodzi, działającej w Szpitalu w Zgierzu za okazaną pomoc w chorobie.

dr n. med. *Agata Drozdowska*

•••

Serdeczne podziękowania przekazujemy Pani dr **Bożenie Misiewicz** z Oddziału Radioterapii i Opieki Paliatywnej WSzS im. M. Kopernika w Łodzi oraz Pani dr **Iwonię Sitarskiej** z Caritas Archidiecezji Łódzkiej za profesjonalną opiekę, ulgę w cierpieniach, a nader wszystko za okazane serce podczas ostatnich miesięcy życia Antoniny Barbary Łukomskiej.

dr n. med. *Monika Łukomska-Szymańska*
i prof. dr hab. n. med. *Marek Łukomski*

•••

Po długoletnich zmaganiach z rakiem języka, całkowitym wyniszczeniu organizmu chorobą, w ostatnim okresie swojego młodego, pełnego cierpienia życia, moja jedyna córka Agnieszka odnalazła przytulenie pod „skrzydłami aniołów” na Oddziale Otolaryngologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Zgierzu. Z głębokim wzruszeniem pragnę podziękować ordynatorowi oddziału – dr. n. med. **Jerzemu Kopczyńskiemu** oraz asystentom: lekarzom **Markowi Wiśniewskiemu**, **Joannie Kwiecień** i **Annie Kuzańskiej-Porębie**, a także **pielęgniarkom** i **całemu personelowi**, za nadzwyczajną opiekę, empatię, za wsparcie, za uczucia, za spełnianie tego, czego oczekiwała i potrzebowała, ale nie wypowiedziała, bo nie mówiła, za spokój, za czujność, za obecność, wytrwałość i oddanie do końca.

Jesteście i pozostaniecie ciepłym wspomnieniem naszych serc. Składamy ręce w modlitwie, aby Wasze dobro przynosiło owoc obfity.

Matka, syn i mąż



Tradycyjnie z okazji Dnia Dziecka w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej przy ul. Czerwonej 3 w Łodzi odbędzie się super impreza!

W niedzielę, 30 maja 2010 r., o godz. 11 zapraszamy do wspólnej zabawy dzieci i wnuki lekarzy, a także ich opiekunów – mamy, ojców, babcie i dziadków.

Zapowiadamy wiele atrakcji: będą gry i zabawy, konkursy z nagrodami, ciastka, lody, napoje, zwierzaki dzikie i oswojone oraz inne niespodzianki. Zaprosimy wiele interesujących dla naszych milusińskich Gości. Tradycyjnie będziemy mieli również propozycje dla opiekunów, by i Oni miło spędzili czas.

Mamy nadzieję, że i w tym roku dopisze pogoda, a dobre humory pozwolą wszystkim świetnie się bawić, nie tylko w pomieszczeniach Klubu Lekarzy, ale także w naszym izbowym ogrodzie.

Spotkanie LGN

Działająca przy OIL Literacka Grupa Nieformalna uprzejmie powiadamia, że kolejne spotkanie warsztatowe odbędzie się w Klubie Lekarzy we czwartek, 10 czerwca 2010 r. o godz. 18.

Wszystkich zainteresowanych doskonaleniem różnych form amatorskiej twórczości, serdecznie zachęcamy do udziału w tych literackich kursach.

Wszelkich informacji chętnie udzielę pod internetowym adresem e-mail: bsm3@tlen.pl lub tel. 42 686 28 10

Barbara Szeffer-Marcinkowska

„Zajawka” – po raz drugi

Uprzejmie zapraszamy na poniedziałek, 17 maja o godz. 18:00 do Klubu Lekarzy przy ul. Czerwonej 3 na spektakl pt. „Zajawka”, przygotowany przez nasz KABARET-OIL. Próba generalna kabaretu odbyła się 5 marca br. w ramach X Biesiady Literackiej Unii Polskich Pisarzy Lekarzy. Zaproszenia będą do pobrania w sekretariacie OIL już od 5 maja br.

Jednocześnie informujemy, że osoby zainteresowane współpracą z zespołem kabaretowym mogą zgłaszać swój akces u pani Iwony Szelewy osobiście lub telefonicznie pod nr 42 683 17 91 w. 110

Zapowiadana w poprzednim numerze „Panaceum” wystawa malarstwa Alicji Naruszewicz-Petrenko nie odbyła się w ustalonym terminie 18 kwietnia 2010 r., z uwagi na tragiczne wydarzenia tamtego okresu i obowiązującą żałobę narodową.

Wystawa pn. „**Ku abstrakcji**”

przełożona została na koniec czerwca 2010 r.

Jej wernisaż zaplanowany został na 20 czerwca (niedziela).

Początek – godz. 17:00.

Wstęp wolny!

Wszystkich miłośników twórczości naszej Koleżanki, Komisja Kultury ORL w Łodzi zaprasza do oglądania jej prac, które będą prezentowane do 25 czerwca (piątek). Wystawa tradycyjnie prezentowana będzie w salach Klubu Lekarzy przy ul. Czerwonej 3.

Sport w delegaturach

W tym roku nietypowo, bo po raz pierwszy poza Sieradzem, będą rozgrywane

XIV Mistrzostwa Szachowe Okręgu Łódzkiego

dla lekarzy, lekarzy dentyków i farmaceutów, organizowane przez Delegaturę Sieradzką OIL w Łodzi.

Rozgrywki odbędą się 29 maja 2010 r.

(tradycyjnie w ostatnią sobotę maja),

w siedzibie Delegatury Piotrkowskiej przy ul. Sienkiewicza 16 (Dom Nauczyciela).

Turniej rozpocznie się o godz. 10:00.

Organizatorzy mają nadzieję, że ta zmiana przyciągnie Kolegów szachistów (a może i Koleżanki), którym do Sieradza było za daleko. Zapewniają przy tym jak zwykle miłą atmosferę oraz liczne nagrody i dyplomy. Nie obowiązują żadne opłaty turniejowe.

Sympatyków i pasjonatów gry szachowej gorąco zapraszamy!

Więcej informacji u organizatorów:

tel. 603 338 823 – Jerzy Rzeńca, tel. 602 885 181 – Zdzisław Hoffer

...

Delegatura Sieradzka OIL w Łodzi zaprasza po raz pierwszy na

Piknik Strzelecki Lekarzy,

który odbędzie się 19 czerwca 2010 r. (sobota)

na Strzelnicy Myśliwskiej w Pyszkowie na terenie Nadleśnictwa Złoczew.

Wszyscy lekarze z terenu naszej Izby chętni do wzięcia udziału w zawodach w strzelectwie myśliwskim, a także sympatycy tego sportu – nie tylko lekarze, mogą w celu uzyskania szczegółowych informacji kontaktować się:

tel. 501 65 06 53 – Marek Murawa, tel. 601 32 05 95 – Beata Zwolińska,

tel. 43 827 82 20 – Biuro Delegatury Sieradzkiej

...

Delegatura Skierniewicka Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

informuje, iż piąty już doroczny

Splyw Kajakowy Rzeką Pilicą dla lekarzy i ich rodzin

odbędzie się 26 czerwca 2010 r. (sobota).



Trasa spływu:
Domaniewice–Tomczyce
27 km z prądem rzeki

W sprawie zapisów

proszę kontaktować się:

tel. 604 204 389 – Robert Filipczak,

tel. 46 832 31 47 – Biuro

Delegatury Skierniewickiej.



Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji
ORL w Krakowie informuje, że:

XX Jubileuszowe Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie Nexter Cup 2010

odbędą się

3–6 czerwca br. w Krakowie
(zawody uzyskały akredytację PSTL)

Zgodnie z tradycją spotkań, z cyklu
Nexter Cup, zapraszamy do udziału w
IV Forum Medycyny Klinicznej,
które odbędzie się 4 czerwca br.

Organizator: Specjalistyczna Poradnia
Pediatria 5 Wojskowego Szpitala
Klinicznego w Krakowie.

Zgłoszenia do 31 maja br. przyjmowane są: – w formie elektronicznej: formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej www.pstl.org; – telefonicznie: tel. 12 630 83 15, faks 12 55 40 99; – w formie pisemnej na adres: 5 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SP ZOZ, Specjalistyczna Poradnia Pediatria, 30-901 Kraków, ul. Wrocławska 1.

Dodatkowe informacje na stronie:

www.pstl.org

dr n. med. Marcin Wroński, tel. 601 512 625

Komisja Sportu ORL w Zielonej Górze serdecznie zaprasza lekarzy wraz z rodzinami do wzięcia udziału w **IX Mistrzostwach Polski Lekarzy w Wieloboju Lekkoatletycznym,** Zawody odbędą się 29 maja 2010 r. na stadionie WOSiR w Zielonej Górze przy ul. Sulechowskiej. Początek – godz. 11:00.

Kontakt:

Biuro OIL w Zielonej Górze,

tel. 68 320 79 00, 509 396 025,

e-mail: zielona.gora@hipokrates.org

**Klub Jeździecki, działający
przy Komisji Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi**
serdecznie zaprasza do udziału w kolejnym już

IV Rajdzie Konnym Lekarzy im. Majora Hubala

który odbędzie się w dniach 21–23 maja 2010 r.

Bazą wypadową i hotelową dla uczestników spotkania oraz ich wierzchowców będzie – jak dotychczas – Ośrodek Jeździecki w Mikołajowie k. Koluszek.

Istnieje możliwość wypożyczenia koni.

Organizatorzy przewidują zwiedzanie Arboretum SGGW

w Rogozinie k. Brzeziny.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

Wojciech Sędzicki – tel. 722 282 750



Al Lens, Sheila Coyne Nemeth,
Janice K. Ledford
**ANATOMIA I FIZJOLOGIA NARZĄDU
WZROKU**

Rok wyd. 2010, format B5, 200 str., druk
czarno-biały, opr. broszurowa, cena 49 zł

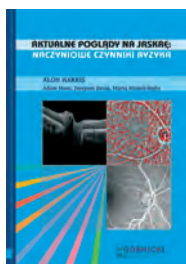
Jest to pierwsze polskie wydanie tej książki, przygotowane pod red. prof. Marty Misiuk-Hojło, w serii „Podstawy Okulistyki”. Anatomia i fizjologia narządu wzroku łączy medyczne nauki podstawowe z wysoko specjalistycznymi procedurami badawczymi (OCT i analizą zjawisk na poziomie mikroskopowym oka) oraz z nowoczesnymi procedurami leczniczymi. Porusza ponadto zagadnienia pozostające na granicy fizjologii i patologii. Publikacja stanowi aktualny i przystępnie przedstawiony materiał dydaktyczny.



Alon Harris
**AKTUALNE POGLĄDY NA JASKRĘ:
NACZYNIOWE CZYNNIKI RYZYKA**

Rok wyd. 2010, format: 165 x 235 mm, objętość:
ok. 240 s., papier kred., pełny kolor, opr. twarda,
szyta, cena 69 zł

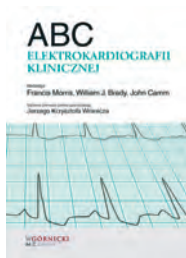
Książka jest publikacją oryginalną, przygotowaną przez prof. Alona Harrisa przy współpracy z Adamem Mossem i Deepamem Rusią, pracującymi wspólnie w Centrum Badań nad Jaskrą i Diagnostyki Jaskry na Uniwersytecie Medycznym w stanie Indiana, a także specjalistką z Polski – Martą Misiuk-Hojło, specjalnie z myślą o polskim czytelniku. Dr hab. n. med. M. Misiuk-Hojło jest przewodniczącą Sekcji Jaskry PTO. Publikacja przedstawia rolę różnych naczyniowych czynników ryzyka w jaskrze, przybliży nowoczesne metody diagnostyczne stosowane w celu oceny ocznego przepływu krwi i metabolizmu siatkówkowego oraz omawia koncepcję autoregulacji przepływu krwi i jej potencjalnych zakłóceń w jaskrze, a także ocenia znaczenie kliniczne zależności występującej pomiędzy ocznym przepływem krwi, funkcjonalną ostrością wzroku oraz budową nerwu wzrokowego.



Francis Morris, William J. Brady,
John Camm
**ABC ELEKTROKARDIOGRAFII
KLINICZNEJ**

Wydanie I polskie pod red.
Jerzego Krzysztofa Wrancza
Rok wyd. 2010, format: A4, 116 s., opr. brosz.,
dwa kolory, liczne ilustracje

W opracowaniu omówiono zmiany elektrokardiograficzne występujące w ostrych stanach kardiologicznych. Podręcznik kierowany jest do lekarzy praktyków, a w szczególności do lekarzy ratownictwa medycznego oraz ratowników medycznych. ABC elektrokardiografii klicznej pełne jest doskonale omówionych zapisów EKG i odnosi je do konkretnych sytuacji klinicznych. Przedstawia wiedzę w sposób przystępny, usystematyzowany i przejrzysty.



Górnicki – Wydawnictwo Medyczne
50-357 Wrocław, ul. Grunwaldzka 90,
tel. 71 328 08 43, faks: 71 328 11 67
e-mail: zamowienia@gornicki.pl
www.gornicki.pl

Marek Kośmicki
**CHOROBA WIĘCOWA W PRAKTYCE
LEKARZA OGÓLNEGO**

Rok wyd. 2010, format kieszonkowy, opr. miękka,
s. 416

Autor dokonał przeglądu podstawowych zasad diagnostyki i terapii stabilnej choroby wieńcowej, podstaw jej profilaktyki pierwotnej i wtórnej. Przedstawił też różne metody lecznicze niefarmakologiczne, oparte na zmianie stylu życia, typową farmakoterapię i działania zabiegowe z zakresu kardiologii interwencyjnej i kardiochirurgii. Publikacja adresowana jest nie tylko do lekarzy ogólnych, ale również internistów i lekarzy innych specjalności.



ZESPÓŁ STOPY CUKRZYCOWEJ
pod red. Waldemara Karnafla
i Beaty Mrozikiewicz-Rakowskiej

Rok wyd. 2010, format B5, opr. miękka, s. 108

Publikacja adresowana jest do szerokiego grona tych wszystkich, którym przypadnie w udziale leczenie chorych z zespołem stopy cukrzycowej. Znajdą w niej Państwo praktyczne wskazówki dotyczące postępowania w tym powikłaniu cukrzycy. Książka powstała na podstawie doświadczeń zespołu lekarsko-pielęgniarskiego pracującego w Katedrze i Klinice Gastroenterologii i Chorób Przemiany Materii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Wskazania do stosowania omawianych grup leków oparto na wytycznych Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego z 2008 i 2009 roku. Redaktorzy mają nadzieję, że publikacja ta będzie stanowić podręczne kompendium w sytuacji, gdy konieczne będzie podjęcie szybkiej decyzji terapeutycznej



**WYTYCZNE I BADANIA KLINICZNE –
KARDIOLOGIA 2009. NIE TYLKO DLA
LEKARZY SPECJALISTÓW**

Pod redakcją Macieja Banacha
i Zbigniewa Gacjonga
Format A5, s. 240, opr. miękka

Publikacja przedstawia najważniejsze wytyczne i badania kliniczne minionego roku, które mają największe implikacje kliniczne dla codziennej praktyki lekarskiej, oraz badania, które przyczyniły się lub przyczynią do zmian w wytycznych, z których wnioski nierzadko rewidują dotychczasowy punkt widzenia. W założeniach autorów książka ta stanowi początek cyklicznych pozycji, które będą pojawiały się co roku, stanowiąc podsumowanie, i jednocześnie ułatwiając dotarcie do wytycznych i badań, których w danym momencie będziecie Państwo potrzebować.



Termedia Sp. z o.o.,
ul. Wenedów 9/1
61-614 Poznań
tel./faks 61 822 77 81

Książki można zamówić:
– wypełniając gotowy formularz na stronie www.termedia.pl
– dzwoniąc pod nr tel. **61 656 22 02**
– faksując pod nr **61 656 22 00**

Zapraszamy do Uzdrawiska Ciecchocinek na kolejny kurs organizowany przez Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów, pod patronatem Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej

Stomatologia estetyczna.

Najnowsze badania dotyczące polimerizacji kompozytów, zmieniające dotychczasową wiedzę – wykorzystanie nowych badań w codziennej pracy lekarza stomatologa.

Wykładowca: prof. dr hab. n. med. Jerzy Sokołowski, kierownik Zakładu Stomatologii Ogólnej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

W trakcie wykładu przedstawione zostaną następujące zagadnienia: *Bezpośrednia odbudowa zębów czy rekonstrukcje protetyczne? Kryteria wyboru w praktyce klinicznej; Nowoczesne materiały kompozytowe w stomatologii estetycznej; Przegląd materiałów kompozytowych ze szczególnym uwzględnieniem ich właściwości mechanicznych i optycznych; Jak prawidłowo polimeryzować materiały kompozytowe – zasady pracy, pułapki polimerizacji?; Przegląd lamp polimerizacyjnych – ocena jakości różnych lamp polimerizacyjnych i nowych możliwości utwardzania kompozytów; Kompozyty o niskim skurczu polimerizacyjnym – tylko nowe możliwości odbudowy czy zmierzch klasycznych technik stomatologii odtworczej?; Kompozyty modyfikowane nanosrebrem; Systemy wiążące i cementy łączące w bezpośredniej odbudowie zębów i pośrednich technikach adhezyjnych – teoria a praktyka.*

Szkolenie odbędzie się 19 czerwca 2010 r. (sobota) w sali konferencyjnej Sanatorium Kolejowego w Ciecchocinku przy ul. Zdrojowej 17. Początek zajęć o godz. 10. Opłata za kurs wynosi 240 zł (koszt szkolenia + obiad, kawa, napoje, ciastka).

Prosimy o równoczesne zapisywanie się na kurs i przekazywanie wpłat na konto: nr 06 1020 5170 0000 1202 0065 1620,

Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów,
87-800 Włocławek, ul. Królewiecka 1a/2

Uprzejmie prosimy o zaznaczenie na wpłacie daty kursu. Sama wpłata bez zgłoszenia na kurs nie stanowi o uczestnictwie w kursie. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń i wpłat do 14.06.2010.

Będą wydawane rachunki oraz zaświadczenia o ukończeniu kursu z przyznanymi 8 punktami edukacyjnymi.

Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie internetowej:
www.stomatologia.edu.pl
Dodatkowe informacje i zgłoszenia:
tel. 54 231 51 57, 694 724 871

Medycyna Praktyczna zaprasza 22 maja 2010 r. do Warszawy na
III Konferencję Naukowo-Szkoleniową

CHIRURGIA 2010

Wydarzenie weszło na stałe do kalendarza zjazdów naukowych w Polsce. Tradycyjnie spotkanie odbywa się pod patronatem medialnym dwumiesięcznika „Medycyna Praktyczna – Chirurgia”.

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Celem corocznie organizowanej konferencji jest regularne udostępnianie polskim lekarzom najnowszej wiedzy z zakresu chirurgii. W konferencji wezmą udział uznani eksperci, a wygłoszone wykłady i prezentacje będą dotyczyć zagadnień ważnych z punktu widzenia praktyki chirurgicznej. Ufam, że urozmaicona tematyka wykładów spotka się z Państwa dużym zainteresowaniem, co zaowocuje ożywioną dyskusją i pytaniami do ekspertów. Życzę Państwu i organizatorom sukcesu i satysfakcji oraz zachęcam do udziału w konferencji.

prof. dr hab. med. *Jan Kulig*
konsultant krajowy w dziedzinie chirurgii ogólnej



Więcej informacji na temat szkoleń i konferencji znaleźć można na stronie internetowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – www.oil.lodz.pl, w zakładce „Konferencje, szkolenia...”

Polish Heart Journal
**KARDIOLOGIA
POLSKA**

**73 Wiosenna Konferencja
Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego
II Konferencja „Kardiologii Polskiej”**
4-5 czerwca 2010 r., Teatr Wielki w Łodzi
Nowe wytyczne ESC
– jak rozpoznawać i leczyć w 2010 roku?

W więcej informacji na stronie internetowej
www.konferencjaPTK-lodz.pl

Wsparcie organizacyjne:
casus MEDICAL
tel.: +48 61 830 40 87

**IV konferencja
BEZPIECZNY SZPITAL**

- Najnowsze terapie przeciwgrzybicze
 - Terapia skojarzona
- Nowości sterylizacji i dezynfekcji
 - Skuteczność dezynfekcji
 - Innowacje w leczeniu ran
- Nowotwory w następstwie zakażeń HPV, wirusami hepatotropowymi, *helicobacter pylori*

24 maja 2010 r., godz. 10–17
Warszawa, Centrum Konferencyjne Wojska Polskiego,
ul. Żwirki i Wigury 9/13

Każdy z uczestników otrzyma certyfikat udziału oraz 5 punktów do zawodowego awansu.
Szczegóły na www.twojezdrowie.com.pl



Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji wraz z Komitetem Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN, Uniwersytetem Medycznym w Łodzi, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz Interservis Sp. z o.o. zapraszają na:

VII Międzynarodowy Kongres Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji Cywilizacyjne uwarunkowania kierunków rozwoju rehabilitacji medycznej

Kongres odbędzie się 23–25 września 2010 r., w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, ul. ks. Skorupki 21 w Łodzi

Celem Kongresu jest wypracowanie i propagowanie nowoczesnych metod rehabilitacji w ramach działań na rzecz profilaktyki pierwotnej i wtórnej niepełnosprawności oraz eliminacji powikłań w chorobach stanowiących problemy współczesnej cywilizacji.

Omawiane będą m.in.: zagadnienia dotyczące diagnostyki w rehabilitacji medycznej i fizjoterapii, rehabilitacji dzieci i młodzieży, rehabilitacji w onkologii, w zespołach bólowych kręgosłupa, w naczyniowych chorobach mózgu i spastyczności oraz postępy rehabilitacji w alloplastykach stawów. Odrębne sesje poświęcone będą pomyślnemu starzeniu się organizmu (*ageing*) i rehabilitacji geriatrycznej, nowym wyzwaniom w rehabilitacji kardiologicznej, metodom biostymulacyjnym w rehabilitacji medycznej, ergonomii w rehabilitacji medycznej i wspomaganiu narządów zmysłów.

Program Kongresu, oprócz specjalistycznych sesji naukowych, obejmuje kursy oraz multi-medialną sesję plakatową.

Za udział w Kongresie przewidziane są punkty edukacyjne dla lekarzy.

Szczegółowe informacje o Kongresie (program, formularz zgłoszeniowy) dostępne są na stronie internetowej: www.kongresptreh.pl

Zakład Edukacji Medycznej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Katedra i Klinika Zdrowia Matki i Dziecka Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Klinika Ginekologii Operacyjnej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Oddział Wielkopolski Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego oraz wydawnictwo „Termedia” zapraszają na konferencję:



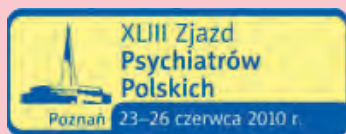
Podczas konferencji omówione zostaną: – zagadnienia z zakresu nowoczesnej antykoncepcji hormonalnej oraz terapii hormonalnej okresu okołomenopauzalnego i ich wpływ na seksualność kobiet; – najnowsze trendy diagnostyczne i terapeutyczne w nietrzymaniu moczu u kobiet; – nowoczesne metody w diagnostyce guzów jajnika z uwzględnieniem różnych metod terapeutycznych; – problemy operacji ginekologicznych w aspekcie ryzyka wystąpienia choroby zatorowo-zakrzepowej; – najnowsze poglądy na temat infekcji HPV, a także problematyka szczepień profilaktycznych, w tym ich aspekty prawne.

Ciekawą propozycją jest także poświęcenie jednej z sesji naukowych zagadnieniom komunikowania się w relacjach pacjent–lekarz oraz problematyce odpowiedzialności prawnej lekarza, z uwzględnieniem aspektu świadomej zgody na leczenie operacyjne.

Konferencja odbędzie się 11–12 czerwca 2010 r., w Centrum Kongresowym Międzynarodowych Targów Poznańskich.

...

Kolejne spotkanie, organizowane przy współpracy z wydawnictwem „Termedia”, a przygotowane przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne i Katedrę Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, to:



Świat współczesny a psychiatria

Zjazd stanowić będzie dobrą okazję do refleksji nad rozwojem wiedzy psychiatrycznej i jednocześnie pozwoli zastanowić się nad dalszymi drogami postępu w diagnostyce i terapii zaburzeń psychicznych. W programie przewidziano wykłady plenarne zaproszonych gości, także z zagranicy, oraz sesje naukowe i szkoleniowe organizowane przez sekcje naukowe i komisje Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Podczas Zjazdu odbędzie się również Walne Zebranie Delegatów PTP.

Zjazd odbędzie się 23–26 czerwca 2010 r., w Centrum Kongresowym Międzynarodowych Targów Poznańskich w Poznaniu

Biuro organizacyjne:
Termedia Sp. z o.o.
61-614 Poznań, ul. Wenedów 9/1
tel./faks 61 656 22 00
szkolenia@termedia.pl
www.termedia.pl

„Rehimed”

Sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym

Łódź, ul. Tuwima 6, tel./faks 042 632 33 16

oferuje

- sprzęt rehabilitacyjny – pełny asortyment
- krzesła i fotele stabilizujące kręgosłup
- poduszki anatomiczne pod kręgosłup szyjny
- kozetki lekarskie
- stoły do masażu
- oraz inny sprzęt do gabinetów lekarskich

Praca

Lekarz **dentysta** po stażu szuka pracy,
tel. **509 338 766**

Pediatra, dr n. med. podejmie pracę, woj. łódzkie,
tel. **502 703 660**

Lekarz **dentysta** stażysta pilnie poszukuje pracy,
tel. **509 049 384**

Mgr **fizjoterapii** chętnie podejmie dodatkową pracę (przed południem),
tel. **514 953 436**

NZOZ Medicus w okolicy Skierniewic zatrudni (na godziny) lekarza do pracy w POZ, **internistę** – w trakcie specjalizacji,
tel. **604 358 831**

Zatrudnię **dentystę**, nawiążę współpracę z **ortodontą**, gabinety lekarskie do wynajęcia – Bełchatów,
tel. **501 349 491**

Poszukujemy do współpracy w ramach wielospecjalistycznej prywatnej praktyki lekarskiej lekarzy różnych specjalności. Bardzo korzystne warunki finansowe. NZOZ (Łódź-Chojny)
pro_publico_bono@op.pl
tel. **515 464 800**

Zatrudnię **dentystę**,
tel. **505 048 763**

NZOZ zatrudni **pediatrę** do pracy w POZ (etat lub kontrakt),
tel. **516 164 401**

NZOZ COLMED zatrudni **PILNIE lekarzy POZ, internistów, rodzinnych, pediatrów** oraz **dentystów i pielęgniarki**,
tel. **506 519 093**

Prywatny gabinet dentystyczny w Radomsku nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą**,
tel. **509 225 145**

NZOZ „DENTARIUS” w Łodzi, ul. Kettlinga 13 (osiedle Janów) zatrudni lekarza **dentystę**,
tel. **602 477 733**

Nawiążę współpracę z doświadczonym lekarzem **dentystą**,
tel. **602 505 348**

Nowoczesna klinika stomatologiczna w Łodzi (Teofilów) zatrudni **technika elektroradiologa**,

e-mail: **neodentica@neodentica.pl**,
tel. **602 770 150**

NZOZ w Kleszczowie zatrudni **pediatrę** na 1/2 etatu lub godziny,
tel. **609 534 980**

NZOZ Medycyna Grabieniec
91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13



zaprasza do podjęcia współpracy
lekarzy specjalistów z różnych dziedzin medycyny

w nowoczesnej placówce medycznej na bardzo dobrych warunkach,
w ramach komercyjnych świadczeń dla pacjentów.

Dostosujemy wyposażenie gabinetów
dla wskazanych specjalności.



tel. 0-600-01-23-51 e-mail: **mg@grabieniec.pl**

salve medica



Zapraszamy Koleżanki i Kolegów – lekarzy różnych specjalności chętnych do współpracy w nowoczesnym wielospecjalistycznym centrum medycznym.

Oferujemy pracę w komfortowych warunkach, w miłym zespole, w różnych atrakcyjnych formach zatrudnienia. Zainteresowani jesteśmy też współpracą w godzinach przedpołudniowych oraz w soboty.

Szczegóły:
tel. **601 319 778** lub **42 254 64 04**,
e-mail: **rejestracja@salvemedica.pl**

NZOZ w Białej Rawskiej koło Rawy Mazowieckiej nawiąże współpracę z lekarzem: **medycyny pracy, internistą, pediatrą**. Elastyczny czas pracy, różne formy zatrudnienia,

tel. 605 477 353

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Pabianicach zatrudni lekarzy **ortopedów** do pracy w poradni ortopedycznej, **pediatrów** w POZ (z możliwością zbierania deklaracji) oraz lekarzy o specjalizacjach z **medycyny rodzinnej i chorób wewnętrznych**. Prosimy o kontakt telefoniczny:

tel. 42 225 35 03 (sekretariat),
tel. 42 225 35 25 (kadry)

Zatrudnimy lekarza: **pediatrę, internistę (POZ), endokrynologa, okulistę, kardiologa** i lekarzy na dyżury w pomocy nocnej i świątecznej,

tel. 42 613 69 80

NZOZ MARK-DENT SC (umowa z NFZ) poszukuje lekarza **dentystę** (umowa o pracę),

tel. 601 333 710, 601 445 510

Pilnie poszukują **dentystę** (także po stażu) do pracy w gabinecie w Nieborowie (okolicie Łowicza), umowa z NFZ. Kontakt:

tel. 604 752 245 lub 602 681 062

SP ZOZ ZZ Maków Mazowiecki pilnie poszukuje lekarzy następujących specjalności: **ortopedów, anestezjologów, internistów, nefrologów**, a także: **chirurgów, radiologa**, lekarza **rehabilitacji, ginekologów** i **kardiologa** oraz lekarzy chcących kształcić się w ww. specjalnościach. Oferujemy atrakcyjną, bardzo dobrą płacą pracę. Jesteśmy przychylni nastawieni do kształcenia się lekarzy. Organizujemy liczne wykłady i konferencje naukowe. Nasz szpital od wielu lat posiada akredytację oraz ISO. Maków Mazowiecki to miasto położone 60 km od Warszawy z bardzo dobrą komunikacją. Kontakt:

e-mail: szpital@szpital-makow.pl,
tel. 29 714 23 91

Gminna Przychodnia Zdrowia w Rzgowie zatrudni lekarza do pracy w POZ (ze specjalizacją z **medycyny rodzinnej** lub **chorób wewnętrznych**),

tel. 501 057 660, 42 214 12 54
lub 42 214 11 73

Zatrudnię **pediatrę**, także emeryta lub w trakcie specjalizacji. Praca poza Łodzią – mieszkanie,

tel. 602 483 275, 692 442 546

NZOZ zatrudni lekarza **okulistę**,
tel. 609 511 396

NZOZ (Łódź-Retkinia) zatrudni lekarza **dentystę** (1/2 lub cały etat), umowa z NFZ,

tel. 698 923 233

NZOZ w Tomaszowie Mazowieckim i Opocznie zatrudni lekarzy **dentystów**,

tel. 603 123 449

NZOZ w Radomsku zatrudni lub wynajmie specjalistę gabinetu lekarski z całą obsługą i zapleczem,

tel. 604 107 778

Sprzedam Gabinety Lekarskie przy istniejącym Centrum Medycznym – ul. Kopernika 67/69 w Łodzi
tel. 42 637 09 93; 513 190 789

Lokale

Gabinety do wynajęcia ortodontic i endodontic w nowo wybudowanym Centrum Medycznym w Łodzi, ul. Zgierska 249,

tel. 507 101 310

Wynajmę gabinety lekarskie w istniejącym NZOZ w Łodzi (Górna),

tel. 605 343 298, 603 530 554

Do wynajęcia lokal w Moszczenicy k. Piotrkowa Trybunalskiego na NZOZ, POZ lub gabinety lekarskie, wyposażony,

tel. 695 727 151

Lokale na parterze na terenie Łodzi wynajem: 37 m² – Radogoszcz Wschód, 88 m² – ul. Piotrkowska, 100 m² – Chojny, 150 m² i 500 m² – Śródmieście oraz inne (również na sprzedaż). Kontakt:

www.lokus.pl,
tel. 509 144 942

Posiadam do wynajęcia kompleks pomieszczeń stomatologicznych (dwa stanowiska),

tel. 508 216 871

Komfortowe gabinety lekarskie w centrum Łodzi (Bałuty) – do wynajęcia,

tel. 788 197 279

Gabinet stomatologiczny, dobrze wyposażony, z tradycją, w okolicy Sieradza – do wynajęcia,

tel. 791 770 243, 43 820 22 72

Sprzedam

Autorefraktometr okulistyczny CANON R-50m + OPERATION MANUAL,

tel. 605 559 975

Tanio unit Diplomat Adept – mało używany, na gwarancji,

tel. 606 471 663

Radziecki rzutnik optotypów – tanio,
tel. 609 511 396

Kasetę – 240 szkieł próbnych firmy Zeiss-Jena,

tel. 603 272 216

Recepty lekarskie

numerowane, z kodem kreskowym.

Na receptach drukujemy: dane świadczeniodawcy, pieczętki, logo firmy i inne dowolne znaki graficzne.

Laser Polska

(dawniej Unigawa)

94-411 Łódź, ul. Złotno 173

Możliwość dowozu recept do klienta na terenie Łodzi

Szczegóły tel. 42 634 83 84, faks 42 634 83 85

lub na stronie www.recepty.org.pl

e-mail: recepty@unigawa.pl



B.I.-U. CERTUS Sp. z o.o.
Łódź, ul. Żwirki 1 C lok. nr 4

Ubezpieczenia dla środowisk medycznych

- OC lekarzy, gabinetów, NZOZ-ów obowiązkowe i dobrowolne,
- ubezpieczenie kosztów związanych z zakażeniem się wirusem HIV i WZW,
- oraz ubezpieczenia życiowe, majątkowe, komunikacyjne, turystyczne, NNN.

DOJEŻDZAMY DO KLIENTA!

tel. 42 236 27 80, 667 976 344

www.ocmedyczne.pl

RECEPTY

z kodem kreskowym
również z nadrukiem danych świadczeniodawcy

Druki medyczne na papierze offsetowym, samokopiującym, samoprzylepnym, numeracja, perforacja, nacinanie



90-014 Łódź, ul. Nawrot 48

Tel. 42 674 36 28

e-mail: patgraf@neostrada.pl

www.ultrasonografy.pl

Różne

Tłumaczenia medyczne angielsko-polskie i polsko-angielskie,
tel. 697 910 585

Kompleksowa obsługa finansowa z zakresu rozliczeń z NFZ w STOMATOLOGII,
tel. 517 061 348

Statystyczna analiza danych (obróbka, wykresy, metody statystyczne, opisy) do prac dyplomowych i badawczych,
tel. 785 627 614

Projektowanie stron internetowych, doradztwo, hosting,
e-mail: imaginarium@cn.pl

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Prezes ORL – GRZEGORZ MAZUR
wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

Wiceprezesi ORL

Lesław Pypec – wtorek 14³⁰–15³⁰

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski
(środa – po uzgodnieniu telefonicznym)

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12⁰⁰–13⁰⁰

Delegatura Skierniewicka – Waldemar Grabowski – wtorek 13⁰⁰–15⁰⁰

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski – środa 15⁰⁰–16⁰⁰

Zastępca Sekretarza ORL – Włodzimierz Kardas – środa 14³⁰–15³⁰

Skarbnik ORL – Zbigniew Kijas

Członkowie Prezydium ORL

Ryszard Golański – wtorek 16⁰⁰–17⁰⁰

Sławomir Zimny – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Zbigniew Muszyński – środa 15⁰⁰–18⁰⁰

Przewodniczący OSŁ – Januariusz Kaczmarek – środa 13⁰⁰–15⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy – Marek Nadolski

każdy drugi piątek miesiąca 12⁰⁰–13⁰⁰

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy – Leszek Dobrowolski

(po uzgodnieniu telefonicznym – 502 380 160)

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3

tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

Dyrektor Biura – Halina Kotus

Biurowy czynny

wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

Kancelaria Okręgowego Rzecznika

Odpowiedzialności Zawodowej

wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sekcja ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu

tel. 42 683 27 92

Rejestr prywatnych praktyk,

Rejestr podmiotów prowadzących kształcenie

tel. 42 683 27 91

Radcy prawni

Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰

(piątek – po uzgodnieniu telefonicznym)

Paweł Lenartowicz – piątek 10⁰⁰–14⁰⁰

Klub Lekarzy – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP

ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23

poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰

przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

PKO BP SA I Oddział w Łodzi,

nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy,
zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi
opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Składki na OIL

Wysokość składki członkowskiej na OIL oraz zasady jej obniżania reguluje uchwała nr 8/08/V Naczelnej Rady Lekarskiej z 4 kwietnia 2008 r., która weszła w życie 1 października 2008 r.*

Miesięczna składka obowiązująca członka OIL wynosi obecnie:

40 zł – dla lekarza i lekarza dentystry,

10 zł – dla lekarza stażysty i lekarza dentystry stażysty,

10 zł – dla lekarza i lekarza dentystry, który przed 1 października 2008 r. złożył w Biurze OIL decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego bądź emerytalnego i dotychczas opłacał składkę w tej wysokości.

Okręgowa Rada Lekarska może wydać uchwałę o indywidualnym obniżeniu wysokości składki lub zwolnieniu z jej opłacania w stosunku do niektórych lekarzy, lekarzy dentystrów oraz lekarzy stażystów i lekarzy stażystów dentystrów, ale wyłącznie na ich pisemny wniosek.

Uchwałę o obniżeniu wysokości składki ORL może wydać w stosunku do lekarza i lekarza dentystry, pobierającego świadczenie z ZUS, jeżeli:

1) posiadał decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego przed dniem wejścia w życie uchwały NRL, czyli przed 1 października 2008 r., ale nie złożył jej w Biurze OIL przed tą datą;

2) decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego otrzymał po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złożył ją w Biurze OIL;

3) decyzję o przyznaniu świadczenia emerytalnego otrzymał po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złożył ją w OIL. Pod warunkiem, że ukończy 60 lat – kobieta i 65 lat – mężczyzna, a poza świadczeniem emerytalnym nie osiąga rocznego przychodu przekraczającego wysokość takiego przychodu ustalonego dla lekarza stażysty w rozporządzeniu ministra zdrowia.

Uchwałę o zwolnieniu z opłacania składki ORL może wydać w stosunku do lekarza lub lekarza dentystry, jeżeli:

1) nie osiąga przychodu (zwolnienie na okres, w którym tego przychodu faktycznie nie osiąga) – po przedstawieniu zaświadczenia o zarejestrowaniu w urzędzie pracy lub kserokopii zeznania o wysokości dochodu uzyskanego w roku poprzedzającym rok złożenia wniosku i pisemnego oświadczenia o przewidywanym braku przychodu w okresie zwolnienia z opłacania składki członkowskiej;

2) zaprzestał wykonywania zawodu (zwolnienie na czas nieokreślony) – po złożeniu stosownego wniosku i pisemnego oświadczenia o całkowitym zaprzestaniu wykonywania zawodu oraz przedstawieniu decyzji właściwego organu rentowego o przyznaniu emerytury lub renty.

Ze zwolnienia w opłacaniu składek członkowskich na OIL korzysta na zasadach obowiązujących przed wejściem uchwały w życie, czyli przed 1 października 2008 r., lekarz i lekarz dentysta, który na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów był zwolniony z tego obowiązku – do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania tej składki.

*Pełny tekst uchwały można znaleźć na stronach Naczelnej Izby Lekarskiej: http://www.nil.org.pl/xml/nil/wladze/str_rl/prawo/uc_k5?rok=2008

Lekarska Kasa Pożyczkowa

PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich

PKO BP SA, nr konta 87 1020 3352 0000 1102 0094 0049



PRZENIEŚ FIRMĘ TAM GDZIE TANIEJ

KONTO FIRMOWE
**50%
TANIEJ!**

Szczegóły w XIII Oddziale Banku Zachodniego WBK SA w Łodzi,
Al. Piłsudskiego 76.
Kontakt: doradca biznesowy Marta Rossa,
tel. 42 677 98 24, e-mail marta.j.rossa@bzwbk.pl,
dyrektor oddziału Tomasz Kaczmarek,
tel. 695 211 755, e-mail tomasz.j.kaczmarek@bzwbk.pl

www.bzwbk.pl 61 856 56 16  **WBK** | Bank Zachodni WBK

Promocja „50 % mniej” trwa od 01.04.2010 r. do 31.08.2010 r. i dotyczy zmniejszenia opłat za prowadzenie rachunku bieżącego w złotych, przelew elektroniczny na rachunek w innym banku oraz wpłatę i wypłatę gotówkową na rachunek w BZ WBK. Szczegóły oferty, informacje o opłatach i prowizjach oraz regulamin promocji dostępne w oddziałach Banku oraz na www.bzwbk.pl/biznespakieoty. 61 856 5616 opłata za połączenie zgodna z taryfą operatora.



To bank dobrych kredytów
Grupa Deutsche Bank

Profesjonalistom dajemy szybką gotówkę od ręki



- wystarczy dyplom ukończenia studiów lub poświadczenie wykonywania zawodu*
- bez poręczycieli, decyzja nawet w 10 minut
- możliwość zamiany starych rat na jedną niższą

Zapraszamy:
Łódź, ul. Piotrkowska 49, tel. (042) 664 80 30
ul. Piotrkowska 115, tel. (042) 665 02 40
Sieradz, ul. Rynek 3, tel. (043) 827 80 20

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa
 * Zawody: adwokat, radca prawny, sędzia, notariusz oraz pozostałe osoby, które wykonują zawód w zakresie obsługi doradztwa prawnego - przedstawiają legitymację zawodową lub dyplom ukończenia studiów prawniczych; księgowi - dyplom ukończenia studiów o kierunku ekonomicznym/finansowym lub certyfikat Min. Finansów/dyplom ukończenia kursu księgowego; architekci, weterynarze - dyplom ukończenia studiów/legitymację zawodową; nauczyciele - akt nadania stopnia nauczycielskiego.

**Wystarczy
Twój dyplom**

db kredyt gotówkowy

Nowy Opel. Nowa

ASTRA



! Odlicz
22% VAT



FlexRide – aktywne zawieszenie dostosowujące się do stylu jazdy.



Opel Eye – system rozpoznający znaki drogowe.



AFL – adaptacyjne reflektory.



Wir leben Autos.

www.opel.com.pl

TRAX[®]
MULTIDEALER

Łódź
ul. Żeligowskiego 36
tel. 042 630 00 66

Bełchatów Dobrzelów 20a
Skierniewice ul. Wyszyńskiego 17
Piotrków Tryb. ul. Wojska Polskiego 237
Wieluń ul. R. Traugutta 51
Zgierz ul. Łęczycka 38

tel. 044 633 06 05
tel. 046 832 77 66
tel. 044 646 20 60
tel. 043 843 08 23
tel. 042 719 00 29



Odliczenie podatku VAT w pełnej wysokości (22%) jest możliwe przy zakupie samochodu na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. Samochody posiadają homologację ciężarową i ich dopuszczalna ładowność wynosi powyżej 500 kg. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra 1.4 – 5,5 l/100 km, CO₂ – 129 g/km (wg dyrektywy EC 715/2007 oraz EC 692/2008, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.opel.com.pl